

Dziennik ŁÓDZKI

Środa,
28.01.2026

Wydanie A B C D
Nr 22 (27 190)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

KOLEJ ZAMKNĄ ALEJĘ BANDURSKIEGO, ZWĘŻĄ ALEJĘ WŁÓKNIARZY

Drugi tunel tuż-tuż i też oznacza duże problemy w ruchu

Jacek Zemła
Łódź

W tym roku wystartuje kolejna maszyna TBM, jeszcze większa niż ta, która utknęła pod aleją 1 Maja i od ponad roku nie pracuje. Maszyna będzie drążyła tunel dla Kolei Dużych Prędkości i również będą utrudnienia w poruszaniu się po mieście.

Wykonawcą jest firma PORR, posiadająca spore doświadczenie w budowie tuneli a inwestorem jest spółka Centralny Port Komunikacyjny.

Drążenie tunelu zacznie się pod koniec roku 2026 z komory startowej u zbiegu ulic Maratońskiej i Obywatelskiej, obok przejazdu kolejowego. Komora startowa jest już gotowa, wyko-

pano tam gigantyczną, wybetonowaną dziurę w ziemi, w której zostanie zmontowana maszyna drążąca TBM (Tunnel Boring Machine) i z której zacznie ona swą podziemną wędrówkę w kierunku dworca Łódź Fabryczna.

Maszyna będzie miała 14 metrów średnicy tarczy, która obracając się będzie skrawała kolejne plastry gruntu na głębokości 25-30 metrów. To znacznie niżej, niż w tunelu średnicowym, gdzie drążono płyciej ze względu na konieczność umiejscowienia w tunelu przystanków Łódź Koziny, Łódź Polesie i Łódź Śródmieście. Ta głębokość, zdaniem fachowców, gwarantuje spokojniejszy przebieg drążenia, bo nadkład, czyli ziemia która pozostaje nad tunelem, utrzymuje i stabilizuje budynki na powierzchni.

Mimo wszystko utrudnień nie unikniemy. Już w pierwszym etapie konieczne będzie zamknięcie jezdni Alei Bandurskiego prowadzącej w kierunku Retkini na wysokości Atlas Areny. Dlatego plan zakłada dwupasowej jezdni objazdowej dla zamkniętego fragmentu.

W drugim etapie zamknięty zostanie zjazd z alei Unii Lubelskiej na Bandurskiego w kierunku Retkini. Będą w tym miejscu prowadzone prace ziemne, nie przewidziano objazdu.

Kolejny etap to prace ziemne na skrzyżowaniu Alei Włókniarzy i Andrzeja Struga. Będzie zwężenie jezdni Alei Włókniarzy do dwóch pasów ruchu oraz zamknięcie Struga. Zachowane zostanie przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów.

Dokończenie na str. 3



Tunel Kolei Dużych Prędkości będzie biegł pod Polesiem i Śródmieściem, znacznie głębiej niż pierwszy

Łódź

Zakończyły się łódzkie obchody Dni Pamięci o ofiarach Holocaustu **str. 2**

Na Bliski Wschód przybył amerykański lotniskowiec **str. 6**

Premiera Widzewa Łodzianie zagrają w najsilniejszym składzie? **str. 20**

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



FOT. MATERIAL DIOZ

ŁÓDZKIE

Prawie 150 psów uratowanych ze schroniska w Sobolewie jest w ośrodku pod Sieradzem. Potrzebna jest pomoc str. 3

Prezydent miasta wydalony z PiS

Marcin Witko, prezydent Tomaszowa Mazowieckiego, został wydalony z PiS. Poszło o utratę przez PiS władzy w powiecie. Antoni Macierewicz mówi o zdradzie narodowej **str. 4**

Pow. bełchatowski

Będą likwidować składowisko toksycznych odpadów. To zajmie lata **str. 4**

Łódzkie

Policja zatrzymała 127 osób, które ukrywały się przed organami ścigania **str. 4**

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Józef Piłsudski i wielka gra wywiadów. Przyszły Naczelnik Państwa miał kontakty z agentami tajnych służb Austro-Węgier i Japonii

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

Dni Pamięci w Łodzi – w nowej lokalizacji z niezmiennym znaczeniem oraz wrażliwością

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Zakończyła się już XVI edycja Dni Pamięci – Łódzkich Obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Wydarzenia istotnie wpisujące się w historię i tożsamość Łodzi.

Po raz pierwszy w dziejach łódzkich Dni Pamięci, których głównym organizatorem jest Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, podstawową przestrzenią dla wydarzenia stał się Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka (impreza gościła wcześniej w Teatrze im. S. Jaracza). Tutaj odbyła się część działań edukacyjnych (w tym segmencie uczestniczyły także Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Tradycji Niepodległościowych, Centrum Dialogu im. Marka Edelmana) oraz przedsięwzięcia artystyczne, w tym galowy koncert „Melodie pokoleń | Di melodjes fun dojres”, podsumowujący Dni Pamięci.

Warto podkreślić, iż to zmiana lokalizacji w tym roku nie tylko konieczna (ze względu na nienawiązanie współpracy pomiędzy dyrekcją Teatru Jaracza a Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce), ale także symboliczna. To właśnie w gmachu mającym dziś adres przy ul. Zachodniej (z głównym wejściem od ul. Więckowskiego 15), tuż po II wojnie świa-



Dni Pamięci w Łodzi zakończyło uroczyste złożenie kwiatów przez uczestników wydarzenia na Stacji Radegast

towej, odradzał się Teatr Żydowski. W roku 1947 budynek przekazano Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu Żydów (obok, przy ul. Więckowskiego 13 mieściła się szkoła Pereca - liceum dla młodzieży narodowości żydowskiej). W tym samym miejscu zainstalowano zespół Teatru Nowego, a wspólna inauguracja działalności obu teatrów odbyła się 4 lutego 1951 roku. Oba zespoły dzieliły budynek do roku 1955, kiedy Teatr Żydowski - po połączeniu zespołów łódzkiego i wrocławskiego - Ida Kamińska przeniosła do Warszawy. Pozostałością po czasach, gdy w budynku działały dwie instytucje teatralne, są między innymi dwa oddzielne wejścia od ul. Więckowskiego (Mała Scena Teatru Nowego przy ul. Zachodniej została utworzona

w roku 1957, w budynku dawnego magazynu kostiumów Teatru Żydowskiego).

Łódzkie obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, przypadającego 27 stycznia, to zdarzenie wyjątkowe także dlatego, że jest rozbudowane do kilkudniowych działań. Wczoraj, jak co roku, odbyła się uroczystość złożenia kwiatów na Stacji Radegast oraz akcja #WeRemember. Ma ona na celu, jak podkreślają pomysłodawcy, „upamiętnienie milionów ofiar Zagłady, a także wyrażenie publicznego sprzeciwu, zarówno w sieci jak i poza nią, wobec każdego przejawu nienawiści, obrazy i antysemityzmu”. W inicjatywie wzięli udział między innymi organizatorzy Dni Pamięci, przedstawiciele władz miasta, wojewó-



Uczestnicy wczorajszej uroczystości na Stacji Radegast wzięli udział w międzynarodowej akcji #WeRemember

dzta i instytucji kultury, goście specjaliści oraz Łódzianie.

Wcześniej widzowie mogli uczestniczyć w czytaniu performansu sztuki autorstwa Blanki Konopki „Jak być (nie)kochaną. Opowieść o Irenie Tuwim” oraz poruszającym monodramie „Królowa z kukurydzy” w wykonaniu Katarzyny Tarkowskiej-Żogały. Tekst Blanki Żogały to opowieść o siostrze Juliana Tuwima, jej twórczości i skomplikowanym życiu. W czytaniu wzięli udział aktorzy Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana w Warszawie - Ewa Małkomaska, Anna Cieślak, Dominik Łoś i Tomasz Błasiak.

Monodram „Królowa z kukurydzy” zaś opowiada prawdziwą historię Miry Ledowskiej z domu Krum - kobiety, która jako dziecko przeżyła dramat II

wojny światowej. Bohaterka wspomina swoje dzieciństwo w czasie okupacji, życie w getcie łódzkim oraz długie miesiące ukrywania się wraz z rodziną w piwnicy młyna w Beremianach.

Emocjonalnym wydarzeniem był w poniedziałek koncert „Melodie pokoleń | Di melodjes fun dojres”, przywołujący popularne utwory twórców pochodzenia żydowskiego, powstałe w okresie powojennym. Wieczór świetnie wypiewany przez Katarzynę Dąbrowską (ach ten „Deszcz” do muzyki Władysława Szpilmana, wywołujący w tej interpretacji dreszcz), wkładającą w wykonania mnóstwo serdeczności i muzykalności Oliwię Ohl-Szulik oraz Jakuba Szydłowskiego (doprowadzić do nie powier-

chownych łez piosenką „Nie płacz kiedy odjadę” Marino Mariniego - wielka sztuka) w towarzystwie Tomasz Bielski Jazz Orchestra. Całość poprowadził Jacek Kawalec.

Idea koncertu została oparta na celnym pomysłem podkreślenia powojennych losów Żydów w Polsce, w szczególności w Łodzi - ocalałych z Zagłady i ich następców. To opowieść o odradzaniu się nadziei, odbudowywaniu codzienności, odkrywaniu radości, zabawy, miłości, ale także zawikłanych relacjach z polskim domem. Artur Hofman, prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, podkreślał związek żydowskiej społeczności z naszym krajem, uwypuklał bogactwo powojennych i współczesnych zależności, mówił także o znaczeniu spotkania, rozmowy, edukacji.

Dni Pamięci po raz kolejny stały się okazją do refleksji nad tragiczną przeszłością i wnioskami, jakie możemy wyciągnąć z niej dla współczesności i przyszłości. To także spojrzenie na złożoność historii Łodzi, która na współistnieniu różnych kultur budowała swoją odmienność i siłę, do czego i obecnie stara się odwoływać. To dialog dla naszego miasta niezbędny, niezależnie od tego, co dzieje się w innych częściach świata.

Mam nieodpartą wrażliwość, iż do teatru Kazimierza Dejmka na poniedziałkowe spotkanie przyszedł także Stefan Jaracz...

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
-1°C	-4°C	-3°C	-8°C
Barometr 1001 hPa		Piątek	
Wiatr płn-wsch., 20 km/godz.			
Biomet niekorzystny		Dzień	Noc
		-7°C	-14°C
		Sobota	
		Dzień	Noc
		-6°C	-10°C

Od jutra wracają mrozy, nawet do minut 14 stopni w nocy

28 STYCZNIA 2026

Dzisiaj 28. dzień roku.
Do końca roku zostało 337 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.25, a zachód o godz. 16.25. Dzień będzie trwał 8 godz. 59 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 1 godz. 9 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Augustyn, Jakub, Julian, Karol, Maria, Olimpia, Piotr, Tomasz i Walery

Przysłowie na dziś:
Uczył Marcina Marcina, a sam głupi jak świnia

KALENDARIUM

1573

Podpisano konfederację warszawską - akt polityczny gwarantujący tolerancję religijną w Rzeczypospolitej

1871

Wojna francusko-pruska: po trwającym ponad cztery miesiące oblężeniu Paryża ogłoszono kapitulację Francji.



FOT. WIKIMEDIA

1986

Krótko po starcie eksplodowała rakietą nośna wahadłowca Challenger (na zdjęciu), w wyniku czego zginęło wszystkich 7 astronautów na pokładzie.

1905

Polska Partia Socjalistyczna ogłosiła strajk powszechny, co stało się początkiem rewolucji w Królestwie Polskim

2003

W wyniku zejścia lawiny śnieżnej pod Rysami zginęło 8 spośród 13 członków Własy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Pion” z Tych

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Budowa drugiego tunelu też oznacza utrudnienia w ruchu

Dokończenie ze str. 1

Czwarty etap prac oznaczać będzie wyłączenie z ruchu ulicy Żeligowskiego na odcinku od Struga do 6 Sierpnia. Zachowane mają być wjazdy docelowe oraz ruch pieszy.

Ostatni etap prac przewiduje zamknięcie ulicy Gdańskiej na odcinku od Zielonej do 6 Sierpnia. przejście dla pieszych zostanie zachowane, ale ruch tramwajowy już nie. Przewidziano przesiadkę pasażerów linii 15 i 17 z przejściem pie-

szko przez zamknięty fragment ulicy Gdańskiej. Obie linie będą obsługiwane wagonami dwukierunkowymi, które dojadą z jednej strony do Zielonej, a z drugiej do 6 Sierpnia.

Ostatecznie tunel dojdzie do komory przy Łódzkim Domu Kultury, gdzie połączy się z podziemnym dworcem Łódź Fabryczna. Koniec prac spodziewany jest w połowie 2028 roku, a rok później mają nim przejechać pierwsze pociągi. JAZ

POW. WIELUŃSKI

Zderzył się z dwoma tirami



FOT. OSP RUDA

Wczoraj rano w Rychłolicach pod Wieluniem na drodze krajowej nr 43 osobowy Audi uderzył w naczepę samochodu ciężarowego. Uderzenie było tak silne, że samochód osobowy odbił się i uderzył w kolejną ciężarówkę. Do szpitala trafił 20-letni kierowca Audi. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. MS

PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI

Ukradła pieniądze na studniówkę

Matka, która zbierała pieniądze na organizację studniówki w ZSP nr 1 w Piotrkowie jest podejrzewana o przywłaszczenie pieniędzy w kwocie ponad 13 tys. złotych. Przyznała się do winy i usłyszała zarzut.

Do szokującej kradzieży pieniędzy studniówkowych doszło w komitecie organizującym bal w Zespole Szkół Po-

nadpodstawowych nr 1 w Piotrkowie. Matka zbierająca pieniądze na studniówkę w jednej z klas zniknęła wraz z pieniędzmi uczniów w wysokości ponad 13 tys. złotych.

Rodzice musieli ponownie zapłacić za studniówkę, żeby ich dzieci mogły uczestniczyć w balu. Sprawa kradzieży trafiła do prokuratury. DS

POW. ŁASKI

W 32 Bazie Lotnictwa Taktycznego miał miejsce egzamin kończący szkolenie specjalistyczne kolejnej tury Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej. - Żołnierze zmierzali się między innymi z testem sprawności fizycznej, testem wiedzy teoretycznej, zagadnieniami z zakresu SERE, ale był także marsz na orientację w terenie – czytamy w mediach społecznościowych 32. BLT. D



FOT. 32. BLT

ŁÓDŹ

W tegorocznej kweście WOŚP na ulicach Łodzi kweutowała rekordowa liczba 1700 wolontariuszy – poinformował Urząd Miasta Łodzi. Udało się zebrać kwotę 3 240 520,46 zł. R

Psy uratowane ze schroniska w Sobolewie są pod Sieradzem. Potrzebna jest pomoc

Paweł Gołąb
Pow. sieradzki

Blisko 150 psów uratowanych ze schroniska w Sobolewie w Mazowieckiem trafiło do ośrodka pod Sieradzem. Ale potrzebna jest pomoc.

Zwierzęta zostały już poddane oględzinom dokonanych przy udziale sieradzkich inspektorów weterynarii. Społecznicy apelują o pomoc dla czworonogów, które odebrano z miejsca, które nazywają wprost mordownią.

Do głośnej w całej Polsce sprawy likwidacji w Sobolewie „Happy Dog” doszło w miniony weekend. To – jak informował Mazowiecki Urząd Wojewódzki – po decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Garwolinie, który w sobotę, 24 stycznia wręczył prowadzącemu schronisko decyzję o natychmiastowym zamknięciu obiektu oraz zakazie prowadzenia schronisk dla zwierząt. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. - Zgodnie z wnioskiem PIW gmina Sobolew w dniach 24-25 stycznia ewidencjonowała i przekazywała 146 pozostałych w schronisku psów do schroniska w Wojtyszkach w gminie Brąszewice w powiecie sieradzkim prowadzonego



FOT. DIOZ

Do Wojtyszek ewakuowano blisko 150 psów

przez Inspektorat Ochrony Zwierząt Sp. z o.o.

Jak informuje Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt prowadzący ośrodek w Wojtyszkach, dwudniowe oględziny zwierząt odebranych z Sobolewa już się zakończyły. Te odbywały się z udziałem inspektorów z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Sieradzu.

- U zdecydowanej większości zwierząt widać wyraźne ślady zaniedbań i utrzymywania w warunkach, które mają niewiele wspólnego z opieką. To nie są pojedyncze przypadki. To jest obraz systemowego zaniedbywania, które ktoś przez lata „akceptował”

albo udawał, że nie widzi. Dzięki PIW Sieradz za profesjonalne podjęcie działań i realną pomoc w ratowaniu psów z Sobolewa.

Najpierw kwarantanna, później adopcja

- Wszystkie zwierzęta z Sobolewa zostały objęte 14-dniową kwarantanną. Oznacza to, że przez najbliższe dwa tygodnie nie mogą zostać wydane do adopcji. Jedyny wyjątek stanowią właściciele psów, którzy swoje zwierzęta zgubili. W czasie kwarantanny prowadzone będą badania, diagnostyka i obserwacja stanu zdrowia. Zwierzęta w tym czasie są do pełnej „dyspozycji” or-

ganów kontrolnych. Każdy pies musi przebywać w osobnym, wydzielonym boksie. W tym celu reaktywaliśmy infrastrukturę dawnego schroniska w Wojtyszkach. Każdy pies ma dziś boks, budę, miskę z wodą i miskę z karmą. Tak wygląda rzeczywistość na teraz – informuje DIOZ.

Potrzebne jest wsparcie

DIOZ apeluje o wsparcie.

- Te psy nie mają pięknych, kameralnych pokoi. Nie jesteśmy w stanie zapewnić im standardów, jakie byśmy chcieli i jakie uważamy za docelowe. Przy takiej liczbie zwierząt po prostu ich nie mamy. Infrastrukturę tworzymy stopniowo, oszczędnościowo, z dnia na dzień. Każdy ośrodek DIOZ powstał przy zerowym wsparciu państwa polskiego. Wszystko, co robimy, to efekt pracy, wyrzeczeń i proszenia ludzi o pomoc. Jesteśmy organizacją „zebraczą” i nie zamierzamy udawać, że jest inaczej. Będziemy prosić dalej, bo to jedyna droga, żeby realnie zmieniać warunki tych zwierząt. Na ten moment zamówiliśmy kilka palet jedzenia, bo psy z Sobolewa jednorazowo zjadły 100 kg karmy. Zamówiliśmy preparaty na pasożyty i środki niezbędne do zabezpieczenia zdrowia psów.

Atakował nożem, strzelał, uciekał z konwoju

Wiesław Pierzchała
Zgierz, Łódź

42-letni Michał W. ze Zgierza, który ma na koncie usiłowanie zabójstwa, ostrzelanie przechodniów z pistoletu oraz próbę ucieczki z konwoju, wkrótce stanie przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Oskarżony był wcześniej karany. Po wypadce najpierw otrzymał dozór policyjny, a potem został aresztowany tymczasowo i trafił do Zakładu Karnego w Piotrkowie Trybunałskim.

Pierwszy zarzut dotyczy ataku nożem. Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Zgierzu. Z jej ustaleń wynika, że 17 sierpnia 2025 roku w Zgierzu przed swoim domem Mariusz Ś. spotkał oskarżonego, który był mu winien dwa tysiące złotych. Zażądał zwrotu pieniędzy. W odpowiedzi Michał W. chwycił za nóż i zadał wierzycielowi trzy ciosy w brzuch. Sprawca uciekł, zaś ciężko ranny, zakrwawiony Mariusz Ś. dotarł do domu. Biegły nie miał wątpliwości, że nożownik spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby zagrażającej życiu.

Okazało się, że oskarżony ma na koncie jeszcze jedno przestępstwo. Otóż 20 czerwca 2025 roku spotkał w Zgierzu dobrze mu znanych Wiesława G. i Dariusza G. Wybuchła między nimi awantura. Jej finał był taki, że Michał W. chwycił za pistolet na kule gumowe i ostrzelał swoich adwersarzy. Wiesław G. został ranny w głowę, a Dariusz G. w ramię. Na broń, jaką posłużył się oskarżony, nie trzeba mieć zezwolenia.

I jeszcze jeden wyczyn Michała W., który 21 października 2025 roku był przewożony furgonem więziennym. Gdy samochód zatrzymał się, oskarżony wysiadł nagle i rzucił się na policjanta z konwoju. Obalił go na ziemię i zaczął uciekać, ale został wkrótce dogoniony i obezwładniony przez innego policjanta.

W śledztwie Michał W. tłumaczył się, że dlatego chciał uciec, gdyż... był w kiepskiej kondycji psychicznej z powodu braku kontaktu z bliskimi.

PiS traci władzę w powiecie i wyrzuca z partii prezydenta Tomaszowa Marcina Witko

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Prezydent Tomaszowa Mazowieckiego został wyrzucony z PiS. Powód? Marcin Witko, który od lat był PiS, stoi za odwołaniem pisowskiego starosty Mariusza Węgrzynowskiego.

Decyzję o wyrzuceniu Marcina Witko z partii ogłosili czołowi w regionie politycy PiS - Antoni Macierewicz, wiceprezes partii, i Anna Milczanowska, prezes zarządu okręgu nr 10. Towarzyszył im odwołany niedawno z funkcji starosty Mariusz Węgrzynowski, szef PiS w powiecie tomaszowskim.

Macierewicz stwierdził, że „z chwilą kiedy pan Witko odszedł z PiS - decyzją Prawa i Sprawiedliwości - struktury PiS będą wreszcie skuteczne.”

- To się stało w sposób szokujący w momencie, gdy zagrożone zostało całe polskie rolnictwo, kiedy podjęto decyzję, żeby rolnictwo zniszczyć i Polskę zniszczyć, w tym samym momencie część tutejszego środowiska kierowanego przez pana Witko doprowadziła do wyrzucenia z funkcji starosty tego człowieka, który gwarantował bezpieczeństwo społeczeństwa - stwierdził Antoni Macierewicz na konferencji w Tomaszowie.

Dodał, że powiatem ma teraz kierować przedstawiciel PSL, czyli frakcji, która - według Macierewicza - „zdecydowała



14 stycznia 2026: „Obrona gabinetu” odwołanego starosty Mariusza Węgrzynowskiego

o niszczeniu polskiego rolnictwa”.

- To jest decyzja antypolska, decyzja najgroźniejsza nie tylko dla społeczeństwa tomaszowskiego, ale także reprezentuje agresję w całej Polsce. Nie ma zgody na to, żeby jakkolwiek członek PiS działał przeciwko rolnictwu. Nie pozwolimy na to! Prawo i Sprawiedliwość nie zgodzi się nigdy na działanie przeciwko rolnikom i dlatego wyrzucenie człowieka, który rzeczywiście budował siłę rolnictwa i siłę powiatu i zamiast niego wstawienie człowieka, który reprezentuje formację niszczącą rolnictwo, to rzecz niedopuszczalna. Takie było źródło naszej decyzji - tak Macierewicz uzasadniał wyrzucenie Marcina Witko z PiS.

Jego zdaniem, „nie wydajesię możliwe, aby zgodzić się na niszczenie rolnictwa, na działanie antypolskie, na działanie, które demonstrowe w całym naszym kraju zdradę narodową.”

Szefowa PiS w okręgu piotrkowskim, posłanka Anna Milczanowska, zachwala pracę odwołanego starosty Węgrzynowskiego na rzecz powiatu tomaszowskiego i podkreśla, jak dbał o wychowanie młodzieży „w duchu patriotycznym”.

- My nie wpadamy w lęk, nie wpadamy w strach, absolutnie nas nie zamrozi. Działamy z otwartą przyłbicą, idziemy do przodu i jest wiele spraw ważnych dla mieszkańców ziemi tomaszowskiej, które trzeba rozwiązywać już tu i teraz, jak chociażby sprawa S12.

„Witko całą karierę zawdzięcza Prawu i Sprawiedliwości”

Sam był starosta Mariusz Węgrzynowski przypomina, że Marcin Witko rozpoczynał karierę polityczną w PSL, startował do Rady Powiatu w Tomaszowie w 2002 roku i nie uzyskał mandatu. Cztery lata później, już z listy PiS został radnym powiatowym, a w 2010 - również startując z listy PiS - radnym miejskim. W 2011 również jako reprezentant Prawa i Sprawiedliwości startował do Sejmu, uzyskał mandat, a potem w 2014 został prezydentem z listy PiS. W 2018 ubiegał się o reelekcję z własnego komitetu, nie miał konkurenta z PiS, więc w sposób naturalny przejmował elektorat PiS. Startując w 2024

w wyborach prezydenckich, był członkiem PiS.

- Swoją karierę samorządową i polityczną zawdzięcza Prawu i Sprawiedliwości i dzisiaj mamy podziękowanie tego człowieka - komentuje Węgrzynowski. - Wchodzi w koalicję z PSL, z KO, jak również z lokalnym komitetem Wszyscy Razem po to, żeby odwołać nie tylko starostę z PiS, ale cały zarząd powiatu. To jest to podziękowanie. Czyli koniunktura polityczna zmieniła się i prezydent pokazuje swoje prawdziwe oblicze - dodaje odwołany starosta.

Witko żartuje z decyzji o wyrzuceniu z PiS

- Gdyby z namiotu wyrzuciła mnie moja Kochana Wnusia, o wtedy byłoby mi naprawdę przykro - napisał na gorąco w mediach społecznościowych Marcin Witko i zamieścił zdjęcie z wnuczką w dziecięcym namiocie.

W poniedziałek zdecydował się na szerszy komentarz do całego zamieszania:

- To, o czym mówili poseł Milczanowska, poseł Macierewicz i radny Węgrzynowski, na razie przynajmniej, nie ma potwierdzenia w oficjalnych dokumentach, bo nic do mnie nie dotarło. Skupiam się, jak zawsze, na codziennej pracy dla mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego i to jest dla mnie najważniejsze. Prezes Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie w ostatnim czasie zwracał się do osób związanych z PiS

o jedność i współpracę. Odnoszę wrażenie, że osoby, które wzięły udział w konferencji nie zrozumiały tych słów lub ich nie słyszały. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zawsze wspierał Tomaszów i zawsze to podkreślał i podkreślać będę - ale nie pan Węgrzynowski. Co więcej, środki, które przyznał nam rząd na budowę term - decyzją i głosami radnych Mariusza Węgrzynowskiego i Adriana Witczaka - musieliśmy oddać i prosić obecny rząd, żebyśmy mogli przeznaczyć je na co innego. To nie jest działanie na rzecz mieszkańców. Taka destrukcja jest nie do zaakceptowania. Zapewniam, że ta sytuacja nie ma wpływu na system moich wartości.

Chociaż starostę tomaszowskiego Mariusza Węgrzynowskiego odwołano już pod koniec listopada 2025, to dopiero 21 stycznia tego roku radnym z komitetu Marcina Witko (większość należała do PiS i nazywani byli w Tomaszowie „drugim PiS-em” lub „PiS-em bis”) udało się zebrać wymaganą większość - 12 głosów (w tym 2 osoby, które wyłamały się z KO i 1 radny PiS) i powołać nowy zarząd powiatu. Na jego czele stanął Dariusz Kowalczyk z PSL.

Radni z komitetu prezydenckiego, którzy należeli do PiS, zostali usunięci z partii już wcześniej decyzją szefa powiatowych struktur Mariusza Węgrzynowskiego. Jego zdaniem, „sprzeniewierzyli się wartościom, które reprezentuje PiS”.

127 zatrzymanych w policyjnej akcji

Wiesław Pierzchała
Łódź

Policjanci przeprowadzili w województwie łódzkim dwudniową akcję, podczas której wytypili prawie 130 osób ukrywających się przed organami ścigania i wymiar sprawiedliwości.

Akcja została zorganizowana przez Wydział Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Zadaniem stróżów prawa było zatrzymać osoby poszukiwane na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia wydanych przez polskie sądy i prokuratury.

Podczas działań policjanci ujawnili 127 osób poszukiwanych przez polskie organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Wśród nich znaleźli się nie tylko

polscy obywatele, ale również jeden obcokrajowiec. Policjanci zatrzymali 21 osób na podstawie listów gończych oraz 81 na podstawie nakazów doprowadzenia. Ujawnili również 24 osoby w związku z ustaleniem miejsca pobytu - informuje komisarz Adam Dembiński z zespołu prasowego KWP w Łodzi.

Poszukiwani wpadali w różnych okolicznościach. Wśród zatrzymanych był 26-latek ze Zduńskiej Woli, który doszedł do wniosku, że jeśli ukryje się w łóżku pod materacem i pościelą, to żaden policjant go nie znajdzie. Pomylił się. Policjanci i nakazów doprowadzenia wydanych przez polskie sądy i prokuratury.

Magdalena Buchalska-Frysz
Pow. bełchatowski

Po latach przepychanek i liczenia kosztów uda się usunąć część nielegalnego składowiska odpadów w Rogowcu (gmina Kleszczów) niedaleko Elektrowni Bełchatów.

Problem pojawił się tam około 10 lat temu, gdy do Rogowca zaczęto zwozić pierwsze odpady, wówczas jeszcze legalnie. Pozwolenie na składowanie odpadów w tym miejscu wydało Starostwo Powiatowe w Bełchatowie, ale, jak zaznacza Jacek Zatorski, starosta powiatu bełchatowskiego, później nie było sposobu na to, by skontrolować i zapobiec składowaniu odpadów, które nie powinny się tam znaleźć. I niestety z czasem powtórzył się scenariusz podobny do tego, jak w innych rejonach



Nielegalne składowisko odpadów w Rogowcu

kraju. Firma, która przywoziła odpady zniknęła, a problem pozostał. Pojawiły się też odpady, na które firma nie miała zgody, zwozić zaczęły je też inne firmy. Proces trwał około półtora roku.

Najbliższe domy oddalone są o około 100 metrów od potęż-

nego składowiska. Latem mieszkańcy niejednokrotnie alarmowali, iż beczki i zbiorniki rozszczelniają się pod wpływem wysokiej temperatury, a ze składowiska co rusz dobiega charakterystyczny trzask. Smród i drażniące zapachy chemikaliów docierają także do dalej położonych wsi.

- Elektrownia zleciła analizę tych odpadów i okazało się, że znajduje się tam cała tablica Mendelejewa - mówi starosta Jacek Zatorski. - Materiały łatwopalne, niebezpieczne, trujące, wszystko, co tylko może być.

Na wysypisku interweniować musieli również w takich sytuacjach strażacy. Z pojemników wyciekały bowiem niebezpieczne substancje, zdarzały się też wybuchy pojemników.

Przez dłuższy czas urzędy przepychały się też między sobą, kto powinien zająć się likwidacją

składowiska, bo nie udało się skontaktować z firmą, która porzuciła odpady. Ostatecznie sąd zdecydował, że obowiązek ten ciąży na Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi.

Ostatecznie w przetargu wyłoniono konsorcjum pięciu firm, które usunęło część odpadów. Koszt tej operacji to ponad 25 mln zł. Likwidacja całego wysypiska szacowana jest na kwotę od 500 do nawet 700 mln zł.

Jeśli nie będzie odwołań, umowa na usunięcie odpadów podpisana zostanie 2 lutego i rozpocznie się pierwszy etap utylizacji odpadów niebezpiecznych.

W ramach tego przetargu usunięte ma zostać 4 tys. ton odpadów. Na wykonanie zadania firma mieć będzie 18 miesięcy. Proces usunięcia całego składowiska, obliczonego na około 50 tys. ton odpadów, potrwać może nawet kilkanaście lat.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

USTKA

Zaatakował nożem swoją rodzinę

44-letni funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa zaatakował nożem w poniedziałek wieczorem swoją rodzinę w mieszkaniu w Ustce. W wyniku odniesionych ran zmarła 4-letnia dziewczynka - córka sprawcy.

Zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań w nadmorskiej Ustce policjanci otrzymali w poniedziałek około godz. 21.30.

- Na miejscu obezwładnili agresywnego 44-latkę, który ranił nożem pięcioro członków swojej rodziny oraz siebie. Czteroletniej dziewczynki

mimo długiej reanimacji nie udało się uratować - powiedział podkom. Jakub Bagiński z ślupskiej policji.

Prokuratura Okręgowa w Ślupsku wszczęła śledztwo w sprawie 44-letniego funkcjonariusza SOP. Szef tamtejszej prokuratury zaznaczył, że z aktualnie posiadanych przez niego informacji nie wynika, by stan zdrowia mężczyzny nie pozwolił na jego doprowadzenie do siedziby prokuratury.

Dzisiaj planuje się przedstawienie mężczyźnie zarzutów. PAP

OŚWIECIM

Ocalali przed Ścianą Straceń



Około 20 byłych więźniów niemieckiego obozu Auschwitz złożyło we wtorek rano wieńce i znicze przed Ścianą Straceń w byłym Auschwitz I. Główne uroczystości w rocznicę wyzwolenia obozu odbyły się po południu z udziałem m.in. prezydenta RP Karola Nawrockiego, przedstawicieli rządu i samorządów.

WARSZAWA

Schronisko pod lupą NIK

Najwyższa Izba Kontroli sprawdzi warunki, jakie panowały w schronisku dla zwierząt w Sobolewie na Mazowszu. Jak przekazał rzecznik NIK Bartłomiej Pograniczny, w poniedziałek zakończył się pierwszy dzień kontroli w Urzędzie Gminy w Sobolewie.

- Urzędnicy byli w urzędzie do godziny 19 i zbierali doku-

menty. Wiem już, że na pewno będą wchodzić do schroniska niezależnie od postępowania prokuratorskiego - powiedział Pograniczny.

NIK planuje też kontrolę w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Garwolinie, który prowadził nadzór nad schroniskiem w Sobolewie. PAP

WARSZAWA

Znana jest ostateczna data powtórzenia drugiej tury wyborów w partii Polska 2050. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i Paulina Hennig-Kloska zawalczą o fotel przewodniczącej 31 stycznia. Głosowanie online. W partii wciąż wrze po tym, jak ujawniono, że wśród jej członków istniała grupa „2026”, która miała szykować przewrót i „wywalić” proces wyborczy, tak by na stanowisko szefa Polski 2050 mógł wrócić jej założyciel Szymon Hołownia.

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się poważnym wyzwaniem też dyplomatycznym - powiedział przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk.

Nie milkną echa wypowiedzi Donalda Trumpa na temat postawy sojuszników Ameryki w Afganistanie. Prezydent USA w kilka dni temu powiedział, że Ameryka nigdy nie potrzebowała pomocy NATO, a wojska Sojuszu podczas misji w Afganistanie trzymały się „trochę z tyłu” i „trochę z dala od linii frontu”. Słowa wywołały oburzenie opinii publicznej i polskich władz.

Przed rozpoczęciem wtorkowego posiedzenia rządu premier powiedział, że Rada Ministrów, przedyskutuje m.in. założenia polskiej polityki zagranicznej i europejskiej na 2026 r., które przedstawi minister Sikorski.

Tusk przypomniał, że po przyjęciu założeń przez rząd, szefa MSZ czeka doroczne wystąpienie w Sejmie na temat założeń polityki zagranicznej w nowym roku i - jak dodał - „z całą pewnością” nie będzie ono rutynowe.

- Sytuacja jest - nie tylko wokół Polski, ale w wymiarze globalnym - bardzo dynamiczna i ta niepewność strategiczna, która towarzyszy nam od wielu, wielu



Premier powiedział, że wystąpienie szefa MSZ ws. założeń polityki zagranicznej na pewno nie będzie rutynowe

miesiące, wywołana wojną w Ukrainie, (...) także innymi dramatycznymi zdarzeniami, wymaga bardzo poważnej geopolitycznej refleksji i bardzo adekwatnego do rzeczywistych wyzwań myślenia o polskiej dyplomacji - powiedział premier.

Podkreślił, że nieprzypadkowo wszyscy w Polsce są obecnie skoncentrowani na naszych relacjach międzynarodowych, zarówno z państwami sojusznymi, jak i krajami stwarzającymi zagrożenie.

„Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się po-

”

Prezydencie Karolu Nawrocki, na kolanach niczego pan dla Polski nie załatwi”

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

- Skala jest tutaj absolutnie bezprecedensowa; mówimy o blisko 200 mld zł, środków zorganizowanych przez Unię Europejską - dodał premier. Premier zadeklarował, że 80 proc. środków, do których dostęp uzyska Polska, zostanie spożytkowane w polskim przemyśle zbrojeniowym.

Do wypowiedzi Donalda Trumpa we wtorek rano odniósł się również szef MON.

Wicepremier Kosiniak-Kamysz ocenił w TVN24, że rząd i polska dyplomacja zadziałały odpowiednio po wypowiedzi Trumpa. - Działanie było na każdym etapie: i w parlamencie, i wystąpienia, i wpisy w mediach społecznościowych. Cały rząd się w to zaangażował, wszyscy za to odpowiedzialni. (...) My mówimy, jaka jest prawda - podkreślił szef MON. Dodał, że prezydent Nawrocki w relacjach z prezydentem Trumpem też to powinien robić. - Na pewno relacje prezydenta Nawrockiego z prezydentem Trumpem są bardzo dobre, więc to jest miejsce do tego, żeby zwrócić uwagę - powiedział.

Dopytywany, czy reakcja prezydenta na słowa Trumpa powinna być mocniejsza, wicepremier odparł: „jeżeli ma dobre relacje, to zawsze można przekazać tę informację przez współpracowników, którzy się kontaktują, jeżeli sam nie miał okazji od tego czasu rozmawiać; można zrobić więcej”. PAP

Minister sprawiedliwości w ogniu krytyki. Policja bada, czy Waldemar Żurek nie ustąpił pierwszeństwa pieszej

Marcin Koziestański
Kraków

Policja sprawdza, czy minister sprawiedliwości Waldemar Żurek złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu.

Waldemar Żurek był gościem youtubowego programu „Duży w Maluchu”, prowadzonego przez Filipa Nowobilskiego. Format zakłada rozmowę pro-

wadzoną w trakcie jazdy kultowym Fiatem 126p, a część pytań zadawana jest w momencie, gdy zaproszony gość prowadzi samochód.

W pewnym momencie prowadzący przerwał jego wypowiedź. - Proszę uważać - zwrócił uwagę, wskazując na kobietę, która zbliżała się do przejścia dla pieszych i weszła na pasy w trakcie, gdy minister odpowiadał na pytanie. Autor programu zaznaczył przy tym, że chodzi o bezpieczeństwo pieszej.

Minister Żurek stwierdził, że „pani była jeszcze daleko”, a także zapewnił, że „jeździ na prawdę bezpiecznie”.

Nagranie wywołało reakcję wśród internautów, którzy zwrócili uwagę, że minister sprawiedliwości mógł nie ustąpić pierwszeństwa kobiecie znajdującej się na przejściu dla pieszych.

Do sprawy odniósł się sam Żurek w mediach społecznościowych. „Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym obowiązują wszystkich. Ostateczna

ocena należy jednak do Policji. Wszyscy jesteśmy równi wobec prawa” - napisał.

Po pojawieniu się materiału w sieci został on przekazany do Komisarzatu Policji II, na którego terenie miało dojść do zdarzenia. To ta jednostka prowadzi postępowanie, bo obejmuje rejon dzielnicy Grzegórzki, gdzie mogło dojść do wykroczenia - poinformowała dyżurna zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. PAP

W związku z nagłą śmiercią

Pana

Wojciecha Mroczkowskiego

długoletniego pracownika
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



Rodzinie i Bliskim

w imieniu kierownictwa
składam
wyrazy głębokiego współczucia

Wojciech Legawiec
Prezes ARiMR

0011469235

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód

oprac. Robert Szulc
Jerozolima

Lotniskowiec USS Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu okrętami przybył na Bliski Wschód, co zwiększa możliwości ewentualnych działań przeciwko Iranowi - poinformowała agencja Reutersa.

Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie, by wspierać regionalne bezpieczeństwo i stabilność - przekazało Dowództwo Centralne (CENTCOM), odpowiedzialne za amerykańskie siły w regionie.

Zespół, w skład którego oprócz lotniskowca wchodzi też trzy niszczyciele rakietowe, nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji do przeprowadzenia operacji - dodała stacja CBS.

Prezydent USA Donald Trump w ostatnim czasie wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie interwencją w odpowiedzi na krwawe tłumienie protestów, które na przełomie roku wybuchły w Iranie. Amerykański przywódca później złagodził swoje zapowiedzi, utrzymując, że otrzymał zapewnienia, że Iran nie będzie przeprowadzał egzekucji schwytych demonstrantów.

W czwartek Trump ogłosił, że w stronę Iranu „na wszelki wypadek” zmierza potężna amerykańska armada, ale wolałby, gdyby nie musiała zostać użyta.

Nic nie wskazuje na to, by w sprawie ewentualnej interwencji zostały już podjęte jakieś decyzje - przekazała w poniedziałek telewizja CNN.

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił

na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E. Te maszyny mają pomóc w obronie amerykańskich baz w regionie i Izraelu. Iran już zapowiedział, że w wypadku interwencji USA zaatakuje amerykańskie instalacje na Bliskim Wschodzie.

Według mediów amerykańscy dowódcy, przygotowując plany interwencji przeciwko Iranowi, rozważali m.in. precyzyjne uderzenia na cele w tym państwie, ale także cyberataki.

Siły amerykańskie na Bliskim Wschodzie są jednak jak na razie wciąż mniejsze niż podczas poprzednich konfrontacji między wspomaganiem przez USA Izraela a Iranem w kwietniu 2024 roku i czerwcu 2025 r. - ocenił poniedziałek izraelski dziennik „Ha-arec”.

Gazeta zaznaczyła jednocześnie, że ewentualny nowy konflikt z Iranem, w którym brałby udział także Izrael, mógłby być dla tego drugiego znacznie trudniejszy i kosztowniejszy, również pod względem ofiar.

Według mediów szef izraelskiego urzędu lotnictwa cywilnego ostrzegł zagraniczne linie, że Bliski Wschód może wejść w końcu tygodnia we „wrażliwszy okres”. Kilka zachodnich linii już wcześniej czasowo ograniczyło loty z powodu napięć wokół Iranu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczyło w poniedziałek, że nie pozwoli na użycie terytorium, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych swojego państwa do jakichkolwiek operacji przeciwko Iranowi. PAP

Cena złota przebiła kolejny próg, drożeje również srebro. Co się kryje za tą hossą?

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Ceny metali szlachetnych dzień po dniu biją rekordy, osiągając niewyobrażalne maksima: złoto po raz pierwszy w historii przekroczyło próg 5000 dolarów za uncję.

W marcu 2025 roku, kiedy Donald Trump dopiero rozpoczął swoje wojny celne, cena złota po raz pierwszy w historii przekroczyła poziom 3000 dolarów za uncję. W październiku, w kontekście miesięcznego shutdownu w USA, przekroczyła poziom 4000 dolarów, a kolejny tysiąc dolarów pokonała w ciągu zaledwie trzech miesięcy: w poniedziałek wieczorem uncja złota kosztowała już 5100 dolarów. W całym 2025 roku złoto



FOT. EAST NEWS

Cena złota za uncję przebiła próg 5000 dolarów

podrożało o 61%, a w niepełnym styczniu 2026 roku o kolejne 18%.

Srebro drożeje jeszcze szybciej: w 2025 roku wzrosło o 161%, a w ciągu pierwszych 26 dni 2026 roku o kolejne 54%. Poniedziałkowy dzienny skok ceny o 13,6% był największy od czasu kryzysu w 2008 roku. Wraz ze srebrem droższą

niezostały metale szlachetne: platyna (+39% od początku roku) i pallad (+36%).

Trump głównym powodem?

U podstaw wzrostu cen metali szlachetnych leży masowa gra inwestorów na osłabienie głównych światowych walut, przede wszystkim dolara, której towarzyszy przenoszenie pieniędzy z walut i obligacji państwowych krajów rozwiniętych do metali szlachetnych.

Wiarę inwestorów w dolara osłabiły działania Donalda Trumpa w pierwszych miesiącach jego kadencji – wojna celna z partnerami handlowymi, presja na Fed z żądaniem obniżenia stóp procentowych bez względu na poziom inflacji, wyraźna intencja zwiększenia deficytu budżeto-

wego i długu publicznego (dotyczy to jednak nie tylko Stanów Zjednoczonych) oraz ciągle niespodzianki geopolityczne. W 2025 roku dolar stracił 9%.

Istnieją również inne przyczyny wzrostu cen złota. W szczególności w ciągu ostatnich 15 lat światowe banki centralne kupowały złoto do rezerw, a po 2022 roku tempo tego procesu przyspieszyło dwukrotnie. Dodatkowo na tradycyjny wzrost popytu inwestycyjnego wraz ze złotem tym razem nałożył się wzrost popytu przemysłowego: srebro jest ważnym surowcem dla energetyki słonecznej, elektryfikacji transportu i budowy infrastruktury łączności 5G.

Banki inwestycyjne uważają, że ceny metali szlachetnych w 2026 roku będą nadal rosły.

W dniu 20 stycznia 2026 r. zmarł



Ryszard Klimecki

lat 85

ordynator
w Oddziale Dziennym SP ZOZ w Łodzi
w latach 1981 r.-2009 r.
Specjalista psychiatra,
certyfikowany psychoterapeuta
Członek władz krajowych i lokalnych Polskiego
Towarzystwa Psychiatrycznego,
Członek władz Polsko-Francuskiego
Stowarzyszenia Psychiatrów.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 stycznia 2026 r.
na cmentarzu rzymsko-katolickim Stary Zarzew
o godzinie 11:35 (wejście od ulicy Lodowej).

O czym zawiadamia Żona i Najbliższa Rodzina



0011468718

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Jerzego Walczaka

Wieloletniego Członka Rady Nadzorczej Łódzkiej
Spółdzielni Mieszkaniowej i Przewodniczącego Rady
Osiedla „Jaracza - Nowa”

Rodzinie oraz Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
Rada Nadzorcza, Zarząd, Członkowie
Rady Osiedla „Jaracza - Nowa”
oraz Pracownicy Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej

0011469815

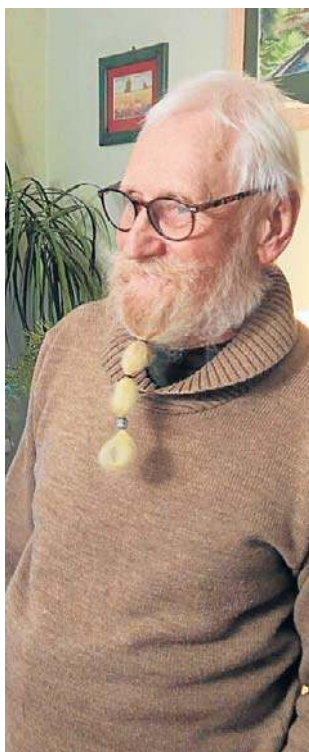
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 stycznia 2026 r.
odszedł lekarz/wykładowca WAM i MSWiA

Ś†P

dr Marek Łukin

Najbliżsi z rodziną informują o pogrzebie
w dniu 29 stycznia 2026 roku, o godz. 11.00
w Łodzi, na Cmentarzu Wojskowym "Doły"

0011469996



FOT. MACIEJ CZERNIAK / NADIESLANE

- Dla mnie to taka dyskusja bez sensu - mówi Grzegorz Firyn (na zdj. po prawej) o awanturze, czy dziewczynki ratował bardziej Aleksandr Bolotow, czy on. Bo przecież zrobili to razem

Bohaterów dwóch

Jeden rzucił szal, drugi - gałąź. Wyciągnęli z lodowatej wody 9-latkę, pod którymi załamał się lód. Aleksandr ze Słowiańska, Grzegorz z Bydgoszczy. Hejterzy mieli używanie

Maciej Czerniak

Jest sobotnie przedpołudnie 10 stycznia. Zimno, w Bydgoszczy termometry wskazują minus 5 stopni. Do redakcji zgłasza się Czytelnik: - Coś poważnego się wydarzyło, bo trzy samochody straży pożarnej pędziły ulicą Grunwaldzką, minęły Biznes Park Okole i skręciły nad Kanał Bydgoski.

Jest krótko po godzinie 11.30. kilkanaście minut później udaje się ustalić, o co chodzi.

- Otrzymaliśmy sygnał, że w wodzie w Kanale Bydgoskim na wysokości śluzy nr 5 znajdują się dwie dziewczynki - mówi oficer dyżurny stanowiska kierowania z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy.

- Dzieciom, które wpadły do kanału, pomógł wydostać się na brzeg jeden z przechodniów. 9-letnie siostry bliźniaczki miały znajdować się „po szyję w wodzie”. Są już bezpieczne w domu.

Informacja o zdarzeniu pojawia się w serwisach „Gazety Pomorskiej” i „Expressu Bydgo-

skiego”. Tekst okraszony jest garścią porad od policji, jak zachować się, kiedy lód załamał się pod nami. Mundurowi ostrzegają, by nie wchodzić na zamrożone akweny, bo to śmiertelne ryzyko.

W niedzielę rano pod tekstem o wypadku zaczynają się pojawiać informacje, że mężczyzna, który ratował bliźniaczki do Ukrainiec. W komentarzach wyraży wdzięczności za szybką reakcję, ale i hejterskie wrośki, np. „Jedna jaskółka wiosny nie czyni”.

„Wolne żarty, Ukrainiec uratował Polaka”

Inna użytkowniczka odpisała: „Na Wołyniu wielu Ukraińców ratowało Polaków przed UPA, narażając swoje życie i całą swoją rodzinę”.

Niesamowicie, dokąd zmierza dyskusja o tym, że ktoś ruszył na ratunek dzieciom w sytuacji zagrożenia ich życia.

Policja nie potwierdza, jakiej narodowości był mężczyzna, który ratował dziewczynki. Do-

wiaduję się, że mundurowi nie mieli z nim styczności.

Pod tekstem o wypadku jedna z osób informuje, że wie, o kim mowa. Nawiązując kontakt. - To skromny człowiek. O zdarzeniu powiedział mężowi wczoraj i podkreślał, że to bliźniaczki. Pomógł mu starszy człowiek z dużą brodą, prawdopodobnie bezdomny, który dał mu szalik, dzięki czemu udało się wyciągnąć dziewczynki - mówi.

Mężczyzna zgadza się chwilę porozmawiać przez telefon, ale nie chce się spotkać. Ma na imię Aleksandr i mówi łamaną polszczyzną. Opowiadając w emocjach o zdarzeniu, przechodzi na ukraiński. Po ustaleniu kilku faktów, kończymy rozmowę. Później odbiera telefon, kiedy jeszcze raz proszę o możliwość spotkania. Wzbrania się, ale w końcu zgadza się, ale tylko dlatego, że proszę, by wskazać miejsce, gdzie wpadły dziewczynki.

Pół godziny później czeka na moście przy V śluzie nad Kanałem Bydgoskim.

- Tu byłem, a te dziewczynki, o tam - Aleksandr Bolotow

wskazuje miejsce po wschodniej stronie śluzy. Emocjonalnie gestykuluje: - Najpierw pod jedną łódź się załamał, potem pod drugą. Ruszyłem biegiem do nich i głośno wołałem o pomoc.

Zauważył w końcu innego mężczyznę, więc zaczął go przywoływać. Ten zaraz ruszył biegiem.

Oleksandr prowadzi do miejsca na brzegu, z którego do dziewczynek w wodzie było mu najbliżej. Przedziera się przez krzaki. - Potąd były w wodzie, o tak - przykładą dłoń do szyi. Kanał Bydgoski jest na sporej powierzchni zamrożony, im bliżej środka koryta, tym lód jest cieńszy, a na samym środku niknie pod wodą. Miejsce, które wskazuje, znajduje się jakieś trzy, cztery metry od brzegu.

Mówi, że próbował iść do dziewczynek, ale lód trzeszczał. Podnosi z ziemi gałąź długą na półtora, może dwa metry: - Tym próbowałem je dosięgnąć.

- Ten mężczyzna, który usłyszał wołanie, przybiegł zaraz, zdjął swój szalik - Aleksandr opowiada, że to „dieduszka”, taki „po siedemdziesiątce”.

Razem jakoś wyciągnęli dziewczynki. Kim był „ten drugi”? Aleksandr mówi, nie wie, zastanawia się, mówi, że może bezdomny. Miał „brodę, taką dłuższą, związaną”. Po całej akcji poszedł w swoją stronę.

W tym momencie mówi już po ukraińsku, nie wszystko rozumiem. Być może opowiada coś istotnego dla sprawy, ale bariera językowa nie pozwala zrozumieć wszystkiego.

Wracamy na most. Aleksandr zapala papierosa, tłumaczy, że widok dzieci wpadających do wody, pod lód był dla niego wstrząsający.

Jak długo mieszka w Bydgoszczy? Od początku wojny. A tak w ogóle, to był policjantem w Słowiańsku - opowiada. W Polsce pracuje jako kierowca samochodów ciężarowych w firmie z Dąbrowy Górniczej. Do Bydgoszczy ściągnął żonę, teściową. Dzieci są za granicą. Żona zmarła, teściowa też.

Podaję mu rękę. Żegnamy się. Jeszcze w niedzielę publikuję kolejny tekst. W komentarzach znów gorąco. Pani Anna pisze: „Jakiś pojedynczy przykład. Pozdrawiam, życzę zdrowia i spokoju”. I znów ktoś: „Nie znasz przysłówia, że jednak jaskółka wiosny nie czyni? Oni są uszkodzeni na poziomie DNA”. Internauta Tadeusz: „Trafił się jeden na pięć tysięcy”.

Nagle „objawia się” wielu świadków zdarzenia. Piszą, że „ten drugi mężczyzna” to Polak. I dlaczego nie ma informacji o nim?!

Gdzieś poniżej kontra. Dawid: Mówiłem, „Wam” że wsadzacie wszystkich Ukraińców i obcokrajowców do jednego worka a są wyjątki takie jak np: TEN PAN” (pisownia oryginalna, red.).

Natalia: „Och Ludzie! Ile można o narodowości?! A jak jutro będzie pożar w bloku i sąsiedzi będą ratować się nawzajem czy będziemy pytać o obywatelstwa?”

Marek K. Jeleniewski, przewodniczący Komisji Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miasta Bydgoszczy, historyk, były rzecznik KWP w Bydgoszczy pisze: „Jestem po rozmowie z Panem z Ukrainy. Ma na imię Aleksander. Bardzo skromny. Zaprosiłem Go na spotkanie do Prezydenta. Pan pracuje poza Bydgoszczą, tu bywa tylko w weekendy. Termin spotkania ustalimy w przyszłym tygodniu”.

Dzwoni telefon. Mężczyzna, bardzo poruszony: - Zrobię wszystko, żeby te kłamstwa w artykule sprostować! Doprowadzę do tego, że ten mężczyzna, ten z Ukrainy, co tak się wywyższa, nie spotkał się z prezydentem Bruskiem!

Krzyczy, że jeszcze przecież ratował też „drugiego mężczyznę, Polak”, a „o nim nie ma w ogóle mowy”. To nieprawda, w tekście była informacja o pomocy ze strony innej osoby.

Na pytania o to, czy wie, kim jest i czy jest szansa na rozmowę, tak by oddać mu należne zasługi za uratowanie życia dzieci, pada odpowiedź, że nie będzie mi w niczym pomagał, a nie jego. Ostentacyjnie deklaruje, że postara się „jakoś popytać” i „może uda się” załatwić jakiś kontakt z drugim bohaterem.

Znów jest informacja od Marka Jeleniewskiego: „Udało się dotrzeć do drugiego Pana, który ratował dziewczynki. Pan Grzegorz mieszka na Okolu. Oczywiście Jego też zaproszę do Ratusza”.

„Najlepsze ciuchy włożyłem na spacer!”

Kontakt do drugiego z ratujących przekazała jego bliska osoba, po przeczytaniu informacji w naszych serwisach.

- Usłyszałem krzyk, wołanie, obróciłem się i widzę te dziewczynki, tam w jakimś „przerembu” - opowiada mi Grzegorz Firyn. - I widzę pana, co krzyczy na brzegu. I jedna myśl: „Kurde, trzeba lecieć”. No i biegłem, po drodze ściągnąłem płaszcz, żeby mieć swobodę. Ten pan tam znalazł gałąź. I tą gałęzią tam zaciągnął tę całą akcję. A ja miałem długi szal. Człowiek słyszy, że najlepiej to coś takiego podać, najlepiej się położyć na lodzie, żeby się nie załamał. I tak też zrobiłem, nie? Ja rzuciłem szal, ten pan podał gałąź i te dziewczynki zapały się. To się działo w jednym czasie. Jedna złapała szal, druga gałąź i żeśmy je wyciągnęli.

- Pytam, skąd są. A one, że na Czarnej Drodze mieszkają. Pognałem je do domu. Chyba się bały reprimendy rodziców, bo jak szliśmy, to kombinowały, że na korytarzu jest grzejnik, to się wysuszą - śmieje się pan Grze-

gorz. - Weszły do klatki schodowej, a ja poszedłem do Lidla przy Grunwaldzkiej.

Po drodze Grzegorz widział pędzące na sygnale trzy wozy strażackie: - Stoję sobie i patrzę i podszedł do mnie ten pan, co teraz wiem, że ma na imię Oleksandr. On mi podał rękę i podziękował za pomoc. Widać było, że był taki poruszony, że się cieszył, że tak się to skończyło.

- Ale czemu powiedział o mnie, że bezdomny? Trochę śmiać mi się chciało, jak to czytałem - uśmiecha się pan Grzegorz. - No nie znał mnie, ja jego zresztą też nie. Brodę taką mam, ale najlepsze ciuchy włożyłem na spacer! Tylko fakt, że jak biegłem do nich, to już płaszcza nie miałem - powtarza. I dodaje: - Mnie mroź tak przeraża. Jestem zaznajomiony z zimną wodą. 10 lat jak morsuję.

Co sądzi o komentarzach w sieci o narodowości ratujących: - Dla mnie to taka dyskusja bez sensu... Wie pan, zawsze się jakieś świry znajdują.

Pan Grzegorz mieszka na Okolu. - Byłem mechanikiem samolotów odrzutowych, trochę w odlewni pracowałem. Potem montowałem fotele kinowe, w teatrach i filharmoniach. A teraz trochę zajmuję się tapicerowaniem, ale już 15 lat na emeryturze.

Nad kanałem bywa często. Ponad trzydzieści lat temu, pamięta, 25 grudnia również tam spacerował z żoną. Lód załamał się pod jakimś dzieckiem. I też pobiegł od razu, w drodze przypomniał sobie, by położyć się na taflę, ale było już późno. Wpadł do wody. Szczęśliwie złapał jednak grunt pod nogami i wypchnął chłopca na powierzchnię...

Sprawa rangi międzynarodowej

Próbowałem porozmawiać z rodziną dziewczynki. Ich mama nie zgodziła się jednak na przekazanie mi numeru telefonu.

Po opublikowaniu tekstu, kiedy było wiadomo, że na ratunek pośpieszył Aleksandr Bolotow, ale nie zaliśmy jeszcze personaliów Grzegorza Firyna, z redakcją skontaktował się Aleksandr Plodysty, konsul Ukrainy w Gdańsku. Dopytywał o okoliczności zdarzenia, upewniając się, że chodzi o obywatela ukraińskiego. O tej historii zamierzał poinformować oficjalnie Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy.

„Takie czyni przypominają o tym, co najważniejsze” - napisał potem Andrii Sybiha, szef ukraińskiego MSZ - „o człowieczeństwie”.

Odpowiedział polski Minister Spraw Zagranicznych, Radosław Sikorski: „Jako Bydgoszczanin, dziękuję panu Ołeksandrowi. Nie pozwólmy ruskiej propagandzie podważyć solidarności polsko-ukraińskiej wobec wroga, który zagraża obu naszym narodom”.

Oskarżenie z wosku. Wojskowy prokurator ściga wynalazców

Miał być wynalazek, który zrewolucjonizuje przetwarzanie odpadów. Patent jest, ale wynalazek skończył na złomie, a jego twórców - po tym, jak zwrócili się o jego finansowe wsparcie - oskarża dziś wojskowa prokuratura. Wynalazcy mówią wprost: to wygląda tak, jakby ktoś chciał przejąć nasz projekt

Justyna Piasecka-Gabryel

Gdy policjanci po raz drugi wchodzą do domu Bartłomieja Wasiniaka, szukają reaktora do pirolizy, metalowego urządzenia wielkości stolika, serca jego opatentowanej technologii przerabiania plastikowych odpadów na frakcje wosków i parafin. Zaglądają do szafek, także tej z bielizną.

- Byli zdziwieni, kiedy powiedziałem im, że tydzień wcześniej reaktor pociąłem szlifarką i oddałem na złom - opowiada Wasiniak. - Wolałem go zniszczyć, niż patrzeć, jak ktoś próbuje wyciągnąć z niego szczegóły technologii. Niech zostaną w mojej głowie.

On i jego wspólnik Tomasz Sierszchuła są dziś oskarżeni o usiłowanie wyłudzenia 1,7 mln zł z Freya Capital - funduszu venture capital, który inwestował m.in. pieniądze pozyskane od PFR Ventures będącej częścią grupy Polskiego Funduszu Rozwoju. Sprawę - co też jest w tej sprawie zaskakujące - prowadzi Wydział do Spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Mężczyźni mówią: mamy poczucie, że to próba przejęcia naszej technologii pod przykrywką śledztwa. Prokuratura: to nieudane oszustwo na publiczne pieniądze, wsparte - w jej ocenie - sfałszowanymi dokumentami z badań laboratoryjnych.

Reaktor, który przetworzy śmieci w wosk

Punkt wyjścia wyglądał obiecująco. Circu Eco, spółka z Poznania, której zarząd tworzyli Wasiniak i Sierszchuła, szukała finansowania na przemysłowe wdrożenie technologii pirolizy plastiku - głównie polipropylenu i polietylenu.

- Piroliza jest znana od lat, ale sedno jest w szczegółach: jak

ją przeprowadzić, w jakich warunkach, w jakiej temperaturze, na jakim urządzeniu - tłumaczy Sierszchuła. - My nie wymyśleliśmy nowego rynku. Połączyliśmy dwa istniejące: górę zalegających odpadów z tworzyw sztucznych i ogromny rynek wosków i parafin.

- Polska jest znaczącym graczem na rynku parafin i wosków. Jesteśmy potentatem produkcji zniczy, świec, produktów parafinowych - mówi Wasiniak. - W covidowym 2022 r. cena dla producentów świec skoczyła - z ok. 3,5 tys. do nawet ok. 11 tys. zł za tonę. Nasza technologia, według naszych wyliczeń, pozwalała zejść z kosztem do ok. 3 tys. zł za tonę. Gdy rozmawialiśmy z odbiorcami, mówili, że już płacą 4,5 tys. zł. Dziś - ok. 5-6 tys., mimo że minęły już trzy lata.

Technologia - jak podkreślają - była w trakcie patentowania, a potem patent uzyskali. Dotyczył układu do prowadzenia procesu pirolizy tworzyw sztucznych. - W biznesplanie zakładaliśmy, że jedna instalacja przerabiająca zaledwie 400 ton odpadów miesięcznie generuje ok. miliona złotych zysku operacyjnego, oczywiście zależnie od rodzaju, sposobu i cen energii potrzebnej do procesu - zaznacza Bartłomiej Wasiniak. - Plan był prosty: najpierw 3-4 instalacje w Polsce, potem kilkadziesiąt, wyjście za granicę.

Akt 1. Kto zainwestuje?

Kapitał na to miał dać Freya Capital, fundusz, którego większość środków pochodzi z PFR Ventures (spółki z w większości należącej do Skarbu Państwa, grupy Polskiego Funduszu Rozwoju), z unijnych pieniędzy w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, a reszta od prywatnych inwestorów i zarządzających. Pierwszy



Bartłomiej Wasiniak i Tomasz Sierszchuła twierdzą, że nikt nie przeprowadził badań, których się domagali

mejl do Freya Capital wysłali w grudniu 2021 r. Kilka tygodni później odbyło się spotkanie online z przedstawicielami funduszu Janem Grochowiczem i Zbigniewem Barwiczem. Przedstawili biznesplan, kamienie milowe, potencjał rynku. Żeby wzmocnić wiarygodność, pokazali sprawozdania z badań próbek frakcji parafiny i wosków wykonanych - jak twierdzili - w renomowanym laboratorium J.S. Hamilton Poland.

Tomasz Sierszchuła mejlowo dostał dokumentację, w tym trzy sprawozdania z badań. Następnie Freya Capital zdecydowała się na kolejny krok, podpisanie tzw. term sheet, dokumentu wstępnie regulującego warunki potencjalnej inwestycji.

Akt 2. Pieniądzy nie ma, umowy nie ma, jest oskarżenie

- Jesteśmy oskarżeni o usiłowanie wyłudzenia 1,7 mln zł

na podstawie rzekomego podpisania „umowy term sheet” - mówi Sierszchuła. - Tymczasem term sheet jest szeroko stosowanym w świecie start-upów arkuszem warunków. Nie jest umową, nie ma mocy wiążącej, nie zobowiązuje do żadnego finansowania. Wprost jest to napisane w dokumencie po angielsku, który podpisaliśmy.

Z treści samego dokumentu wynika zresztą, że term sheet ma „opisać - wyłącznie na potrzeby negocjacji - kluczowe

warunki rozważanej inwestycji” i „nie jest traktowany jako zobowiązanie do inwestycji ani finansowania”. Mowa jest więc o porozumieniu, a nie o umowie inwestycyjnej.

Mimo to, zgodnie z aktem oskarżenia, Freya Capital określała term sheet mianem „umowy”. To samo znalazło się - jak mówią oskarżeni, w formalnych zarzutach stawianych im przez prokuraturę. Ale ta sama Freya Capital w jednym z artykułów prasowych z 2021 roku, opisującym ich fundusz, wskazuje, że w tamtym okresie podpisała już swoje pierwsze dokumenty term sheet ze start-upami oraz że dokument to jednak „nie-wiążące porozumienie, które służy jako szablon określający ogólne warunki przyszłej inwestycji”. Podobne informacje na temat dokumentu typu term sheet można znaleźć na stronach Startup.PFR.pl należących do Polskiego Funduszu Rozwoju.

8 lipca 2025 r. ppłk Anna Gomułka z Wydziału do Spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi Sierszchule i Bartłomiejowi Wasiniakowi. Zarzut: usiłowanie oszustwa znacznej wartości w zbiegu z fałszowaniem dokumentów, działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W skrócie, według prokuratury od 14 grudnia 2021 r. do 12 kwietnia 2022 r. obaj wspólnicy, jako zarząd Circu Eco, mieli doprowadzić Freya Capital na skraj niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1,7 mln zł w ten sposób, że: posłużyli się przerozbiornymi sprawozdaniami z badań J.S. Hamilton Poland - zamiast nazwy faktycznego zleceńiodawcy „GM Color sp. z o.o.” wpisano „Bartłomiej Wasiniak”; wprowadzili fundusz

FOT. DAM JASTRZĘBOWSKI

w błąd co do tego, kto zlecał badania i czy rzeczywiście dysponują technologią do upcyklingu odpadów tworzy sztucznych; powoływali się na te dokumenty w procesie pozyskiwania finansowania.

Akt 3. Badania były, ale zlecał ktoś inny

Według aktu oskarżenia po nieudanym eksperymencie technologicznym w domu Wasiniaka, potwierdzeniu - przez Freyę - że sprawozdania z badań są sfałszowane i po spotkaniach, na których oskarżeni mieli przyznać, że nie zlecali badań w J.S. Hamilton Poland, fundusz zdecydował się odstąpić od dalszych rozmów inwestycyjnych, a następnie złożył zawiadomienie o przestępstwie. Prokuratura szacuje, że 1,7 mln zł to wysokość planowanej inwestycji, wynikającej z term sheet i projektowanej umowy inwestycyjnej; kwota, której Freya nie wypłaciła, bo w porę miała wykryć nieprawidłowości.

Wasiniak przyznaje, że zmienił zlecaniodawcę na dokumentach, ale twierdzi, że próbki były jego.

- Badania faktycznie zleciła spółka GM Color, ale próbki frakcji woskowo-parafinowej pochodziły ode mnie - mówi. - Uważałem, że mam do nich pełne prawa. Zmieniłem dane zlecaniodawcy, bo miałem z GM Color spór cywilny, nie chciałem, by wchodzili w nasz projekt. Wynik badań dotyczył frakcji woskowo-parafinowej uzyskanej z mojej technologii, dla mnie to było kluczowe. Freya i tak miała podjąć decyzję o inwestycji na podstawie własnych próbek zebranych w ramach szczegółowej analizy. Tego nie zrobili, mimo że na to nalegaliśmy.

Akt 4. Czy finansista zna się na eksperymencie?

Kluczową rolę w narracji prokuratury odgrywa eksperyment technologiczny z 22 marca 2022 r., przeprowadzony w domu Bartłomieja Wasiniaka. To tam - według przedstawicieli Freya Capital - miało dojść do „nieudolnej próby oszustwa”. Ludzie z funduszu twierdzili, że sprzęt nie był przygotowany, brakowało gazów technicznych, a kolektory, w których miała zebrać się wytworzona frakcja, były już przed rozpoczęciem procesu wypełnione ciepłą substancją.

Jan Grochowicz, reprezentujący Freyę przy tym projekcie, uznał to za poważny sygnał alarmowy. W jego ocenie mogło chodzić o podłożenie wcześniej przygotowanej frakcji, by pokazać ją jako efekt eksperymentu. Był przy tym świadek niezależny, znajomy Wasiniaka, który zwrócił uwagę na to, że jeśli w kolektorach była frakcja parafinowo-woskowa, mogła to być pozosta-

łość po wcześniejszych próbach.

Oskarżeni opowiadają, że spodziewali się czegoś zupełnie innego. - Umówiliśmy się, że fundusz przyjedzie z niezależnym ekspertem, że będą procedury, powtarzalność, seria prób - mówi Wasiniak. - Ostatecznie dostałem potwierdzenie przyjazdu w dniu wizyty. Zamiast ekipy badawczej, w tym niezależnego eksperta, o którego obecność wnosiliśmy, przyjechał sam Grochowicz. Zaczął rozkręcać mi aparaturę, podnosić głos, zbliżać się do reaktora i naciskać na udostępnienie schematu, choć zastrzegaliśmy, że nie wolno im manipulować ustawieniami, by nie ingerowali w know-how.

- My od początku tłukliśmy im do głowy, że jeśli chcą rzetelnie zbadać proces, trzeba go powtórzyć kilkakrotnie i uśrednić wyniki - na co fundusz się wstępnie zgodził - dodaje Sierszchuła. - Inwestycja miała być w biznes, nie w zakup patentu. Wiedza powinna pozostać u nas. Fundusz wchodzi na kilka lat, obejmuje ok. 30 proc. udziałów, wychodzi z zyskiem. Gdyby dostał pełne know-how, mógłby pójść z nim do kogoś innego.

Po eksperymencie Freya zleciła weryfikację sprawozdań z badań w J.S. Hamilton Poland, uzyskała informację o przerobieniu dokumentów i zdecydowała o zawiadomieniu prokuratury.

Na tym historia mogłaby się skończyć jak wiele sporów pomiędzy start-upami a inwestorami. Ale nie kończy się. Latem 2022 r. do prokuratury rejono-wej w Warszawie trafiają dwa zawiadomienia: od Freya Capital i od J.S. Hamilton Poland. Sprawa zostaje następnie przekazana do Wydziału do Spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie, gdzie oba wątki połączono pod wspólną sygnaturą.

Akt. 5. Dlaczego prokurator wojskowy?

Oskarżeni do dziś nie znają odpowiedzi na to pytanie. Ich spółka zarejestrowana jest w Poznaniu, projekt nie ma związku z wojskiem ani obronnością.

- W kwietniu 2022 r., kiedy negocjacje się sypały, panowie z Freyi - w Warszawie - straszyl nas „prokuratą wojskową” - wspomina Sierszchuła. - Brzmiało jak coś z innej epoki.

Gdy w 2025 r. spotykają się z ówczesnym ministrem sprawiedliwości Adamem Bodnarem, ten dopytuje, czy chodzi o prokuratora Janeczka, zastępcę Prokuratora Krajowego ds. wojskowych, kojarzonego z poprzednią władzą. Janeczek w tej sprawie w aktach się nie pojawia, ale wątpliwości zostają.

Dla Wasiniaka i Sierszchuły ten kontekst jest istotny. W ich narracji kluczowe role odgry-

wają: Prokuratura Okręgowa w Warszawie - która, jak wynika z raportów stowarzyszenia „Lex Super Omnia” i doniesień medialnych, za rządów Zbigniewa Ziobry miała być jedną z kluczowych jednostek do obsługi „spraw politycznych”. Dalej, prokurator Anna Gomułka - awansowana w 2018 r. przez prokuratora Przemysława Funioka, bliskiego współpracownika Ziobry - dziś oskarża ich przed sądem. Wreszcie PFR Ventures, gdzie w zarządzie zasiadali menedżerowie opisywani w mediach jako „system Morawieckiego”.

- Gdyby nie zmiana władzy w 2023 r., nasza dociekliwość, poświęcone noce i setki wysłanych pism, to obawiam się, że nasza sprawa wyglądałaby gorzej, a my moglibyśmy dziś już siedzieć - mówi Sierszchuła. - Mam poczucie, że mieliśmy być lekkostrawną przekąską, a ten system był tak ustawiony, żeby takie sprawy było łatwo pchać do przodu.

Według oskarżonych, już pierwsze działania śledczych mocno koncentrowały się na ich technologii. Z ich relacji wynika, że policja przeszukiwała ich domy i biurowy adres spółki; organy ścigania były szczególnie zainteresowane dokumentacją procesu, parametrami pirolizy, konstrukcją reaktora, listami potencjalnych klientów i planami rozwoju.

- Prokurator żądała wydania wszelkich materiałów dotyczących procesu technologicznego: parametrów pirolizy, konstrukcji reaktora, list potencjalnych klientów, planów lokalizacji fabryk - wylicza Wasiniak. - Wtedy nasza technologia była jeszcze w trakcie patentowania, później patent uzyskali. Freya doskonale o tym wiedziała. Na pierwszym z przesłuchań - jak opowiada - zdecydowana większość pytań dotyczyła właśnie technologii.

- Miałem wrażenie, że to checklista do biznesplanu, który można komuś przekazać - mówi. - Temperatura, czas, dobór surowca, lista odbiorców, gdzie można zbudować instalację, jaka firma mogłaby ją zbudować, jakie są koszty, jakie pozwolenia są potrzebne. To brzmiało jak rozmowa nie tyle o zarzutach, ile o tym, jak „opakować” projekt.

Po tym, jak oskarżeni przedłożyli do akt patent, prokurator - jak relacjonują - zleciła kolejne czynności ukierunkowane na ich technologię. Z ich perspektywy miało to prowadzić do wydobycia jak największej ilości informacji o rozwiązaniu, którego byli autorami. - W naszej ocenie działania prokuratury wykraczały poza to, co jest potrzebne do ustalenia, czy doszło do przestępstwa - uważa Sierszchuła. - Według nas usiłowało naruszyć tajemnicę przedsiębiorstwa i przejąć technologię, zamiast ją po prostu uczciwie zweryfikować.

Akt 6. Jak badano sprawę?

Oskarżeni wielokrotnie wnosili - na piśmie - o przeprowadzenie czynności w siedzibach Freya Capital i PFR Ventures, by zabezpieczyć pełną korespondencję i dokumentację wewnętrzną funduszu. Bezsukces.

Kolejnym filarem oskarżenia jest opinia biegłych z Instytutu Technologii Paliw i Energii w Zabrzu. Z tej opinii wynika, że technologia, którą dysponowali oskarżeni, znajdowała się - w uproszczeniu - na wczesnym etapie rozwoju, typowym raczej dla badań i testów, niż gotowej instalacji przemysłowej. Biegli mieli też kwestionować, czy dwójka założycieli ma wystarczające przygotowanie, by samodzielnie zaprojektować i wdrożyć linię technologiczną na dużą skalę.

Oskarżeni ostro to podważają.

- Uważamy, że biegli nie powinni w ogóle wydawać opinii bez pełnego dostępu do wszystkich informacji i bez udziału w samej analizie. Tymczasem zignorowano nasz patent oraz wcześniejsze prace w obszarze pirolizy, w tym dużą liczbę przeprowadzonych prób. Technologia była testowana w małej skali, a to właśnie finansowanie ze strony Freya Capital miało umożliwić jej wdrożenie na większą skalę. Dodatkowo opinia biegłych powstała - w naszej ocenie - przy nadmiernym wpływie prokuratury, a w toku postępowania doszło do nieprawidłowości dotyczących zarówno dostępu do akt, jak i sposobu formułowania pytań do biegłych - twierdzą.

Zawiadomili prokuratorę o rzekomym poświadczeniu nieprawdy przez biegłych i o przekroczeniu uprawnień przez prokuratora Gomułkę. Sprawy trafiały m.in. do innych jednostek prokuratury. Żadne z tych zawiadomień - jak wynika z odpowiedzi na nasze pytania zadane prokuraturze - nie doprowadziło do wszczęcia postępowań przeciwko prokuratorce czy biegłym. Wszystkie uznano za bezzasadne.

Akt 7. Bez odpowiedzi

Pytania dotyczące sprawy zadaliśmy także pozostałym stronom postępowania.

Na pytania o podstawy prawne działań w sprawie - w tym o rolę term sheet, dobór biegłych, zakres przeszukań czy ocenę eksperymentu z 22 marca - prokurator Anna Gomułka nie odpowiedziała bezpośrednio. W imieniu Prokuratury Okręgowej w Warszawie głos zabrał prok. Piotr A. Skiba. Napisał m.in., że postępowanie zostało zakończone aktem oskarżenia, a od tego momentu „pozostaje w gestii sądu; nie jest praktyką proku-

ratury szczegółowe komentowanie „treści czynności dowodowych ani oceny przeprowadzonych dowodów” w mediach - właściwym miejscem jest sąd i uzasadnienie aktu oskarżenia; „krytyczny stosunek podejrzanych do postępowania” i „subiektywne poczucie niezadowolenia” nie są sytuacją wyjątkową; podejrzani w tej sprawie korzystali z prawa do skarg i zażaleń, ale „sądy nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości, a w szczególności naruszenia prawa” „nie znalazły potwierdzenia zarzuty braku bezstronności” wobec prokurator nadzorującej postępowanie, wnioski o jej wyłączenie nie zostały uwzględnione; „wszystkie czynności „realizowano w granicach prawa i z zachowaniem zasady bezstronności”.

Na koniec prokuratura odsyła dziennikarzy do sądu jako dysponenta akt - to tam, jak zaznacza, można znaleźć „najbardziej wiarygodne źródło informacji” o treści dowodów.

Pytania zadaliśmy również przedstawicielom Freya Capital, PFR Ventures i PFR.

W imieniu Polskiego Funduszu Rozwoju i PFR Ventures informacji udzielił Maciej Buczkowski, rzecznik prasowy.

- PFR Ventures prowadzi bieżący nadzór nad funduszami Venture Capital i Private Equity, w które inwestuje środki. Wśród nich znajduje się zespół zarządzający Freya Capital - wskazał. - PFR Ventures, realizując swoje zadania nadzorcze wobec funduszu, przyjrzało się procesowi współpracy Freya Capital z firmą Circu Eco. Ustalono, że działania zespołu zarządzającego były zgodne ze standardami rynkowymi i nie naruszały zobowiązań umownych.

Spółka zaznacza także, że „PFR Ventures nie może ograniczać ani zakazywać funduszom ze swojego portfela czy spółkom przesyłania zawiadomień do odpowiednich organów, gdy podmioty te identyfikują naruszenia przepisów prawa”. Jak dodaje, „fundusze VC z naszego portfela finansowane są przy udziale środków publicznych. W związku z tym podmioty te mają szczególny obowiązek dbania o prawidłowe wydatkowanie tego kapitału oraz przeciwdziałanie działaniom noszącym znamiona naruszenia prawa”. Odnosząc się do samego zawiadomienia, przedstawiciele PFR i PFR Ventures podkreślają, że spółka „nie udziela informacji o toczących się postępowaniach karnych”.

- Warto jednak wskazać, że fakt wystąpienia przez prokuratora z aktem oskarżenia przeciwko osobom, których dotyczy opisywana działalność, wydaje się potwierdzać obawy funduszu Freya Capital i zasadność podjętych działań - podkreślił.

W odpowiedzi czytamy również, że „PFR Ventures informuje swojego głównego akcjonariusza - Polski Fundusz Rozwoju, a także pozostałych partnerów instytucjonalnych o wydarzeniach w poszczególnych zespołach zarządzających. Wśród nich znajdowały się także informacje o Circu Eco i Freya Capital. Miało to miejsce w ramach standardowych działań związanych z nadzorem”. Przypominamy także, że PFR Ventures jest jednym z kilku inwestorów funduszu Freya Capital. Zespół bazuje także na środkach alokowanych przez inwestorów prywatnych. Zgodnie z międzynarodowymi standardami - fundusz prowadzi cały proces inwestycyjny w sposób niezależny od swoich inwestorów (to oznacza, że PFR Ventures, ani PFR nie ma wpływu np. na decyzje inwestycyjne Freya Capital) - podkreślił.

Do momentu publikacji nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Freya Capital, mimo wielokrotnej próby kontaktu.

Akt 8. Układ zamknięty

- Trudno logicznie wyka-zać, że usiłowaliśmy doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Freya Capital, skoro to my wielokrotnie wnioskowaliśmy o udział niezależnego eksperta branżowego oraz o rzetelną analizę projektu - zarówno do Freya Capital, jak i do PFR. Co więcej, to my jako pierwsi, już w maju 2022 roku, złożyliśmy zawiadomienie na Freya Capital do PFR, jeszcze przed zawiadomieniem złożonym przez sam fundusz - podkreśla Sierszchuła.

Przez trzy lata postępowania przygotowawczego Tomasz Sierszchuła i Bartłomiej Wasiniak żyli w zawieszeniu.

- Od pierwszego przeszukania Bartek przestał czuć się bezpiecznie we własnym domu - mówi Sierszchuła. - Ma problemy z zasypianiem, korzysta z pomocy psychiatry i psychologa. Nasiliły się u niego stany lękowe, spadła koncentracja, efektywność pracy, poczucie bezpieczeństwa.

- To straszne, kiedy we własnym domu drżysz za każdym razem, gdy po zmroku przejeżdża obok jakiś samochód - mówi Wasiniak.

Sam Sierszchuła opisuje, jak zdalny dostęp do dokumentów śledztwa zajął mu noc.

- Musiałem przebrnąć przez setki stron akt, by zobaczyć, jak - moim zdaniem - próbuje się nas wrobić: od zawiadomień i zeznań świadków, przez sposób prowadzenia dowodów, po treść aktu oskarżenia i to, czego w nim zabrakło, choć powinno się tam znaleźć. Telata postępowania to ciągła analiza działań prokuratury i szybkie reakcje z naszej strony - setki pism, wniosków, skarg i zawiadomień kierowanych do prokuratury oraz innych instytucji - mówi.

Joanna Przetakiewicz: Szczęście nie znajdzie nas samo. To my musimy o nie zadbać

– Cierpienie nie uszlachetnia. W akcji „Nie!Wypaleni” i w Erze Nowych Kobiet uczymy, że Polacy i Polki mają prawo odpoczywać, zarabiać więcej, cieszyć się swoimi sukcesami bez wstydu i bez przeproszania. Bo życie ma mieć sens i cel – mówi Joanna Przetakiewicz

Anita Czupełny

Obserwowałam kobiety, które czekały na spotkanie z Panią i widziałam u nich niesamowitą ekscytację z tego powodu, że zaraz Panią zobaczą. Chciałam więc Panią zapytać: co Pani im robi?

(Śmiech). Dobre pytanie! Od momentu, kiedy powstała Era Nowych Kobiet, widzę, że między nami wydarzyło się coś ważnego. Nie chcę brzmieć górnolotnie ani ezoterycznie, bo to byłoby śmieszne, ale naprawdę zbudowałyśmy zaufanie i wzajemną sympatię. A przede wszystkim wiarę, bo wiele z nas przeszło bardzo dużo, i że możemy sobie ufać i mieć do siebie szacunek. Już to, co wydarzyło się na pierwszym spotkaniu, było absolutnie niesamowite. Przyjechało wtedy trzydzieści kobiet. Wybrałam je spośród tych, które pisały komentarze na Instagramie.

To było siedem lat temu.

Niemal równo, bo w listopadzie 2018 roku. Spotkałyśmy się w apartamencie hotelowym, bo tak było najwygodniej. Pamiętam, że wtedy przeczytałam badania WHO, z których wynikało, że my, Polki, jesteśmy na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o uznanie własnej atrakcyjności, a co za tym idzie, poczucie własnej wartości. Na 42. miejscu! Nie mogłam w to uwierzyć. To mną wstrząsnęło. A zatem na pierwsze spotkanie Ery Nowych Kobiet przyjechało trzydzieści dziewczyn. Dziś jest nas prawie milion. Mamy 79 oddziałów, 117 liderki i, szczerze mówiąc, ta energia jest cały czas taka sama. Wiemy więcej, rozwijamy się szybciej, uczymy się od siebie, nieprawdopodobnie rośniemy i budujemy wspólnotę. Przyznaję, że już wtedy poczułam, że to będzie coś wielkiego.

Kiedy niedawno, rozpoczynając akcję „Nie!Wypaleni”, pa-trzyła Pani ze sceny na tłum kobiet, kogo Pani widziała? Pani fanki? Wspólnotę? Ruch społeczny?

To w ogóle nie ulega wątpliwości, to nie jest tłum fanek, które pytają mnie, jakiego szamponu używam. To jest ruch społeczny i wspólnota. Bo czym innym jest jednorazowa akcja dotycząca konkretnego kryzysu, jak Czarny Protest, a czym innym ruch, który się rozwija, przetrwała i buduje ogromną, trwałą wspólnotę. Era Nowych Kobiet to takie bardzo nowoczesne plemię. Najciekawsza jest jego różnorodność. Po pierwsze – pokoleniowa. Bardzo często nasze dziewczyny przyprowadzają swoje nastoletnie córki, ale też swoje mamy. Najstarsza uczestniczka naszego spotkania miała 89 lat; to była mama jednej z naszych liderki. Średnia wieku to trzydzieści kilka lat, ale fakt, że są tam babcie, mamy, córki i wnuczki, sprawia, że ten ruch rozciąga się na cztery generacje. I to jest cudowne, bo jest demokratyczne. Po drugie – różnorodność społeczna i zawodowa. Nie skupiamy wokół siebie tylko kobiet z zarządów korporacji. To są przeróżne kobiety. Te, które mają swoje biznesy, ale też te, które nie pracują zawodowo i są mamami w domu. Są kobiety pracujące w korporacjach, są manikiurzystki, pielęgniarki, prawniczki, lekarki, prezeski firm, właścicielki małych i bardzo dużych przedsiębiorstw. Każda robi coś zupełnie innego. Nie reprezentujemy jednej klasy, jednego typu kobiety biznesu. My naprawdę jesteśmy różnorodne.

Kampania „Nie!Wypaleni” pokazała wstrząsające dane: dwie na trzy osoby pracujące w Polsce mają objawy wypalenia zawodowego. Pani również przeżyła wypalenie. Może Pani o tym opowiedzieć?

Wszystkie tematy społeczne i kampanie, które podejmuję, wynikają z działalności w Erze Nowych Kobiet. Bez niej nie miałabym takiej świadomości skali problemów. Gdybym patrzyła tylko na własne doświadczenie i kilka historii wokół,

myślałabym: „To dotyczy mnie i paru osób”. A dziś wiem, że to są tematy, które dotyczą większości Polaków. Cofając się wiele lat wstecz do mojego doświadczenia, dopiero teraz zrozumiałam, że to było wypalenie. Że to się tak nazywa. Nigdy wcześniej się nad tym nie zastanawiałam. Dopiero praca z prof. Piotrem Gałęckim i psychologiem Jackiem Walkiewiczem uświadomiła mi, że to był podręcznikowy przykład wypalenia. Ponieważ bardzo często praca nie jest jedynym źródłem wypalenia, nie powinniśmy tego zawężać tylko do pracy. W kampanii działamy przez pracowników i pracodawców, bo w tej rzeczywistości mamy największy wpływ na odwrócenie kryzysu samotności i wypalenia. Ale prawda jest taka, że ten stan bierze się z wielu obszarów życia. Tak też było w moim przypadku. Byłam młodą kobietą, miałam już trójkę dzieci, studia, aplikację radcowską i rozwijałam firmę. Na każdym poziomie życia miałam tysiąc spraw. I mimo że towarzyszył mi wspinały zespół, miałam świetną współpracę i dobrze działający biznes, przeżyłam dokładnie to, co dziś opisuję się jako wypalenie. Podjeżdżając pod siedzibę firmy czułam, że ogarnia mnie takie poczucie zmęczenia i bezsilności, że robiło mi się słabo. Miałam mdłości. Nie mogłam wjechać na parking swojej firmy, bo dopadało mnie straszne poczucie przeciążenia. Wiedziałam tylko jedno: muszę sobie dać czas, muszę odechnąć. Więc mijałam wjazd na parking, jechałam dalej prosto, skręcałam w aleję Jana Pawła, objeżdżałam Halę Mirowską, skręcałam w prawo, jechałam Marszałkowską i znów wracałam na Grzybowską, gdzie mieściła się jedna z moich klinik. Podjeżdżałam na parking i znowu czułam to samo. Pamiętam, że potrafiłam zrobić kilka takich kółek, zanim zaciśnęłam zęby, wjechałam na ten parking i z automatu zaczyna-

łam działać. Ale ten moment wjazdu odwlekałam, czasem o kilkanaście minut, czasem o pół godziny. Gdybym wtedy wiedziała to, co wiem dziś, oszczędziłabym sobie dużo smutku, bezradności i bezsilności. Wtedy tego nie wiedziałam. Odczuwałam przede wszystkim wstyd. Wstyd, że się tak czuję. Bo skoro mam sukces, zarabiam, wszystko idzie dobrze, dzieci są zdrowe, to po-winnam być tylko wdzięczna. A ja czułam wstyd i straszliwe skrępowanie, że w ogóle tak się czuję. Nikomu o tym nie powiedziałam. Nawet najbliższej przyjaciółce. A przecież zawsze najtrudniejsze tematy w życiu rozbrajam z pomocą swojego najbliższego plemienia, czyli przyjaciółek. Tym razem przeczytałam się, trwałam i przetrwałam. Prawdą jest, że odebrałam sobie wiele miesięcy leższego życia. Gdybym wiedziała, co wtedy robić, jak to nazwać i gdzie szukać pomocy, byłoby mi o niebo łatwiej.

Na czym dokładnie polega ta kampania?

Akcja „Nie!Wypaleni” opiera się na trzech filarach. Po pierwsze: diagnoza i uświadomienie problemu. Mówimy ludziom: „Nie jesteś z tym sam, nie jesteś sama”. To dotyczy większości pracujących Polek i Polaków. A Polki pracujące w domu mają często jeszcze więcej obowiązków, więc realnie dotyczy to ogromnej części dorosłego społeczeństwa. Po drugie – dajemy konkretną wiedzę i narzędzia. Na stronie niewypaleniwpracy.pl udostępniłyśmy dwa programy przygotowane przez wybitnych ekspertów. Pierwszy, przez zespół profesora Piotra Gałęckiego, krajowego konsultanta w dziedzinie psychiatrii. Drugi, przez psychologa, mentora i mówcę motywacyjnego Jacka Walkiewicza. To nie są żadne ciężkie kursy, tylko wiedza napisana prostym, ludzkim językiem, do ogarnięcia po pracy, bez wielogodzinnego skupienia. Bardzo przy-

stępna, bardzo po polsku i dla każdego. Po trzecie, osadzamy kampanię w realnym świecie pracy. Na naszej stronie każdy, anonimowo, może zgłosić swój wniosek: co zrobić, żeby pracowało nam się lepiej. Czy to pielęgniarka, kasjerka, dyrektor marketingu albo właścicielka małej firmy. Chodzi o proste, praktyczne pomysły z każdej branży, które poprawią komfort pracy i wydajność, ale przy mniejszym koszcie dla zdrowia. Bo problem jest bardzo konkretny: jesteśmy jedynym z narodów, które pracują najdłużej i najciężiej, a mamy jedynie około 70 proc. wydajności Zachodu. Czyli braki nadrobiamy harówką. To prosta droga do wypalenia.

Często słyszę, że jestem z pokolenia „kultury zapie...lu”. Przez lata wręcz się chwaliłiśmy przepracowaniem. Jak zmieniać te przekonania? Że nie musimy zawsze „dawać radę”? Że można, jak pokolenie naszych dzieci, czyli popularne Zetki, o godzinie 17 wyłączyć służbowy telefon? Przyznam, że ja telefony z pracy odbieram o każdej porze.

No właśnie i najwyższy czas, żebyśmy sobie jasno powiedzieli: cierpienie nie uszlachetnia. Oczywiście trudne doświadczenia mogą nas budować, ale jeśli wciąż powtarzamy, że cierpienie uszlachetnia, to tak naprawdę wbijamy sobie do głowy, że odpoczynek, przyjemność i radość są czymś płytkim, głupkowatym i trochę wstydliwym. Kiedy słyszę, że „szczęście samo cię znajdzie”, zastanawiam się, kto wymyślił taką bzdurę. Szczęście nie znajdzie nas samo. To my musimy zadbać o siebie i o swoje pokolenie, żeby odwrócić zjawisko, które jest de facto autoagresją i autoprzemocą. Zamiast mówić: „Muszę odpocząć”, prze-chwalamy się przepracowaniem: „Nie byłam w kinie od dwóch lat”, „Nie przeczytałam żadnej książki”, „Nie miałam wolnego weekendu od dwóch lat”, „Mam 74 dni za- ległego urlopu”, „Najpierw we-sele i remont, przez pięć lat nigdzie nie wyjedziemy”. I tak się programujemy. Utrwalamy w sobie przekonanie, że radość, świętowanie sukcesu, przyjemność są podejrzane. Do tego dochodzi stary, toksyczny komunikat: „Nie chwal się, bo będą zazdrości”. Badania pokazują, że jednym z naszych największych lęków jest lęk przed oceną społeczną. Więc zamiast cieszyć się z sukcesu i doceniać siebie, chowamy go, umniejszamy, przeproszamy za niego. Znamy to wszystkie: ktoś mówi „Świetnie wyglądasz”, a my od razu: „Daj spokój, koszula z przeceny, beznadziejnie dziś wyglądam”. Albo na pytanie „Co słychać?” odpowiadamy automatycznie: „Stara bida”. Żyjemy w energii braku zamiast w energii rozwoju. Tymczasem rozwój to także umiejętność powiedzenia: „To mi nie wyszło, ale się czegoś nauczyłam”. To jest coś, co w Polsce trzeba promować: docenianie siebie, pracy, wysiłku, nawet błędów, z których wyciągamy wnioski. A jednocześnie, jako kraj, jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Od 1989 roku rozwijaliśmy się trzy razy szybciej niż kraje Zachodu.

To też ma swoją cenę.

Oczywiście. Dobieśliśmy do mety bardzo zmęczeni. Mamy prawo czuć się wypaleni. I dlatego dziś jednym z największych wyzwań społecznych jest zadbanie o nasz kryzys mentalny. W zeszłym roku zrobiliśmy pierwszą część tej akcji i równocześnie zawiązałyśmy koalicję przeciwko samotności. Bo samotność to kolejna pandemia. Pogłębił ją COVID i lockdown, ale swoje zrobiły też praca zdalna, hybrydowa, cyfryzacja relacji. Mamy setki znajomych w mediach społecznościowych, ale często nie mamy kogoś, kto przyjdzie nakarmić nam kota. Nie ma dziś większego wyzwania niż to, że-

OGŁOSZENIA

Potrzuje

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

Hobby

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011468789

ANTYKWARIAT
Skup płyt winylowych,
płyt CD, kaset
magnetofonowych
z muzyką.
Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524

Turystyka

NOCLEGI

PENSIJONATY

ZAKOPANE - zakwaterowanie, wyżywienie + parking autokarowy, 514-559-148

ZAKOPANE - zakwaterowanie, wyżywienie + parking autokarowy, 602-367-423

ZAKOPANE - zakwaterowanie, wyżywienie w dobrej cenie + parking autokarowy, 18\206-61-23, 693-250-383

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

M2 (28,58) lp, Dąbrowa - 197 tys.zł, bezp., 882-418-267, 663-426-823

ZAMIENIĘ

2 pokoje, blok zamienię na większe w kamienicy, 573-915-715

DO WYNAJĘCIA

Kawalerka, Górna, 665-600-247

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

Działki

SPRZEDAM

KONSTANTYNÓW, bud, 883-937-566

Sprzęt domowy

MEBLE

KANAPA pokojowa dębowa 80 zł, szafa z lustrem szer. 180x200 cm - 90zł, 503-697-076

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt., ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

AGD

ZAMRAŻARKĘ 9-szufladową sprzedam 793-153-722

Komputery

POGOTOWIE komputer, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

DŹWIGARY drewniane, 501-529-844

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

WYPOSAŻENIE piekarni, cukierni, gastronomii. Piec do wypieków sprzedam, 605-982-276

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rozmaite

ODZIEŻ

KURTKA narciarska męska - 70 zł, 503-697-076

ART. DZIECIĘCE

SANKI - 60zł, buty z łyżwami - 50zł, 503-697-076

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ORKAN, Trak piłowy, przyczepa zbier. prasa zwijka rozrzutnik, 500-3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

SIANO, słoma, kostki, bele - 10zł, 883-937-566

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

Zamienię

BALKONIK do chodzenia, wózek do zakupów na owoce, słodczyce, 503-697-076

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

WYCINAK do kiszonki, przyczepa zbierająca kostki, sieczkarnia, siewnik do kukurydzy na busa, 883-937-566

Usługi

BUDOWLANE

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

Dachy, rynny 601-277-130

GLĄDŹ, mal. glazura, 510-322-848

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

MALOWANIE, panele, 783-768-050

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

ELEKTRYK, 693-741-682

Hydraulika - awarie, 509-721-995

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

SPRZĄTANIE komórek, garaży, terenów i po zmarłych - likwidacja mieszkań, 576-187-032

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

ANTENY - serwis, 733-955-881

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

TRANSPORT

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

CUKIERNIKA na Tłusty Czwartek, 517-983-508

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

Ogrodnik, bruksarz, prawo jazdy B, 793-515-313

OSOBĘ do rozwożenia posiłków i pomoc kuchni, 692-487-171

PAKOWACZ - elastyczny grafik. Praca od Zaraz! WTS, Łódź, Nawrot 21 lok 1, 515-121-450

PRACOWNIKA - remonty, malowanie, 501-529-844

PRACOWNIKÓW ochrony z I lub II grupą inwalidzką, nie emerytów, Łódź, 42-682-26-32, 534-277-777

SOLIDNA, uczciwą, niepalącą Panią do sprzątania mieszkania, 793-153-722

SOLIDNEGO "złota rączka" - emeryt, rencista, 605-982-276

SZWACZKI - damskie, 514-535-530

Medycyna

POGOTOWIA

Anonimowi Alkoholicy Punkt Informacyjno Kontaktowy, ul. Więckowskiego 13, Łódź, codziennie w godz. 18.00 - 20.00, www.aa.org.pl, 42-632-44-77

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04, 510-231-468

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011465931




BOTANIC
PARK

Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²


GETMAR
Firma Budowlana

tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

Domowe porządki, zwłaszcza te wielkie, to często czas, w którym przeszłość ląduje w śmietnikach. Problem w tym, że część „gratów” to pełnoprawne przedmioty kolekcjonerskie, na których można nieźle zarobić

Adam Willma

Skarby kolekcjonerskie z piwnic



PRL-owskie podróbki figurek bohaterów „Gwiezdnych wojen” stały się jednym z największych przebojów na rynku kolekcjonerskim. Najradsze modele uzyskują bardzo wysokie ceny. Ale uwaga! Na rynku pojawiły się już... podróbki podróbek

Nie każdy kryształ i nie każda figurka z PRL mają realną wartość. Ale są kategorie, w których pojedynczy egzemplarz (w dobrym stanie i rozpoznanej wersji) zaczyna być wart tyle, ile porządny sprzęt RTV lub weekendowy wyjazd.

Audio z PRL: Radmor i spółka

PRL-owska elektronika najwcześniej wkroczyła na kolekcjonerskie salony. Tu działa prosta zasada: w obiegu kolekcjonerski wchodzi egzemplarz po profesjonalnym serwisie albo z pełnym zestawem (pudełko, in-

strukcja, dokumentacja). W przypadku amplitunerów Unicity/Radmoru widać to po rozstrzale cen. Radmor 5102 po kompleksowej renowacji może osiągać cenę nawet blisko 3 tys. zł. Wartość kurczy się zwykle wskutek braku gałek, oryginalnych pokryw, a zwłasz-

cza „domowych przeróbek” i nieprofesjonalnego przestrajania. Wystawiając sprzęt, pamiętajmy o zdjęciach wnętrza, tabliczki znamionowej i stanu frontu (otarcia, wgniecenia, brakujące elementy).

Wśród wysoko cenionych „klocków” elektronicznych

znajduje się również amplituner Elizabeth.

Kryształ i szkło PRL: nie wszystko cenne, co się świeci

Najczęściej wyrzucane „kryształy” to kategoria, w której różnica między 50 a 3 000 zł potrafi kryć się w jednym detalu. Ząbkowice i projekty Jana Sylwestra Drosta (np. „Asteroide”) to dziś najwyżej wyceniany segment szkła prasowanego z PRL. Duże wazony w dobrym stanie są oferowane zwykle w przedziale 1 200-2 500 zł, a nietypowe warianty lub bardzo duże formy bywają wystawiane nawet powyżej 3 000 zł. Huta Julia to rynek bardziej nierówny: typowe wazony i misy osiągają 80-200 zł, ale wybrane modele, zwłaszcza większe lub o rozbudowanym szlifie, potrafią dojść do 400-600 zł. Huta Irena (Inowrocław) mieści się pomiędzy tymi poziomami. Najczęstsze patery i wazony to 70-200 zł, ale rozpoznane modele z lat 70., szczególnie duże patery na nodze lub nietypowe kolory, pojawiają się w ofertach 400-800 zł. W obiegu są też wyroby Huty Sudety, Tarnowic i mniejszych zakładów. Tu ceny zwykle zaczynają się od 50-150 zł, ale przy rzadkich formach i idealnym stanie potrafią dojść do 300-500 zł. Decydujące są ranty, przejrzystość szkła i brak zmatowień - mikrouszczybienie potrafi zbić cenę o połowę. Jeśli na spodzie jest naklejka, napis producenta, a forma wygląda „katalogowo” (szlif, charakterystyczny dekor, nietypowy kolor), lepiej najpierw zidentyfikować obiekt, zanim oddamy go za grosze.

Kultowa ceramika: Włocławek wraca do łask

Ceramika i porcelana z PRL oraz lat 50.-70. coraz częściej wyceniane są jak wzornictwo, a nie wyposażenie kuchni. Najwyższe stawki wchodzi w grę, gdy pojawiają się obiekty, które da się przypisać do konkretnej wytwórni i projektu - zwłaszcza figurki oraz formy dekoracyjne w świetnym stanie (bez klejeń i wyszczerbień na rancie). Od lat wielbicieli mają produkty z Chodzieży i Ćmielowa: w wynikach aukcyjnych pojawiają się figurki projektowane przez Henryka Jędrasiaka, wylicytowane za 2 800-3 500 zł (w zależności od modelu i stanu), a pojedyncze prace potrafią być notowane jeszcze wyżej. Na wyobraźnię działa nazwisko Mieczysława Naruszewicza - figurka „Dziki kot” została sprzedana za ponad 600 euro.

Na rynku pojawiają się też wysoko cenione obiekty z Pruszkowa, gdzie pojedyncze figurki potrafią osiągać ok. 150 euro w sprzedaży aukcyjnej. Osobny nurt to ceramika kamionkowa i spółdzielcza, często trzymiana latami jako dekoracja z półki. Wyroby Kamionki

Łysa Góra w obiegu ofertowym widnieją często w widełkach ok. 70-150 zł za misy i talerze dekoracyjne (wyżej przy większych formach i dobrym wzorze).

W tym pejzażu Włocławek jest jednym z najmocniejszych atutów, bo sławne „pikasiaki” stały się już powszechnie rozpoznawalne. Domy aukcyjne ustawiają cenę wywoławczą dla niektórych obiektów z Włocławka na poziomie 700 zł. W obiegu ofertowym widać także tańsze, częstsze talerze w stylu „pikasia” po 120-150 zł. Ostateczna cena wynika z formy, oryginalności malowania i udokumentowania wersji. I tu znowu wartość spada przez drobniaki: mikrouszczybienia na rancie, spekania szkliska, niewidoczne klejenia oraz brak zdjęcia spodu z sygnaturą. A to właśnie sygnatura i stan najczęściej przesuwają obiekt z poziomu kilkudziesięciu złotych do kilkuset (albo wyżej).

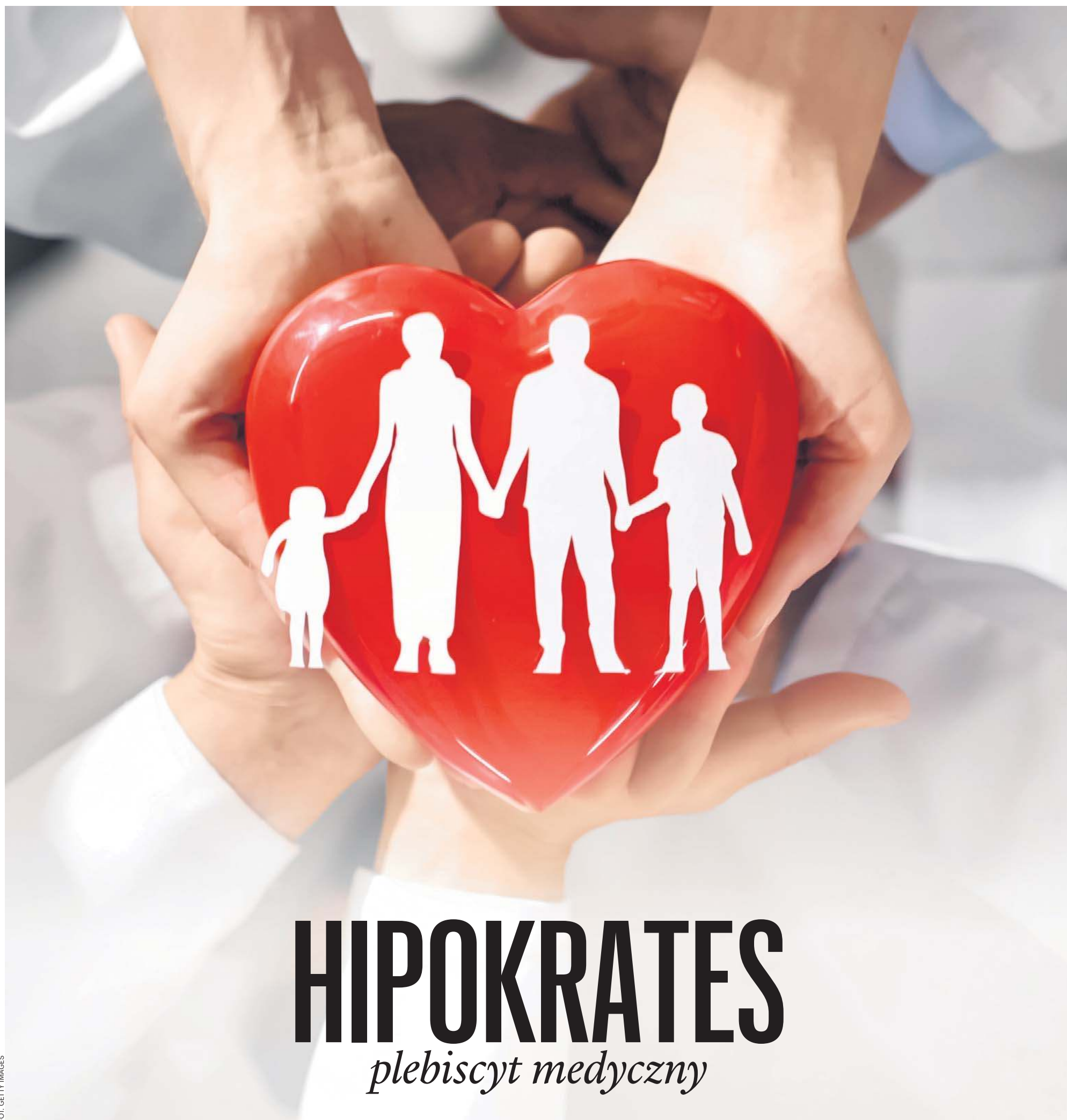
Spółdzielnie i rzemiosło artystyczne: metka ma znaczenie

W wyrobach spółdzielni rzemieślniczych i artystycznych działa mechanizm podobny jak w modzie vintage: bez metki są ładne, z metką - poszukiwane. Rynek coraz wyraźniej odróżnia anonimowe rzemiosło od obiektów przypisanych do konkretnej spółdzielni, środowiska projektowego lub miasta. Dobrym przykładem pozostaje spółdzielnia ORNO, której srebrna biżuteria z lat 60. i 70. jest dziś rozpoznawalna formą, masowością i technikami jubilerskimi. Pojedyncze brosze, pierścienie czy naszyjniki ORNO w obiegu aukcyjnym osiągają zwykle 800 do 3 tys. zł, za to bardziej rozbudowane formy lub komplety potrafią przekraczać 3,5 tys. zł.

Najczęstszy błąd przy porządkach to oddawanie takiej biżuterii „na wagę”. Pamiętajmy: w segmencie designerskim o cenie decydują punce, autorstwo i spójność projektu, a nie liczba gramów srebra. Coraz częściej w tym samym kontekście pojawia się także Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Artystycznego „Rzut” z Torunia (pierwsza taka w powojennej Polsce), działająca od 1946. Związany z toruńskim środowiskiem plastycznym „Rzut” specjalizował się m.in. w ceramice artystycznej, drobnych formach użytkowych, dekoracjach oraz elementach wystroju wnętrz, które trafiały zarówno do Cepelii, jak i na rynek eksportowy. Wyroby tej spółdzielni długo były traktowane jako lokalne rzemiosło użytkowe, dziś jednak zaczynają funkcjonować jako regionalny wariant polskiego modernizmu.

Na rynku wtórnym prace przypisywane „Rzutowi” pojawiają się najczęściej w przedziale 200-600 zł za pojedyncze obiekty (np. misy, patery, formy

FOT. JAKUB BURZYŃSKI



HIPOKRATES

plebiscyt medyczny

FOT. GETTY IMAGES

ORGANIZATOR



PARTNER GŁÓWNY PLEBISYTU



PARTNERZY REGIONALNI



PATRON AKCJI



UROCZYSTE PODSUMOWANIE MIELIŚMY ZASZCZYT GOŚCIC OGÓLNOPOLSKICH LAUREATÓW AKCJI

Gala finałowa Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES



Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2025 - na cześć ogólnokrajowych zwycięzców ubiegłorocznej edycji akcji.

Plebiscyt HIPOKRATES to ogólnopolski konkurs, którego patronem medialnym jest nasz serwis stronazdrowia.pl. Celem akcji jest uhonorowanie pracowników ochrony zdrowia, którzy cieszą się największym uznaniem i sympatią pacjentów.

I to właśnie pacjenci - poprzez głosowanie najpierw na poziomie miast i powiatów, potem województw, a wreszcie całego kraju - wyłonili zwycięzców. Wskazali swoich ulubionych specjalistów aż w 24 dziedzinach! Wśród nagrodzonych kategorii znalazły się między innymi takie, jak: najlepszy lekarz rodzinny, pielęgniarka, położna, stomatolog, najlepszy ratownik medyczny, fizjoterapeuta i farmaceuta, najlepsza przychodnia, gabinet lekarski, szpital i najlepszy menadżer placówki medycznej. W 2025 roku po raz pierwszy uhonorowano także cieszących się największym uznaniem głosujących psychologów, psychiatrów i onkologów. Łącznie w całym

kraju pacjenci zgłosili do nagród aż 51 tys. osób!

6 grudnia 2025 roku w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta gala, w czasie której laureatom plebiscytu HIPOKRATES 2025 (którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w każdej z kategorii na szczelbie ogólnokrajowym) wręczone zostały nagrody, dyplomy i statuetki. Rozstrzygnięty został także konkurs Recepta na Zdrowie, zorganizowany przez Synoptis Pharma, właściciela marki AP-TEO, oraz Polska Press Grupę, organizatora plebiscytu.

Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie

Elżbieta Żuraw, członkini zarządu Grupy Polska Press, otwierając uroczystą galę, powiedziała: - Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie. Dziś jest ten dzień, w którym chcemy państwu podziękować za codzienną walkę i wysiłek o zdrowie Polaków, które podejmują państwo mimo różnych przeciwności. Doceniają to ludzie, którzy zagłosowali, byśmy mogli dziś przyznać państwu statuetki.

Daria Jankiewicz-Kaczmarek, reprezentantka Polska Press Grupy, organizująca od lat plebiscyt HIPOKRATES, opowiedziała zebranym osobistą historię, która zmieniała jej życie i jej postrzeganie

ochrony zdrowia. Otóż tuż po gali HIPOKRATES w 2024 roku jej mąż trafił do szpitala z rozpoznaniem sepsy. Na szczęście szybko wrócił do zdrowia, ale zaraz potem na sepsę zapadła też jej córka. Tu już nie było tak łatwo, bo nie reagowała na leki odpowiednio szybko. Po dwóch tygodniach na szczęście i ona przysłała do siebie. - Jestem wdzięczna lekarzom za ich niezmordowane wysiłki i cierpliwość w tłumaczeniu nam, rodzinie, co się dzieje z naszymi bliskimi. Jestem wdzięczna pielęgniarkom za zmuszanie mojej nastoletniej córki do codziennych treningów, które przyspieszyły jej wyjście z choroby. Dziękuję paniom sprzątaczkom, które z uwagi na pacjentów starały się wykonywać swoje obowiązki możliwie cicho. Takich historii jak moja, które zweryfikowały całe życie i spojrzenie na zdrowie, chyba każdy z nas mógłby opowiedzieć wiele - mówiła Daria Jankiewicz-Kaczmarek. W imieniu własnym, naszych czytelników i internautów serdecznie dziękując przedstawicielom świata medycyny za wiedzę, doświadczenie, empatię. Za odwagę w podejmowaniu trudnych decyzji.

Ingrid Hintz-Nowosad, redaktor naczelna Strony Zdrowia, podkreśliła znaczenie ple-

biscytu i jego misji, a także samej gali. Określiła ją jako niesamowite wydarzenie, dzięki któremu możemy dziękować, docenić codzienny wkład w ochronę zdrowia.

Zwycięzcy plebiscytu nie kryli wzruszenia

A co mówili laureaci plebiscytu HIPOKRATES 2025, odbierając nagrody?

Chirurg roku Bodha Raj Subedi z Europejskiego Centrum Zdrowia w Otwocku złożył podziękowania: - Przede wszystkim chciałbym podziękować pacjentom, którzy zagłosowali na mnie. To wielkie wyróżnienie dla mnie i mojej rodziny. Chciałbym podziękować także organizatorom tego Plebiscytu medycznego HIPOKRATES, bo to ważna pomoc dla naszej ziemi pracy. Takie wydarzenia inspirują nas i nadają nam siłę do dalszego działania. Chciałbym też podziękować rodzinie, szczególnie mojej małżonce, za udzielenie mi wsparcia i umożliwienie tego sukcesu. Również dziękuję moim dzieciom za znoszenie nieobecności ojca, czasem w chwilach świątecznych, rodzinnych. Dziękuję moim mentorom.

Dr Bodha Raj Subedi podzielił się z uczestnikami gali ciekawymi uwagami ze swego życia: - Chciałbym podziękować moim rodzicom za wykształcenie mnie, za wysłanie za gra-

nicę. Pochodzę z Nepalu, z dalekiego kraju. Chciałbym zaznaczyć, że aby być tu, gdzie teraz jestem, musiałem ciężko pracować, bo kto jest dobry, a przyjedzie do obcego kraju, musi być podwójnie dobry. Raz jeszcze dziękuję wszystkim moim pacjentom za zaufanie i oddanie głosów.

Onkolog roku, dr Izolda Mrochen-Domin z Katowickiego Centrum Onkologii, powiedziała: - Przede wszystkim dziękuję mojemu mężowi za 30 lat wsparcia, i moim dzieciom. Rodzina i pacjenci zawsze byli z nami na dobre i na złe. Dziękuję też mojej dyrekcyi. Dyrektor centrum zawsze mnie wspierał i pozwalał mojemu zespołowi na pozytywne szaleństwo w dziedzinie onkologicznej. Dziękuję, że mogę tu być. Gratuluję wszystkim nagrodzonym.

Psychiatra roku, Anna Skiepmo-Grigorjew ze Szpitala Psychiatrycznego św. Antoniego Wielkiego we Fromborku, wygłosiła krótką, ale pomysłową mowę: - To wielki zaszczyt tutaj gościć. My, psychiatrzy, głównie słuchamy, a nie mówimy, więc przemówienia są dla nas problematyczne. Chciałabym jednak bardzo podziękować pacjentom, obecnym i dawnym, z którymi mam stały kontakt. Także moim córkom, które kocham najbardziej. Wyrazy wdzięczności składam też dyrektorowi naszego szpi-

tala, jego personelowi, wszystkim naszym podopiecznym.

Poznaj wszystkich ogólnopolskich laureatów, zobacz zdjęcia

Pełną listę laureatów Plebiscytu HIPOKRATES 2025 znajdziesz pod adresem stronazdrowia.pl/gala-hipokrates. Zamieszczamy tam wykaz najlepszych z najlepszych we wszystkich kategoriach tegorocznej edycji akcji.

W czasie uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie ogłoszono też wyniki konkursu „Recepta Na Dobro”. Nagradzani są w nim farmaceuci za działalność pozazawodową - wpieranie pacjentów i lokalnych społeczności w ich codziennym życiu, edukowanie w zakresie roli farmaceuty, propagowanie pozytywnego wizerunku zawodu. Zwycięzcami tego konkursu zostali: miejsce I (nagroda 10.000 zł) - Ewa Jancarczyk za jej popularne wykłady i prelekcje, dzięki którym zmienia świadomość zdrowotną Polek i Polaków; II miejsce (nagroda 5.000 zł) - Agnieszka Malissa za promocję zawodu farmaceuty w mediach i fascynujące prelekcje dla seniorów, III miejsce (nagroda 3.000 zł) - Barbara Żolna za niewyczerpaną empatię, bezinteresowne niesienie pomocy, propagowanie zdrowia i aktywizację seniorów.

LEKARZ RODZINNY/POZ MIEJSCE I

Justyna Milewska

Justyna Milewska (Powiatowe Centrum Zdrowia, Brzeziny) z ogromną pokorą i spokojną pewnością mówi o tym, czym dla Niej jest medycyna. - Bycie częścią medycyny to dla mnie coś znacznie więcej niż wykonywanie zawodu. To służba drugiemu człowiekowi – jego zdrowiu, życiu i godności. Każdego dnia mam świadomość, że decyzje, które podejmuję, mają realny wpływ na los pacjentów. Medycyna to dla mnie rozwój, współpraca i wierność wartościom, na których opiera się zaufanie między pacjentem a lekarzem - opowiada. Choć w Jej rodzinie nie było lekarzy, od dziecka czuła, że właśnie tam prowadzi Ją poczucie powołania. - Wybór medycyny wynikał z potrzeby służenia innym. Z perspektywy czasu widzę, że była to jedna z najpiękniejszych decyzji w moim życiu - podkreśla. Największą sa-



tysfakcję odnajduje w codziennych spotkaniach z pacjentami - w ich postępach, drobnych poprawach.

MIEJSCE II

Marzena Sowik

Dr Marzena Sowik została uhonorowana w plebiscycie Hipokrates za wyjątkowe podejście do pacjentów, które od lat wyróżnia ją w codziennej pracy w Przychodni Lekarskiej Malwa w Rawie Mazowieckiej. Pacjenci podkreślają, że dokładnie ich wysłuchuje, nie bagatelizuje żadnych objawów i zawsze szczegółowo tłumaczy przebieg leczenia. To lekarz, który łączy wieloletnie doświadczenie z ogromną empatią - cechami nieocenionymi w medycynie rodzinnej. Jej spokojne, życzliwe podejście sprawia, że nawet trudne wizyty stają się łatwiejsze, a pacjenci czują się zaopiekowani i bezpieczni. Ich zdaniem to „anioł, nie lekarz”.



MIEJSCE III

Paweł Odważny

Dla Niego bycie lekarzem rodzinnym nie jest powodem do dumy ani ozdobą - to zobowiązanie wobec drugiego człowieka, którego sens wyrasta z potrzeby niesienia ulgi. - To nie nobilitacja, to zobowiązanie wobec bliźnich, że podzielę się swoją wiedzą w imię walki z ludzkim cierpieniem - fizycznym i psychicznym - najlepiej, jak potrafię - mówi Paweł Odważny (NZOZ Gwardia Życia, Łęczyca). Inspiracją do wejścia w świat medycyny byli zarówno ludzie, których spotykał, jak i doświadczenia, które nosił w sobie od młodości. - Jako pacjent trafiałem na wspaniałych lekarzy. Chciałem choć odrobinę „pertraktować z Twórcą” o jeden dzień dłużej dobrego życia dla chorego i cierpiącego człowieka - wspomina.



PEDIATRA MIEJSCE I

Aneta Chylińska-Frątczak

- Bycie częścią świata medycyny oznacza połączenie bycia profesjonalistą, naukowcem i humanistą w jednej osobie. To równowaga między chłodną analizą danych a ciepłą empatią, zaangażowanie w misję ratowania życia i stawianie dobra pacjenta na pierwszym miejscu - mówi Aneta Chylińska-Frątczak (Hoża Med, Zgierz). Jej decyzja o wyborze zawodu zapadła bardzo wcześnie - była naturalna, oczywista i wynikała z prawdziwego poczucia powołania. - Nigdy nie brałam pod uwagę bycia kimś innym niż lekarzem. To było powołanie - fascynacja mechanizmami ludzkiego ciała i potrzeba niesienia realnej pomocy drugiemu człowiekowi. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania i wymaga szybkich decyzji, ale to najlepszy wybór zawodowy, jakiego mogłam dokonać - opowiada. Naj-



większą radość przynoszą chwile, w których dziecko - początkowo nieufne i wycofane - zaczyna czuć się bezpiecznie.

MIEJSCE II

Agnieszka Komorowska

Agnieszka Komorowska, która zdobyła II miejsce w kategorii Pediatra Roku w plebiscycie Hipokrates, jest lekarzem oddanym opiece nad najmłodszymi pacjentami. Na co dzień pracuje w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Dalikowie, gdzie zajmuje się zarówno profilaktyką, jak i diagnostyką oraz leczeniem chorób wieku dziecięcego. Pani doktor łączy fachową wiedzę medyczną z empatią i indywidualnym podejściem do każdego dziecka, budując zaufanie zarówno pacjentów, jak i ich rodziców. Jej codzienna praca obejmuje także prowadzenie konsultacji, monitorowanie rozwoju dzieci i udzielanie porad zdrowotnych.



MIEJSCE III

Monika Bulas

Monika Bulas (Kine-medica, Łódź) mówi o swojej pracy w sposób, który od razu pokazuje, że pediatria stała się dla Niej nie tylko zawodem, ale częścią codzienności - tak silnie splecioną z życiem, że trudno czasem postawić między nimi granicę. - Czasem trudno to rozdzielić - każdy z Nas spędził niejedną Wigilię czy Wielkanoc w pracy. To także interakcja z ludźmi. Czasem razem się śmiejemy, a czasem płaczemy. To tylko tyle i aż tyle - wyjaśnia. Zawodową drogę budowała na oddziale onkologii i hematologii dziecięcej, dziś pracuje głównie w POZ. - To zupełnie inne doświadczenie, inne problemy. Każdy dzień uczy mnie czegoś nowego - podkreśla.



PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ MIEJSCE I

Patryk Chruśliński

Patryk Chruśliński, zwycięzca w kategorii Pielęgniarka Roku w plebiscycie Hipokrates w województwie łódzkim, jest doskonałym przykładem tego, że mężczyźni coraz częściej odnajdują się w zawodzie pielęgniarskim, tradycyjnie kojarzonym z kobietami. Jego doświadczenie, spokój w sytuacjach kryzysowych i umiejętność pracy w zespole sprawiają, że świetnie radzi sobie w codziennych wyzwaniach opieki nad pacjentami. Na co dzień pielęgniarski zajmuje się monitorowaniem stanu zdrowia pacjentów, podawaniem leków, wsparciem w zabiegach medycznych oraz zapewnianiem komfortu i bezpieczeństwa osób przebywających w szpitalu. Jego zaangażowanie, profesjonalizm i empatia zostały docenione nie tylko przez pacjentów, ale także przez

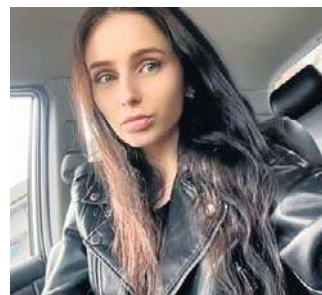


współpracowników, co zaowocowało zdobyciem tego prestiżowego wyróżnienia w akcji Hipokrates 2025.

MIEJSCE II

Olga Purgał

Olga Purgał pracuje w Samodzielnym Szpitalu Wojewódzkim im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim i choć doświadczenie zawodowe zdobywa dopiero od niespełna roku, już wyróżnia się zaangażowaniem, empatią i troską o pacjentów. Dla Niej pielęgniarstwo to nie tylko zawód, ale także pasja i droga, na której każdego dnia może nieść wsparcie i pomoc innym. Laureatka plebiscytu Hipokrates kontynuuje jednocześnie edukację na studiach magisterskich, by poszerzać kwalifikacje i jeszcze lepiej służyć pacjentom. Jej podejście pokazuje, że pielęgniarstwo to połączenie wiedzy, ciepłości i serca, a każda interakcja z pacjentem jest okazją do nauki i rozwoju.



MIEJSCE III

Agnieszka Kłys

Od zawsze wiedziała, że chce pomagać. Już jako małe dziecko mówiła, że zostanie „Panią Renią” - tak nazywała się pielęgniarka w Jej przychodni. Dziś Agnieszka Kłys od 14 lat pracuje w Przychodni „Sanmed” w Konopnicy - dokładnie w tym samym miejscu, w którym niegdyś pracowała jej dziecięca bohaterka. Jej codzienna praca to kompleksowe zajmowanie się pacjentem i jego rodziną - nie tylko wykonywanie zabiegów, świadczeń diagnostycznych i leczniczych zleconych przez lekarza, ale również zapewnianie wsparcia, zrozumienia i troski. Wyróżnienie w plebiscycie Hipokrates jest potwierdzeniem, że wybór zawodu był niezwykle trafny.



Jak szybko rozpuścisz swój ból?



Paramig Fast

rozpuszcza się już na języku

na ból i gorączkę

cytrynowy smak

bez popijania

granulat w podręcznej saszetce

PARAMIG Fast, 500 mg, granulat w saszetce. Jedna saszetka zawiera 500 mg paracetamolu (Paracetamol). Wskazania do stosowania: Produkt leczniczy Paramig Fast stosuje się w objawowym leczeniu łagodnego do umiarkowanego bólu oraz gorączki. Podmiot odpowiedzialny: Synoptis Pharma Sp. z o.o. ul. Krakowiaków 65, 02-255 Warszawa. Charakterystyka Produktu Leczniczego PARAMIG Fast 04.07.2025 r.

To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania. Zwróć uwagę na przeciwwskazania. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą

PAR/07/2025/27

Nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać. Rozmowa z Ewą Jancarczyk

Farmaceutka z powołania, działaczka z krwi i kości. W czasie wolnym Ewa Jancarczyk prowadzi Fundację Słoneczny Promień i uczy, jak dbać o zdrowie skóry. Właśnie za te działania została doceniona we współorganizowanym przez markę Apteo konkursie „Recepta na dobro”.

RECEPTA NA *dobro*



Dlaczego zdrowie skóry jest tak ważne?

To nasz największy organ! U dorosłego człowieka skóra ma powierzchnię prawie dwóch metrów kwadratowych i waży do pięciu kilogramów. Pełni też szereg ważnych funkcji - chroni przed czynnikami zewnętrznymi, reguluje temperaturę, produkuje witaminę D i pozwala nam odczuwać świat. Działa przy tym niczym swoisty probierz albo papierek lakmusowy. Wiele schorzeń wewnętrznych w pierwszej kolejności objawia się przez różnego rodzaju zmiany skór-

ne. Obserwując kondycję skóry, często możemy wcześniej wykryć np. problemy z tarczycą, nerkami czy wątrobą. Niekiedy zmiany skórne poprzedzają rozwój białaczki i innych nowotworów. Mimo to w programach edukacji zdrowotnej o skórze mówi się niewiele albo wcale. Postanowiłam to zmienić.

Od czego pani zaczęła?

Od uruchomienia centrum dermokosmetycznego w aptece. Cieszyło się olbrzymią popularnością, ale miało swoje ograniczenia, także prawne. Szybko więc uświa-

domiłam sobie, że jeżeli chcę działać szerzej, muszę całkiem dosłownie wyjść z załady. W tym celu razem z mężem, również farmaceutą, założyłam Fundację Słoneczny Promień oraz funkcjonującą w jej ramach Akademię Zdrowej Skóry. Nasze działania koncentrują się przede wszystkim na holistycznie rozumianej profilaktyce zdrowotnej, poradnictwie dermokosmetycznym oraz edukacji w zakresie właściwej pielęgnacji skóry. Chcemy nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać, działać u podstaw. Prowadzi-

liśmy m.in. szeroko zakrojone kampanie społeczne, wykłady, warsztaty oraz konsultacje dla pacjentów z różnych grup wiekowych.

Szczególnie jednak skupiacie się na dzieciach i młodzieży.

Rzeczywiście praca z młodymi ludźmi to bardzo ważny aspekt naszej działalności, dla mnie może nawet najważniejszy. Jestem mamą dwójki wspianiałych, odważnych, mądrych dzieci, właściwie już nastolatków. Towarzyszę im w dorastaniu i widzę, z jak wielką presją się mierzą, zwłaszcza w kontekście nierealistycznych kanonów piękna. Dzisiejszy świat wymaga od młodych ludzi, żeby byli w każdym calu perfekcyjni, zawsze szczupli, z nieskazitelną cerą. Tymczasem ich ciała wciąż się zmieniają, pojawia się trądzik młodzieńczy, który może być przyczyną stygmatyzacji, a nawet wykluczenia z grupy rówieśniczej. Brakuje za to solidnej edukacji w zakresie zdrowia skóry, łatwo więc wpaść w sidła reklam cudownych kosmetyków czy zabiegów.

Jaki jest efekt?

Przerażający. Z badań wynika, że już dziesięcioletki kupują kremy przeciwzmarszczkowe! To zjawisko na tyle powszechne, że doczekało się nazwy - „Dzieci Sephory”. Zaliczamy do nich głównie dziewczynki z pokolenia Alfa, czyli urodzone po 2010 roku, obecnie nastolatki czy właśnie dziewięcio- i dziesięcioletki. Zafascynowane pielęgnacją skóry, chętnie kupują drogie kosmetyki polecane przez influencerów w mediach społecznościowych. Oczywiście w samym zainteresowaniu kosmetykami nie ma nic złego, to naturalne zjawisko. Dzieci obserwują i kopiują zachowania dorosłych.

W takim razie w czym tkwi problem?

W skali i konsekwencjach. Stosownie przez dzieci kosmetyków nieodpowiednich do wieku może prowadzić do

różnego rodzaju wysypek, podrażnień, reakcji alergicznych oraz niebezpiecznych oparzeń. Produkty, po które chętnie sięga pokolenie Alfa, często bazują bowiem na silnych składnikach aktywnych - retinolu, witaminie C czy kwasach złuszczeniowych. Nawet dorośli powinni stosować je odpowiedzialnie, z kolei w przypadku młodych ludzi są zupełnie zbędne, wręcz mogą być szkodliwe. Tylko skąd dzieci miałyby o tym wiedzieć? Jak do nich dotrzeć? Uznałam, że najlepszym sposobem będzie prowadzenie wykładów bezpośrednio w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Tak powstały programy edukacyjno-zdrowotne „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”.

Co najbardziej panią zaskoczyło w pracy z dziećmi?

Pamiętam, jak po jednym z wykładów podeszła do mnie nieśmiała dziewczynka. Powiedziała, że w zeszłym roku jej ukochana babcia umarła na czerniaka. Nowotwór został zdiagnozowany zbyt późno i leczenie okazało się nieskuteczne. Dziewczynka była przerażona, bo zauważyła na swoim ramieniu ciemną kropkę. Bała się, że umrze. Zapewniłam, że nie każde znamię oznacza czerniaka, zachęciłam do rozmowy z rodzicami i konsultacji z dermatologiem. Nadal jednak pamiętam jej strach, bezbronność, poczucie osamotnienia. Z podobnymi emocjami stykam się często. W czasie wykładów dzieci pytały np. „czy miałabym przyjaciół, gdybym pozbył się trądziku”, „czy byłabym bardziej lubiana, gdybym była ładniejsza”, „czy mogę zarażać się trądzikiem od kolegi z ławki”. Każde takie pytanie łamie serce - ale jednocześnie uświadamia, że moje działania mają sens, że mogę coś zmienić na lepsze.

Za taką postawę została pani dostrzeżona w konkursie „Recepta

na dobro”. Jakie emocje towarzyszyły wygranej?

Kiedy podczas gali prowadząca wyczytała moje nazwisko, nie wierzyłam, że to się dzieje naprawdę. Byłam zaskoczona, dumna, szczęśliwa, wzruszona - wszystko naraz. Nie pomagam dla nagród, miło jednak zostać docenioną, zwłaszcza w tak doborowym gronie. „Recepta na dobro” pokazuje, jak wiele jest wśród nas zaangażowanych farmaceutek i farmaceutów, którzy w swoim czasie wolnym, z czystej dobroci serca działają na rzecz zdrowia pacjentów.

A czym jest dla pani „Recepta na dobro”? Jak rozumie pani to hasło?

Pozwolę sobie odpowiedzieć słowami Stanisława Sojki: „Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać, życie nie po to, by beczynnie trwać i aby żyć siebie samego trzeba dać”. Takie myślenie jest mi bardzo bliskie. Dlatego wybrałam zawód, u podstaw którego leży bezinteresowna troska o drugiego człowieka. Lubię pomagać. Co więcej, sama też polegam na pomocy innych - głównie mojego męża Mariusza, córki Magdaleny i syna Ksawerego. Zawsze mogę liczyć na ich wsparcie, obecność, motywację do dalszych działań.

I jakie będą te dalsze działania?

Chciałabym się jeszcze bardziej skupić na nagłaśnianiu problemu „Dzieci Sephory” oraz związanych z nim zagrożeń. Moim marzeniem jest, żeby we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce odbywały się programy edukacyjno-zdrowotne takie jak wspomniane wcześniej „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”. W trakcie takich zajęć dzieci i młodzież mogłyby zdobywać wiedzę z zakresu zdrowia skóry, odpowiedniej pielęgnacji, składu kosmetyków, psychodermatologii oraz wpływu wyglądu na relacje rówieśnicze. Proszę trzymać kciuki, żeby się udało!

STOMATOLOG/ORTODONTA MIEJSCE I

Wojciech Radliński

Wojciech Radliński (Ortorad Clinic, Łódź) w swojej codziennej praktyce łączy pasję z pomaganiem innym. Świat ortodoncji to ciągła nauka, inspirujący ludzie i ogromna dawka wdzięczności od pacjentów - nic lepszego nie mógł sobie wymarzyć. Najwięcej radości czuje, gdy po zakończeniu leczenia, pacjenci patrzą w lustro i się uśmiechają. - Leczeniem ortodontycznym mam szansę nie tylko korygować uśmiechy, ale też przywracać pewność siebie i radość pacjentom. To misja, która daje sens mojej pracy każdego dnia - zauważa. Czy od zawsze wiedział, że będzie się zajmował stomatologią? - Do tej drogi dochodziłem latami, zagłębiając się w różne dziedziny stomatologii, ale wszystko zaczęło się od uśmiechu - dosłownie! W pewnym momencie zafascynowało mnie, jak bardzo można poprawić komfort życia pacjen-



tów dzięki możliwości przesunięcia zębów. I tak już zostało - wciągnęło mnie to na dobre - odpowiada zamyślnie.

MIEJSCE II

Karolina Gradowska

Dr Karolina Gradowska pracuje w Scanmed w Poddębicach i specjalizuje się w leczeniu stomatologicznym dzieci oraz dorosłych. Pacjenci cenią ją za profesjonalizm, cierpliwość i indywidualne podejście, a sama dr Gradowska podkreśla, że nominacja w plebiscybie Hipokrates jest dla Niej dowodem zaufania pacjentów. Jej praca pokazuje, że stomatologia to nie tylko precyzyjne zabiegi, ale również budowanie relacji i komfortu pacjentów, zwłaszcza najmłodszych, w codziennej praktyce lekarskiej. Zajęcie drugiego miejsca w województwie w plebiscybie Hipokrates to symbol uznania dla pracy, która łączy wiedzę medyczną z empatią i zaangażowaniem.



MIEJSCE III

Ewa Domżał

Ewa Domżał (Stomatologia Ewa Domżał, Tomaszów Mazowiecki) przyznaje, że wybór zawodu był dla Niej oczywisty. - Nie było innej drogi, ponieważ wychowałam się w lekarskiej rodzinie gdzie na pierwszym miejscu zawsze był szacunek do człowieka, jego potrzeby i bezinteresowna pomoc - tłumaczy. Największą satysfakcję daje Jej zdrowy uśmiech pacjentów, ulga w bólu i wzruszenie widoczne na ich twarzach po poprawie estetyki uśmiechu. Ta praca wymaga ciągłego doskonalenia i poszerzania wiedzy, a do tego potrzebna jest również empatia, odpowiedzialność. - A wszystko po to, aby jak najlepiej leczyć i nieść pomoc ludziom i po pierwsze nie szkodzić!



PRZYCHODNIA/GABINET MIEJSCE I

Centrum Medyczne GlobalMedic

GlobalMedic to placówka, która od lat stawia na połączenie profesjonalizmu z prawdziwą, codzienną troską o pacjenta. Z małej poradni POZ wyrosła sieć wielospecjalistycznych przychodni w Łodzi i Kutnie, zachowując to, co dla pacjentów najważniejsze - życzliwość, uważność i łatwy kontakt. W centrum filozofii działania pozostaje relacja lekarz-pacjent, zbudowana na wzajemnym zaufaniu i poczuciu bezpieczeństwa. Zespół dba nie tylko o wysoką jakość usług medycznych, ale także o komfort, intymność i czas potrzebny na rozmowę oraz poprawne postawienie diagnozy. - W GlobalMedic wierzymy, że medycyna zaczyna się od człowieka. Naszą misją jest kompleksowa opieka z najwyższym profesjona-



lizmem i troską, którą czuć już od pierwszego telefonu - mówi Agnieszka Barbarowicz.

MIEJSCE II

NZOZ SADOWA

NZOZ Sadowa znajduje się w Piotrkowie Trybunalskim przy ulicy Łódzkiej 40A. Jest to niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, świadczący szeroki zakres usług medycznych zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Placówka oferuje świadczenia ambulatoryjne i poradnie specjalistyczne, zapewniając diagnostykę, leczenie oraz profilaktykę w różnych dziedzinach medycyny. NZOZ Sadowa koncentruje się na dostępie do kompleksowej opieki medycznej w trybie ambulatoryjnym, zapewniając pacjentom możliwość korzystania z konsultacji specjalistycznych, badań diagnostycznych oraz regularnego monitorowania stanu zdrowia.



MIEJSCE III

Specjalistyczne Centrum Medyczne Medicus

Przychodnia Medicus podkreśla, że fundamentem jej działania jest proste, ale kluczowe założenie: dobra medycyna zaczyna się od uważności. Pacjenci witani są tu ze spokojem i autentycznym zainteresowaniem, a każdy problem zdrowotny traktowany jest z należytą powagą i empatią. Placówka przy ul. Kilińskiego 4 w Pajęcznie stworzyła zespół specjalistów, którzy łączą doświadczenie kliniczne z ludzkim podejściem - od ortopedów i chirurgów onkologicznych, po dermatologów, ginekologów, urologów, pulmonologów i fizjoterapeutów. To miejsce, do którego pacjenci wracają nie tylko po pomoc, lecz także po poczucie bezpieczeństwa i zaopiekowania.



POŁOŻNA/POŁOŻNY MIEJSCE I

Martyna Mađraszek

W kategorii Położna Roku 2025 zwyciężyła Martyna Mađraszek, która pracuje w Klinice Leczenia Niepłodności Gyne-med w Rychłocicach oraz jako położna środowiskowa w SanMed Konopnica. Swoją karierę zawodową rozpoczęła w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, zdobywając doświadczenie w opiece nad noworodkami i wcześniakami, a następnie pracowała na Oddziale Ciąży Powikłanej w Szpitalu im. Madurowicza oraz w SPZOZ w Wieluniu na Oddziale Noworodkowym. Laureatka plebiscytu Hipokrates wspiera pacjentów w drodze do rodzicielstwa i towarzyszy kobietom oraz ich rodzinom na każdym etapie macierzyństwa, łącząc profesjonalizm z empatią i troską o komfort pacjentek. Tytuł zdobyty w naszym plebiscybie to wyraz



wdzięczności pacjentek za profesjonalizm, empatię i nieustanne, codzienne wsparcie.

MIEJSCE II

Aneta Kózka

Dla Niej bycie położną to znacznie więcej niż wykonywanie zawodu - to obecność przy początku życia, codzienne wspieranie kobiet i ich rodzin oraz towarzyszenie im w jednym z najważniejszych momentów, jakie mogą przeżyć. - Wiem, że każda rada i każde słowo wsparcia może mieć wpływ na zdrowie i spokój matki i dziecka. To daje mi poczucie celu i motywuje do ciągłego rozwoju - mówi Aneta Kózka (SP ZOZ Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego, Opoczno). Wyróżnienie w plebiscybie Hipokrates Roku 2025 było dla Niej ogromnym, pięknym zaskoczeniem. - Pojawiła się radość, ale też poczucie wdzięczności - przede wszystkim wobec pacjentek, które mnie zgłosiły i oddały swoje głosy - podkreśla.



MIEJSCE III

Magdalena Rogozińska

Dla Magdaleny Rogozińskiej (PabianMed, Pabianice) praca położnej to codzienne towarzyszenie kobietom w wyjątkowym okresie ich życia - od ciąży po narodziny dziecka. - To przyszło bardzo naturalnie - temat towarzyszenia kobiecie na drodze do stawania się mamą od zawsze był mi bliski. Własne doświadczenie macierzyństwa daje mi jeszcze szersze spojrzenie na ten temat - mówi o pierwszej fascynacji tym zawodem. Największą satysfakcję daje jej radość rodzin, którymi się opiekuje. - Każdy mały sukces daje siłę do dalszej pracy i rozwoju - dodaje. O zajęciu III miejsca w kategorii Położna Roku 2025 mówi, że to dla Niej ogromne wyróżnienie.



GINEKOLOG MIEJSCE I

Zofia Marciniak

Zofia Marciniak (Miejska Przychodnia Zdrowia, Ozorków) od pół wieku towarzyszy kobietom w najważniejszych momentach ich życia. - Decyzja o wyborze mojej drogi zawodowej była naturalna i wynikała z otoczenia oraz inspiracji z dzieciństwa. Moja mama opowiadała o położnikach, którzy pomagali przyjąć na świat nowym życiom. Te historie mnie zafascynowały i postanowiłam, że zrobię wszystko, by wykonywać taki zawód - wspomina. Jej droga zawodowa zaczęła się zaraz po ukończeniu Akademii Medycznej w Łodzi. - Po studiach rozpoczęłam pracę w Szpitalu Miejskim w Zgierzu. Tam pan ordynator zaproponował mi specjalizację z ginekologii i położnictwa. Tak zaczęła się moja droga, która trwa już 50 lat. Gdybym miała wybrać jeszcze raz, wybrałabym tak samo - opowiada. Największą radość i sens Jej pracy przyno-



szą te najprostsze, a zarazem najpiękniejsze gesty - uśmiechy, wdzięczność, zdjęcia dzieci, które powitała na świecie.

MIEJSCE II

Aleksandra Szczesniewska

Dr Aleksandra Szczesniewska (Szpital Brzeziny, Olka i Matka Gabiny Medyczne, Łódź) po raz kolejny została doceniona w plebiscycie Hipokratów w kategorii Ginekolog. Pacjentki niezmiennie cenią ją za profesjonalizm, empatię oraz atmosferę bezpieczeństwa, którą potrafi stworzyć już od pierwszej wizyty. Pacjentki podkreślają, że dr Szczesniewska cierpliwie słucha, nigdy nie bagatelizuje problemów i z uśmiechem na ustach tłumaczy każdy etap diagnostyki czy leczenia. To lekarz, do którego wraca się z pełnym zaufaniem. Jej kariera to nie tylko codzienna praca z pacjentkami, ale także aktywny udział w konferencjach, szkoleniach i publikacjach naukowych.



MIEJSCE III

Barbara Maziarz-Wawszczak

Dr Barbara Maziarz-Wawszczak to ceniąca specjalistka położnictwa i ginekologii, od lat związana zarówno z placówką Primo Medica w Radomsku, jak i Szpitalem im. Rudolfa Weigla w Blachowni. Absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, znana jest z rzetelnej diagnostyki, profesjonalnego podejścia i spokojnej, życzliwej opieki nad pacjentkami. W swojej pracy dba o kobiety na każdym etapie życia - od pierwszych wizyt ginekologicznych, przez dobór odpowiedniej antykoncepcji, prowadzenie ciąży, aż po wsparcie w okresie menopauzalnym. Pacjentki podkreślają jej uważność, dokładność i poczucie bezpieczeństwa, jakie daje podczas wizyt.



CHIRURG MIEJSCE I

Vyacheslav Brichkovskiy

- Decyzja o wyborze tej drogi była dla mnie czymś naturalnym. Medycyna była obecna w moim życiu od najwcześniejszych lat. Wyrastałem w domu, w którym troska o drugiego człowieka była codziennością. Obserwowanie babci, która w trudnych powojennych czasach pomagała ludziom ziołolecznictwem i akuszerstwem, sprawiło, że potrzebę pomagania „wchłonałem” jak powietrze. To pragnienie łagodzenia bólu i wspierania pacjentów zaprowadziło mnie do chirurgii - miejsca, gdzie wiedza i umiejętności mogą niemal natychmiast zmienić czyjeś życie - opowiada Vyacheslav Brichkovskiy (Miejskie Centrum Medyczne Śródmieście sp. z o.o., Łódź). Dziś łączenie wiedzy, doświadczenia i empatii pozwala Mu przywracać zdrowie, przynosić ulgę i dawać poczucie bezpieczeństwa pacjen-



tom. Dla niego medycyna to także nieustanny rozwój, wymagający pokory i gotowości do stawiania czoła wyzwaniom.

MIEJSCE II

Marcin Wawrzycki

Dr n. med. Marcin Wawrzycki (Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej, Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej USK nr 2 w Łodzi) to jeden z najbardziej doświadczonych specjalistów w dziedzinie chirurgii klatki piersiowej w kraju. Absolwent Akademii Medycznej w Łodzi, już w 2006 roku ukończył studia doktoranckie w Klinice Chirurgii Ogólnej i Torakochirurgii, a dwa lata później uzyskał specjalizację z chirurgii klatki piersiowej. Swoje doświadczenie buduje nieprzerwanie od 1997 roku, pracując w wielu placówkach w Polsce i za granicą. Jednym z Jego najważniejszych osiągnięć jest przeprowadzenie nowatorskiej operacji wszczepienia stentów do dróg oddechowych.



MIEJSCE III

Miłosz Dobrogowski

Dla dr. Miłosza Dobrogowskiego (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej-Curie, Zgierz) bycie częścią świata medycyny to przywilej i codzienna nauka pokory. Podkreśla, że każdy kontakt z pacjentem przypomina, jak wiele można zrobić dla drugiego człowieka. Największą wartość w pracy stanowią dla Niego chwile, gdy pacjent wraca do zdrowia i odczuwa ulgę. - Ogromną satysfakcję daje mi też to, kiedy rozmowa i obecność lekarza potrafią zmniejszyć strach i niepewność. Cenię także współpracę zespołową - te momenty, gdy wszyscy wspólnie walczymy o dobro pacjenta, są źródłem ogromnej dumy i poczucia sensu - podkreśla.



ORTOPEDA MIEJSCE I

Dariusz Nowak

Dariusz Nowak (Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Sieradz) od początku swojej drogi wiedział, że miejsce, w którym chce być, to sala operacyjna i gabinet pełen pacjentów potrzebujących pomocy. - Zawsze marzyłem o tym, aby leczyć ludzi i móc ulżyć im w cierpieniu, uzyskując jak najlepsze wyniki terapeutyczne - podkreśla. O tym, czym jest dla Niego praca lekarza, mówi z głębokim przekonaniem i prostotą, która najlepiej oddaje istotę Jego misji: - Oznacza to dla mnie spełnienie mojego marzenia - niesienie pomocy i leczenie ludzi chorych i cierpiących - zaznacza. Największą satysfakcję daje Mu to, co najtrudniejsze - skomplikowane operacje, wymagające koncentracji i precyzji, a także widoczne efekty leczenia, które zmieniają życie pacjentów. To ortopeda, który nie tylko le-



czy, ale z pełną odpowiedzialnością realizuje swoje marzenie, by przynosić ulgę tym, którzy tego najbardziej potrzebują.

MIEJSCE II

Jarosław Furmianiak

Dr Jarosław Furmianiak to doświadczony ortopeda i traumatolog, absolwent Akademii Medycznej w Łodzi. Swoją specjalizację rozwijał w renomowanych ośrodkach - Wojewódzkim Centrum Ortopedii i Rehabilitacji Narządu Ruchu oraz Szpitalu im. Kopernika w Łodzi. Egzamin specjalizacyjny zdał w 2007 roku i od tamtej pory nieprzerwanie pracuje na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Tomaszowskiego Centrum Zdrowia, gdzie obecnie pełni funkcję zastępcy ordynatora. W pracy kieruje się przede wszystkim dobrem pacjenta - to ono wyznacza kierunek Jego decyzji i codziennego działania. Pacjenci doceniają go za rzeczowość, życzliwość i zaangażowanie.



MIEJSCE III

Andrzej Kaźmierczyk

Trzecie miejsce w plebiscycie Hipokratów zdobył Andrzej Kaźmierczyk (Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki). To doświadczony lekarz, polecany za rzeczowe podejście i solidne konsultacje. Dużą wagę przykładają do stałego doskonalenia umiejętności, co przekłada się na skuteczną pomoc pacjentom z urazami i schorzeniami ortopedycznymi. Na co dzień zajmuje się diagnozowaniem oraz leczeniem dolegliwości układu ruchu, a także prowadzi pacjentów w procesie rehabilitacji. Jego profesjonalizm i empatia sprawiają, że pacjenci czują się bezpiecznie i mogą liczyć na pełne wsparcie podczas leczenia.



WIELKI FINAL WIĘCEJ ZDJĘĆ I WIDEO Z GALI NA WWW.STRONAZDROWIA.PL/GALA-HIPOKRATES

Wielka gala w Sali Wielkiej Zamku

WIĘCEJ ZDJĘĆ I WIDEO
Z GALI NA STRONIE

u Królewskiego w Warszawie



FIZJOTERAPEUTA MIEJSCE I

Agata
Madaj-Goldman

Agata Madaj-Goldman (Columna Medica, Łask) podkreśla, że w Jej pracy najważniejszy jest człowiek – ze swoją historią, emocjami i drogą powrotu do sprawności. Jako fizjoterapeutka czerpie ogromną energię z kontaktu z pacjentami i obserwowania, jak krok po kroku odzyskują sprawczość. Nie ukrywa, że to właśnie te codzienne, drobne postępy dodają Jej siły. O tym, co w terapii jest dla Niej najpiękniejsze, mówi z pasją: - Radość daje mi możliwość bycia obok pacjenta przez cały proces terapii - obserwowanie jego starań, przemiany i ulgi, kiedy zaczyna rozumieć, jak działa jego ciało. Najbardziej cieszy mnie moment, w którym pacjent świadomie włącza się w terapię i rozumie, że to on sam ma wpływ na swoje zdrowie - mówi. Podkreśla, że praca z ludźmi nie jest dla Niej obciążeniem, lecz źródłem energii. Różnorodność



pacjentów, ich indywidualne motywacje i historie sprawiają, że Jej zawód wciąż fascynuje Ją tak samo jak na początku.

MIEJSCE II

Agnieszka
Adamczyk

Dr n. med. Agnieszka Adamczyk (Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. Mikołaja Pirogowa, Łódź) od lat pracuje z najmłodszymi pacjentami - wcześniakami i dziećmi z grup ryzyka. Jak podkreśla, to nie tylko wymagająca specjalizacja, lecz świadomy wybór drogi, w której nauka spotyka się z empatią. - Największą radość daje uśmiech dziecka, które z każdym tygodniem robi małe wielkie postępy – skupia wzrok, sięga po zabawkę, zaczyna się obracać czy pełzać, by w swoim czasie postawić pierwsze kroki. Te chwile oraz radość rodziców pokazują, że wspólny wysiłek i cierpliwość mają sens i pewność, że to, co robisz, realnie wpływa na jakość opieki nad wcześniakami i dziećmi z grup ryzyka - podkreśla.



MIEJSCE III

Bartosz
Kaczmarek

Bartosz Kaczmarek jest założycielem Golden Fizjo oraz absolwentem Collegium Medicum w Kielcach. Fizjoterapię wybrał bardzo świadomie - lata spędzone na boisku, liczne kontuzje i kontakt z profesjonalnymi terapeutami sprawiły, że już podczas kariery sportowej odkrył swoje powołanie do niesienia pomocy. W trakcie studiów aktywnie rozwijał swoje kompetencje, kończąc liczne kursy i szkolenia specjalistyczne. W pracy kieruje się indywidualnym podejściem do każdego pacjenta, łącząc wiedzę, doświadczenie i pasję do sportu. Pomaga zarówno osobom aktywnym, jak i pacjentom z przewlekłymi dolegliwościami bólowymi, prowadząc ich przez cały proces powrotu do pełnej sprawności.



KARDIOLOG MIEJSCE I

Tomasz
Maćkowiak

Bycie częścią medycznego świata to dla Niego wielki zaszczyt. To także możliwość zaproponowania pacjentowi pomocy w sprawach najważniejszych, a więc w kwestiach zdrowia. To trudna praca, wymagająca wielu wyrzeczeń i poświęceń wielu lat na kształcenie, zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Do decyzji o wyborze zawodu Tomasz Maćkowiak (Tomasz Maćkowiak - Gabinet prywatny, Bełchatów) dojrzał dłużej i wcale nie była ona oczywista. Dziś praca daje Mu dużo radości. - Wielką satysfakcję daje mi to, że już za kilkadziesiąt minut, po przeprowadzeniu zabiegu na naczyniach wieńcowych widzę, jak stan pacjenta w oczach się poprawia i opuszcza on pracownię często bez żadnych dolegliwości, by za kilka miesięcy pojawić się z uśmiechem i wdzięcznością



na kontrolnej wizycie w poradni kardiologicznej. Dla takich chwil warto uprawiać ten zawód - wyznaje.

MIEJSCE II

Ewa
Szymczyk

Dr n. med. Ewa Szymczyk to cenioma kardiolog, specjalizująca się w diagnostyce i leczeniu chorób serca. Pacjenci doceniają ją za profesjonalizm, dokładność oraz empatyczne podejście, dzięki któremu każdy czuje się bezpiecznie i dobrze zaopiekowany. Od 2006 roku dr Szymczyk jest związana z Kliniką Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz Oddziałem Kardiologii Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. Wł. Biegańskiego w Łodzi, gdzie zdobywa i rozwija doświadczenie kliniczne. Prywatnie prowadzi praktykę w Kardiosferze NZOZ w Łodzi przy ul. Świtezianki 16.



MIEJSCE III

Andrzej
Walczak

Dr Andrzej Walczak (Centrum Kliniczno-Dydaktyczne, Łódź) to wybitny kardiochirurg, ceniony zarówno za wiedzę i doświadczenie, jak i za ogromną empatię wobec pacjentów. W swojej pracy łączy najwyższy profesjonalizm z innowacyjnymi metodami leczenia, podejmując się nawet najbardziej skomplikowanych zabiegów kardiochirurgicznych. Pacjenci doceniają jego partnerskie podejście – każdą procedurę i proces leczenia tłumaczy w sposób przystępny, tak aby pacjent czuł się bezpiecznie i świadomie uczestniczył w decyzjach dotyczących swojego zdrowia. Dr Walczak słynie z determinacji i walki o każdego pacjenta.



NEUROLOG MIEJSCE I

Emilia
Hercuń

- Bycie częścią świata medycyny to dla mnie coś więcej niż wykonywanie zawodu. To codzienne spotkanie z drugim człowiekiem – z jego cierpieniem, nadzieją i wiarą w pomoc. To połączenie nauki i empatii, ciągły rozwój i czasem konieczność podejmowania trudnych decyzji - mówi dr n. med. Emilia Hercuń (Oddział Neurologiczny Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II, Bełchatów). Neurologia stała się Jej drogą dzięki połączeniu ciekawości i potrzeby działania na rzecz drugiego człowieka. Najważniejszą nagrodą w zawodzie są dla Niej chwile, kiedy pacjent odzyskuje siły, gdy udaje się trafić w sedno problemu. - Największą satysfakcję daje mi obserwowanie poprawy stanu zdrowia pacjentów i świadomość, że moje decyzje mają dla nich wymierne znaczenie. Bardzo cenię



momenty, w których udaje mi się postawić trafną diagnozę w bardziej złożonych przypadkach - podkreśla.

MIEJSCE II

Lidia
Włodarczyk

Dr Lidia Włodarczyk (Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny Lidia Włodarczyk / Specjalistyczne Gabinety Lekarskie Oczysta, Łódź) jest doświadczoną neurolog, absolwentką Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Specjalizację ukończyła w Oddziale Neurologii III Szpitala Miejskiego w Łodzi. W swojej praktyce zajmuje się pacjentami z szerokim spektrum chorób neurologicznych, w tym chorobami neurozwyrodnieniowymi mózgu, szczególnie chorobą Parkinsona, chorobami naczyniowymi mózgu oraz chorobami nerwowo-mięśniowymi. Dr Włodarczyk nieustannie rozwija swoją wiedzę neurologiczną i zdobywa nowe umiejętności, szczególnie w zakresie diagnostyki i leczenia chorób obwodowego układu nerwowego.



MIEJSCE III

Piotr
Rusiński

Lek. Piotr Rusiński (Wojewódzkie Wiospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Łódź) to lekarz łączący szeroką wiedzę specjalistyczną z pełnym profesjonalizmem. Specjalizuje się w toksykologii klinicznej, neurologii, chorobach wewnętrznych oraz medycynie pracy. Pacjenci cenią go za szczegółowy wywiad, rzeczowe i przystępne rady, skuteczne leczenie oraz błyskawiczną pomoc w sytuacjach wymagających szybkiej interwencji. Każdy pacjent otrzymuje od niego indywidualną opiekę medyczną, w której doświadczenie i empatia idą w parze z rzetelnym podejściem diagnostycznym i terapeutycznym.



UROLOG/NEFROLOG MIEJSCE I

Maciej Kupczak

Dr Maciej Kupczak (Gminny Ośrodek Zdrowia, Parzęczew / I Klinika Urologii CSK, Łódź) po raz kolejny zwycięża w naszym plebiscycie! Jest absolwentem Wydziału Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi i obecnie odbywa szkolenie specjalizacyjne z urologii w I Klinice Urologii Centralnego Szpitala Klinicznego w Łodzi. Urologia daje Mu możliwość wpływania na jakość życia pacjentów. Jak sam mówi, „widząc efekty swojej pracy, jak poprawa stanu zdrowia czy ustąpienie zgłaszanych wcześniej dolegliwości, czuję satysfakcję i spełnienie”. Dodatkowo ciągły rozwój w medycynie i współpraca z innymi specjalistami stanowią dla niego ogromną inspirację. Najtrudniejszym aspektem pracy są obciążenia emocjonalne związane z leczeniem poważnych schorzeń, zwłaszcza nowotworowych, oraz utrzymanie



równowagi między obowiązkami zawodowymi a życiem osobistym w obliczu długich godzin pracy i stresujących sytuacji.

MIEJSCE II

Michał Szlaga

Dr Michał Szlaga jest ordynatorem Oddziału Urologii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Zgierzu. Ukończył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, odbył staż podyplomowy w Szpitalu WAM w Łodzi oraz zdobył specjalizację z urologii, uzyskując tytuł Fellow of European Board of Urology. Swoje umiejętności rozwijał podczas kursów i staży w ośrodkach krajowych i europejskich. Specjalizuje się w małoinwazyjnych zabiegach urologicznych, w tym w leczeniu kamicy dróg moczowych, operacjach laparoskopowych, prostatektomiach radykalnych w przypadku raka stercza, operacjach guzów nerek i nefrektomiach przez- i zaotrzewnowych oraz w plastyce wodonercza.



MIEJSCE III

Wojciech Świerczyński

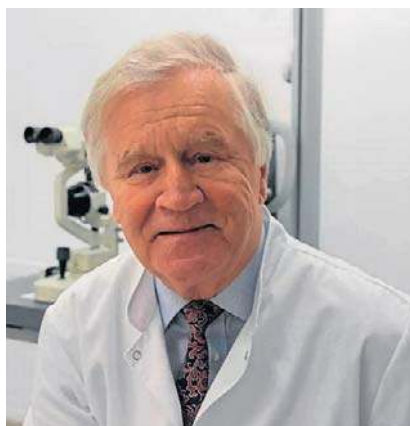
Lek. med. Wojciech Świerczyński jest doświadczonym urologiem, absolwentem Wydziału Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Specjalizuje się w urologii, regularnie poszerzając wiedzę poprzez konferencje, kursy i szkolenia z zakresu urologii, ultrasonografii i neurourologii. Posiada certyfikat Roztoczańskiej Szkoły Ultrasonografii w zakresie wykonywania USG w urologii i TRUS, jest członkiem Polskiego Towarzystwa Urologicznego oraz Europejskiego Towarzystwa Urologicznego. W swojej pracy łączy doświadczenie z otwartością na nowe techniki leczenia, a pacjentów traktuje z profesjonalizmem i empatią, dokładnie omawiając wszystkie etapy i warianty leczenia.



OKULISTA MIEJSCE I

Roman Goś

Prof. Roman Goś to wybitny okulista o kilkudziesięcioletnim doświadczeniu, który łączy ogromną wiedzę z wyjątkową empatią wobec pacjentów. Służył jako lekarz wojskowy w misji pokojowej w Egipcie, przez wiele lat kierował Katedrą Chorób Oczu oraz Kliniką Okulistyki i Rehabilitacji Wzrokowej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2 im. WAM w Łodzi, a od 2008 roku pełnił funkcję prodziekana ds. nauki Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UMŁ. W latach 2012-2017 był łódzkim konsultantem wojewódzkim w dziedzinie okulistyki. Profesor Goś jest nie tylko znakomitym lekarzem, ale także mentorem dla wielu młodszych kolegów. To prawdziwa legenda polskiej okulistyki, a zwycięstwo w plebiscycie Hipokrates 2025 jest po-



twierdzeniem Jego wyjątkowego wkładu w medycynę i opiekę nad pacjentem.

MIEJSCE II

Kinga Hadław-Durska

Kinga Hadław-Durska (Gabinet Okulistyczny Kinga Hadław-Durska, Łódź) od pierwszych chwil swojej pracy wiedziała, że okulistyka jest Jej miejscem. W Jej gabinecie najważniejszy jest pacjent - jego zdrowie, komfort i poczucie bezpieczeństwa. - Zostałam lekarzem, by pomagać pacjentom - podkreśla. W Jej drodze zawodowej ogromną rolę odegrała bliska osoba, która od dziecka pokazywała Jej, czym jest medycyna oparta na sercu i profesjonalizmie: - Moją inspiracją była ciocia - lekarka przez duże L - zaznacza. Największą wartość widzi w tym, co dzieje się po skutecznym leczeniu: - Cenię uśmiech i zdrowie pacjenta - mówi.



MIEJSCE III

Arkadiusz Goś

Arkadiusz Goś (Contact-Med, Łódź) podkreśla, że praca lekarza to dla Niego jednocześnie wielka satysfakcja i ogromne zobowiązanie. - To wielka satysfakcja, a jednocześnie ogromna odpowiedzialność i zobowiązanie. Relacja z pacjentem wymaga empatii i zrozumienia jego problemów, a także cierpliwości i przyjęcia na siebie niedostatków organizacyjnych służby zdrowia. Bycie lekarzem oznacza też ciągłą potrzebę poszerzania wiedzy i śledzenie nowości w szybko rozwijającym się świecie - mówi. Największą satysfakcję czerpie z pracy z pacjentem - z trafnych diagnoz, z leczenia, ale również z rozmów, które budują zaufanie i pomagają przetrwać trudniejsze chwile.



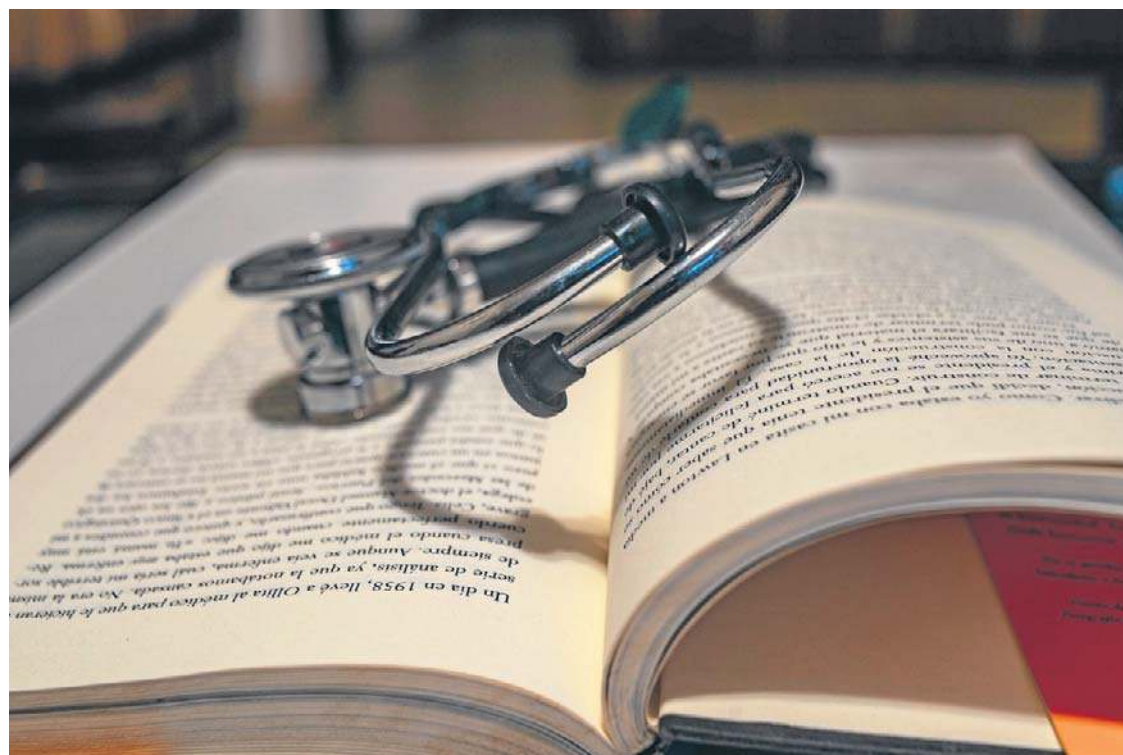
DERMATOLOG MIEJSCE I

Aleksandra Bała-Wojsznis

Dr Aleksandra Bała-Wojsznis to doświadczona dermatolog, która po raz kolejny zwycięża w plebiscycie Hipokrates. Zajmuje się leczeniem chorób skóry oraz chorób wenerycznych. Studia medyczne ukończyła na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, a w 2003 roku uzyskała tytuł doktora nauk medycznych. Od 1998 roku pracuje w Specjalistycznej Poradni Dermatologicznej w Szpitalu im. Wł. Biegańskiego w Łodzi, a od 2021 roku prowadzi prywatne konsultacje w AVA-MED. Specjalizuje się w leczeniu chorób skóry i chorób wenerycznych, a także aktywnie uczestniczy w badaniach klinicznych, między innymi w zakresie atopowego zapalenia skóry, łuszczycy, pokrzywki i owrzodzeń. Od lat łączy wiedzę medyczną z empatią i pozytywnym podej-



ściem do pacjentów, dzięki czemu każdy czuje się w jej gabinecie bezpiecznie i wysłuchany.



LARYNGOLOG MIEJSCE I

Zbigniew
Kozłowski

Dla Zbigniewa Kozłowskiego (SPZOZ Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Norberta Barlickiego, Łódź) praca w medycynie to możliwość realnego wpływania na życie pacjentów. Podkreśla, że zawód lekarza wymaga empatii, pokory, ciągłego doskonalenia się oraz gotowości do podejmowania trudnych decyzji, a równocześnie daje przywilej uczestniczenia w procesie leczenia i wspierania osób potrzebujących. - Zawsze fascynowało mnie, jak ogromny wpływ może mieć wiedza medyczna na ludzkie życie oraz jak kluczowa może być rola osób pracujących w ochronie zdrowia. Z czasem zrozumiałem, że to właśnie w tym obszarze mogę najlepiej wykorzystać swoje predyspozycje - opowiada. Największą satysfakcję w pracy daje mu poprawa jakości życia pacjentów oraz ich zadowolenie z zastosowanego leczenia, które



przyniosło spodziewany wymierny efekt. - Zadowolony i wyleczony pacjent to zdecydowanie mój priorytet - podkreśla.

MIEJSCE II

Małgorzata
Król-Czajkowska

Małgorzata Król-Czajkowska (Prywatny Gabinet Otolaryngologiczny, Sieradz) może realnie wpływać na jakość życia pacjentów - przywracać słuch, poprawiać oddychanie, zdejmować ciężar bólu. To właśnie ta możliwość niesienia ulgi jest dla niej najważniejsza. - Najważniejsze jest zdobycie zaufania pacjenta przez właściwy wywiad i postawienie właściwej diagnozy. Wykrywanie przyczyn chorób sprawia, że czuję się częścią świata ludzi, którzy chcą być zdrowi i żyć dłużej - mówi. Jej zawodowa droga narodziła się z rodzinnej tradycji. - Mój ojciec był laryngologiem z wspaniałymi osiągnięciami. Był moim autorytetem i inspiratorem. Od dziecka interesowałam się światem medycyny i chęć pomocy chorym - wspomina.



MIEJSCE III

Anna
Kołodziejczyk

Lek. Anna Kołodziejczyk (Salve Medica, Łódź) jest specjalistką w dziedzinie otorynolaryngologii, absolwentką Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. W 2013 roku uzyskała tytuł specjalisty, a swoje doświadczenie zdobywała m.in. na Oddziale Otolaryngologii WSS im. M. Pirogowa w Łodzi. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Otolaryngologii Chirurgów Głowy i Szyi i nieustannie poszerza swoją wiedzę, uczestnicząc w kursach i konferencjach medycznych. Przyjmuje pacjentów z chorobami głowy i szyi oraz różnymi schorzeniami laryngologicznymi. Specjalizuje się w leczeniu zawrotów głowy, chrapania, bólu gardła, szyi, uszu i krtani, nieżyty nosa oraz chorób migdałków.



RATOWNIK MEDYCZNY/PRZEDMED. MIEJSCE I

Cezary
Obuchowski

W tegorocznym plebiscycie Hipokrates tytuł Ratownika Medycznego/Przedmedyka Roku w naszym województwie zdobył Cezary Obuchowski ze Sztabu Ratownictwa Medycznego w Bełchatowie. Jak podkreśla, największą satysfakcję daje mu świadomość dobrze wykonanej pracy i pomocy drugiemu człowiekowi. Ratownictwo traktuje nie jako zawód, lecz powołanie. - Ratownictwo to pasja, motywacja i siła przychodzą same - tłumaczy pan Cezary. Dodaje też, że swoją pracę traktuje jak misję, z której stara się czerpać codzienne poczucie spełnienia.

Zwycięstwo w plebiscycie Hipokrates to nie tylko dowód uznania ze strony pacjentów i społeczności, ale także potwierdzenie, że pasja, poświęcenie i profesjonalizm Cezarego Obuchowskiego nie po-



zostają niezauważone. Dzięki takim osobom ratownictwo medyczne zyskuje prawdziwe ludzkie oblicze.

MIEJSCE II

Michał
Chmiela

Michał Chmiela (Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego, Łódź) to ratownik medyczny z ponad 17-letnim doświadczeniem. Od sześciu lat jeździ na motocyklach ratunkowych, pełniąc jednocześnie funkcję koordynatora tych zespołów w Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi. Pasją Michała Chmieli są również psy ratownicze, z którymi uczestniczy w akcjach poszukiwawczych zaginionych osób. Oprócz ratowania życia, angażuje się w rozwój środowiska medycznego, organizując ogólnopolskie konferencje i edukując innych. Jego misją jest nie tylko niesienie pomocy, ale także inspirowanie i wspieranie rozwoju kolejnych pokoleń.



MIEJSCE III

Jowita
Walas

Jowita Walas to doświadczona ratowniczka medyczna i pielęgniarka, która od 20 lat niesie pomoc potrzebującym. Od kilkunastu lat pracuje w Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi, gdzie zdobyła bogate doświadczenie w pracy w zespołach ratownictwa medycznego, uczestnicząc w interwencjach wymagających szybkiej diagnozy i natychmiastowego działania. Jako instruktorka Szkoły Ratownictwa i wykładowczyni akademicka, Jowita Walas dzieli się swoją wiedzą z kolejnymi pokoleniami ratowników i studentów medycyny. Prowadzi szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej, ucząc jak reagować w sytuacjach zagrożenia życia.



FARMACEUTA/TECHNIK FARM. MIEJSCE I

Lias
Saed

Lias Saed (Apteka Rosa, Łódź) od lat powtarza, że w Jego zawodzie najważniejszy jest drugi człowiek. W codziennej pracy w aptece widzi, jak często pacjenci szukają nie tylko leku, ale także spokoju, zrozumienia i pewności, że są w dobrych rękach. Dla Niego to naturalne - właśnie na tym polega sens Jego misji. O swojej roli mówi z ogromnym przekonaniem, podkreślając, jak wiele zależy od empatii i kompetencji. - Współczesny Farmaceuta jest nie tylko specjalistą od leków, ale także jednym z najbliższych pacjentowi doradców. Każdego dnia widzę, jak ważne jest uspokojenie obaw i pomoc w podejmowaniu bezpiecznych decyzji terapeutycznych. Postrzegam swoją rolę jako niezbędny element łączenia pomiędzy pacjentem a medycyną - osobą, która tłumaczy, doradza i towarzyszy choremu -



mówi. Największą radość przynoszą Mu te momenty, gdy pacjent wraca z poczuciem ulgi i wdzięczności.

MIEJSCE II

Katarzyna
Kaczmarek

Katarzyna Kaczmarek (Apteka Zdrowie, Bełchatów), laureatka plebiscytu Hipokrates, od kilkunastu lat pracuje w aptece, niosąc pomoc pacjentom i wspierając ich w codziennej opiece zdrowotnej. Jak sama podkreśla, możliwość wpływania na zdrowie innych daje jej ogromną satysfakcję i poczucie spełnienia. Jej codzienna praca wyróżnia się życzliwością, troską, empatią i uśmiechem, które czynią ją nie tylko kompetentnym farmaceutą, ale też osobą, przy której pacjenci czują się wysłuchani i bezpieczni. Udział w plebiscycie jest dla niej zarówno wyróżnieniem, jak i motywacją do dalszego rozwoju zawodowego.



MIEJSCE III

Adam
Gryl

Adam Gryl, farmaceuta w Apteczce Szpitala - Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, zajął trzecie miejsce w plebiscycie Hipokrates. Jest ceniony za profesjonalne podejście i życzliwość wobec pacjentów. Na co dzień zajmuje się przygotowywaniem i wydawaniem leków oraz udzielaniem porad dotyczących ich stosowania, współpracując przy tym z personelem medycznym w celu zapewnienia bezpiecznej i skutecznej terapii. Jego zaangażowanie i troska o pacjentów sprawiają, że apteka jest miejscem, w którym każdy może liczyć na fachową pomoc i wsparcie. Nagroda przyznana głosami czytelników pokazuje, że Jego zaangażowanie jest zauważane i doceniane przez pacjentów.



RADIOLOG/ELEKTORADIOLOG MIEJSCE I

Miłosz Raurowicz

Miłosz Raurowicz (Diagnostyka Obrazowa, Piotrków Trybunalski) podkreśla, że praca w świecie medycyny jest dla niego zarówno odpowiedzialnością, jak i przywilejem. Każdego dnia uczestniczy w procesie, który realnie wpływa na zdrowie i poczucie bezpieczeństwa pacjentów. - To także współpraca z innymi specjalistami – wspólne szukanie najlepszych rozwiązań i świadomość, że każdy z nas dokłada ważny element do całości opieki nad chorym - dodaje. Jego droga zawodowa zaczęła się od inspiracji domowej – obserwacji starszych braci studiujących medycynę. - Fascynowały mnie ich tempo nauki, ogrom przyswajanej wiedzy, opowieści o zajęciach w Collegium Anatomicum oraz przypadkach pacjentów spotykanych w szpitalach. Najbardziej jednak imponował mi proces



dojrzwania do roli lekarza – coraz większe zaangażowanie i odpowiedzialność - wspomina.

MIEJSCE II

Patryk Wojtaszek

Patryk Wojtaszek (Salve Medica, Łódź) podkreśla, że bycie częścią świata medycyny oznacza dla niego przede wszystkim realną obecność przy pacjencie w chwilach, gdy zdrowie zaczyna być zagrożone. Widzi swoją rolę nie tylko jako wykonanie badania, ale przede wszystkim jako towarzyszenie choremu w trudnych momentach i pomoc w przejściu przez skomplikowaną, nieznajdącą niełatwo ścieżkę diagnostyczno-terapeutyczną. - To partnerstwo w trudnych momentach i wsparcie w ogarnięciu całej ścieżki diagnostyczno-terapeutycznej - która dla osoby spoza medycyny bywa jak labirynt bez mapy - mówi. Największą satysfakcję daje mu chwila, w której pacjent naprawdę rozumie, co się z nim dzieje.



MIEJSCE III

Ada Alter

Ada Alter, radiolog w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, zajęła trzecie miejsce w plebiscybie Hipokrates w województwie łódzkim. Jest ceniona za profesjonalizm i dokładność w wykonywaniu badań obrazowych. Na co dzień zajmuje się diagnostyką obrazową, współpracując z innymi specjalistami w celu wspierania skutecznego leczenia pacjentów oraz zapewnienia im rzetelnej i bezpiecznej opieki medycznej. Jej praca wymaga precyzji, uwagi i współpracy z innymi lekarzami w celu opracowania optymalnego planu leczenia dla pacjentów. Zdobyte 3. miejsce w plebiscybie Hipokrates jest dowodem zaufania i uznania dla Jej kompetencji.



ONKOLOG MIEJSCE I

Maja Lisik-Habib

Onkologia jest dla Niej przestrzenią, w której nauka spotyka się z empatią, a codzienna praktyka staje się miejscem realnej zmiany w życiu pacjentów. - Być częścią świata medycyny oznacza dla mnie bycie tam, gdzie realnie można zmieniać życie ludzkie - łączyć naukę z empatią, codzienną praktykę z nadzieją pacjentów. To zaszczyt i zobowiązanie do ciągłego zdobywania wiedzy, podejmowania odpowiedzialnych decyzji i uważnego towarzyszenia pacjentom - mówi Maja Lisik-Habib (Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Łódź). Onkologia nie była wyborem przypadkowym – od początku wiedziała, że chce być jak najbliżej pacjenta, szczególnie w chwilach, gdy potrzebuje On nie tylko leczenia, ale także



wsparcia i zrozumienia. - Onkologia pozwala nie tylko leczyć, ale też wspierać, tłumaczyć i być obok - podkreśla.

MIEJSCE II

Barbara Łochowska

Dr Barbara Łochowska to doświadczony specjalista onkologii klinicznej, absolwentka Akademii Medycznej w Łodzi z 1996 roku. Jej zainteresowania obejmują chemioterapię, leczenie immunologiczne i celowane, psychoonkologię oraz opiekę terminalną. Aktywnie uczestniczy w badaniach klinicznych nad nowymi lekami, zwłaszcza w obszarze immunoterapii nowotworów głowy, szyi i płuc, a także bierze udział w międzynarodowych i krajowych konferencjach poświęconych nowotworom różnych narządów. Po godzinach regeneruje siły w przydomowym ogrodzie, pielęgnując rośliny rodzime i egzotyczne.



PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA MIEJSCE I

Anna Wojtera

Zawsze interesowało Ją, co kieruje ludzkim zachowaniem, jak radzimy sobie z emocjami i w jaki sposób możemy wspierać innych w trudnych momentach życia. Decyzja o zostaniu psychologiem była więc połączeniem ciekawości drugiego człowieka i potrzeby niesienia pomocy. - Praca w tym zawodzie daje mi ogromną satysfakcję - możliwość towarzyszenia ludziom w procesie zmiany, wzmacniania ich zasobów i obserwowania, jak odzyskują spokój oraz wiarę w siebie, jest dla mnie największą nagrodą - wyjaśnia Anna Wojtera (Prywatny Gabinet Psychologiczny Anna Wojtera, Łódź). Największą satysfakcję daje Jej obserwowanie zmian, jakie zachodzą u pacjentów. - Kiedy zaczynają odzyskiwać równowagę, wiarę w siebie i poczucie sprawczości. Cieszę się z każdego małego



kroku, który prowadzi moich pacjentów do większego spokoju i lepszego samopoczucia - dodaje pani Anna.

MIEJSCE II

Marta Kulik

Marta Kulik (Gabinet Psychologiczny Marta Kulik, Łódź) od dzieciństwa czuła, że chce być blisko ludzi - ich emocji, historii i wewnętrznego świata. - Już jako dziecko intuicyjnie czułam, że chcę być psychologiem. W podstawówce napisałam dla rodziców poradnik pod tytułem „Jak nie zmarnować życia swojemu dziecku”. Chciałam zapamiętać wszystko, co mnie bolało i co dziecko odbiera inaczej niż dorośli. Ten zeszyt traktowałam jak ściągę dla przyszłej siebie - kiedy to ja będę dorosłą i będę mogła wspierać albo ranić - wspomina. To właśnie z tej dziecięcej wrażliwości i ciekawości drugiego człowieka zrodziła się Jej zawodowa droga. Dziś nagrodą w Jej pracy są momenty, w których pacjent zaczyna się zmieniać.



MIEJSCE III

Jolanta Jankowska

Jolanta Jankowska jest psychologiem, psychoonkologiem i psychotraumatologiem, specjalizującym się w pracy z osobami doświadczającymi traumy onkologicznej oraz ich rodzinami. Jako osoba, która osobiście przeszła przez proces leczenia onkologicznego, doskonale rozumie emocje, myśli i doznania fizyczne pacjentów zmagających się z chorobą nowotworową. Relację z pacjentem traktuje jako wyjątkową więź opartą na szacunku, autentyczności i życzliwości, która umożliwia skuteczną terapię i realne postępy w leczeniu. Za swoje zaangażowanie w budowanie autentycznych i efektywnych relacji z pacjentami Jolanta Jankowska została uhonorowana Certyfikatem Najlepszej Jakości 2024.



PSYCHIATRA MIEJSCE I

Arkadiusz Jasek

Dr n. med. Arkadiusz Jasek od lat pracuje w Poradni Medico w Łodzi, a o swojej drodze mówi z pasją i absolutną szczerością. Od zawsze wiedział, że chce leczyć ludzi. Już jako dziecko fascynowało Go nie tylko ludzkie ciało, ale przede wszystkim to, co dzieje się w środku - emocje, myśli, reakcje. Ta ciekawość poprowadziła Go prosto do psychiatrii, a potem do psychiatrii dzieci i młodzieży. Najbardziej ceni w swojej pracy te momenty, których nie widać w statystykach. - Największą nagrodą jest uśmiech dziecka po zakończonym leczeniu albo chwila, kiedy rodzic po raz pierwszy od dawna patrzy z nadzieją, a nie strachem - mówi. Zdarzają się też sytuacje, które zostają z Nim na długo. - Kiedy dziecko na pożegnanie pyta: „To ja już Pana nie zobaczę? Mogę Pana przytulić?”, to jest dla mnie TOP



wszystkiego. Wtedy wiem, że byłem dla nich kimś więcej niż lekarzem - podkreśla.

MIEJSCE II

Agnieszka Tajchman

Dr Agnieszka Tajchman pracuje w Inklusio w Łodzi, a jej historia zaczyna się nietypowo - od dziecięcych wizyt u lekarza, podczas których zabierała z parapetów ulotki i broszury o zdrowiu. Już wtedy postanowiła, że zostanie lekarką. Jak podkreśla, od początku napędzała ją jedna myśl: - Chciałam nieść pomoc człowiekowi - niezależnie od wieku, pochodzenia czy poglądów - mówi. Przeszła przez wszystkie możliwe obszary pracy lekarza: dyżury szpitalne, lecnictwo uzależnień, pracę ambulatoryjną, wizyty domowe i wsparcie osób, które same nie były w stanie dotrzeć po pomoc. Od 2023 roku współtworzy szkolenia ADHD Coaching Insight, propagując coaching jako formę wsparcia dorosłych z ADHD.



MIEJSCE III

Katarzyna Sitkowska

- O tym, aby zostać lekarzem, marzyłam już w szkole podstawowej - mówi dr Katarzyna Sitkowska ze SPZOZ im. J. Babińskiego w Łodzi. Choć sama droga była jasno wytyczona od wczesnych lat, pasja do psychiatrii pojawiła się dopiero pod koniec studiów medycznych w Białymstoku, które ukończyła w 2014 roku. - Każdego dnia, dzięki moim Pacjentom, przekonuję się, że dokonałam słusznego wyboru drogi zawodowej - podkreśla. Swoje doświadczenie przez lata zdobywała w Klinice Psychiatrii Dorosłych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, angażując się w projekty badawcze, naukowe i dydaktyczne. Własny rozwój traktuje jako obowiązek wobec tych, którzy powierzają Jej swoje zdrowie.



MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ MIEJSCE I

Aneta Dębiec-Martyniuk

Dla Anety Dębiec-Martyniuk (Miejskie Centrum Medyczne Bałuty, Łódź) praca w ochronie zdrowia to połączenie wyzwań i pasji. Już na początku swojej kariery, gdy musiała zmierzyć się z zadaniami zwykle wykonywanymi przez kilka osób, poczuła, że to miejsce idealne dla Niej - pełne dynamiki i różnorodności. Największą satysfakcję odczuwa, gdy dostrzega chęć współpracy i zaangażowanie swoich pracowników. Co jeszcze? - Dające możliwość rozwoju jednostki i zwiększające przychody, dzięki którym mogę wynagrodzić pracowników za ich ogromny wkład w funkcjonowanie jednostki - podkreśla. Ważne jest także dobro pacjentów będących pod opieką Miejskiego Centrum Medycznego „Bałuty” w Łodzi.



Po pracy relaksuje się spacerując po lesie z ukochanym psem, co pozwala Jej odzyskać energię i spokój.

MIEJSCE II

Joanna Krajewska

Joanna Krajewska jest dyplomowaną higienistką stomatologiczną oraz członkinią Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Higienistek Stomatologicznych i Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. W Budkowski Dental Clinic odpowiada za kompleksowe zabiegi higienizacyjne, dbając o zdrowie jamy ustnej Pacjentów z najwyższą starannością. Jej priorytetem jest stworzenie takiej atmosfery, by każda wizyta przebiegała komfortowo i bez stresu. Regularnie podnosi swoje kwalifikacje, biorąc udział w szkoleniach z profilaktyki oraz z zarządzania w ochronie zdrowia. W gabinecie asystuje lekarzom przy zabiegach ortodontycznych, protetycznych, chirurgicznych.



MIEJSCE III

Rafał Szadkowski

Ppłk rez. lek. med. Rafał Szadkowski, dyrektor Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SP ZOZ w Łodzi, ukończył Wojskową Akademię Medyczną, zdobywając wykształcenie w zakresie chirurgii. Zarządza przychodnią, która od 24 lat zapewnia pacjentom opiekę opartą na najnowszych standardach leczenia. Placówka zatrudnia lekarzy wielu specjalizacji - wysoko wykwalifikowanych, doświadczonych, w dużej części wywodzących się z ceniowej kadry wojskowej. Ppłk Szadkowski jest również uznanym lekarzem. Pacjenci podkreślają Jego profesjonalizm, dokładność i cierpliwość w prowadzeniu diagnostyki.



SZPITAL MIEJSCE I

Poddębickie Centrum Zdrowia

Poddębickie Centrum Zdrowia Sp. z o.o. od lat rozwija swoją działalność, tworząc wielospecjalistyczny szpital, który oferuje pacjentom szeroki zakres leczenia - od chirurgii ogólnej i onkologicznej, przez choroby wewnętrzne, ginekologię, urologię, ortopedię, onkologię kliniczną i chemioterapię, aż po rehabilitację, anestezjologię, intensywną terapię i SOR. Placówka konsekwentnie wzmacnia swoją pozycję w leczeniu nowotworów, dzięki czemu stała się jednym z ważniejszych ośrodków onkologicznych nie tylko w województwie łódzkim, lecz także w regionach ościennych. Dynamiczny rozwój obejmuje również nowe specjalizacje - w 2022 roku szpital rozpoczął realizację świadczeń z zakresu neuroortopedii, zatrudniając zespół neurochirurgów i inwestując w zaawansowany sprzęt. Jednym z naj-



ważniejszych zakupów był egzoskop, umożliwiający endoskopowe operacje kręgosłupa na światowym poziomie.

MIEJSCE II

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu

- Nasz Szpital to więcej niż placówka medyczna - to miejsce, w którym technologia idzie w parze z człowieczeństwem. W relacji lekarz-pacjent najważniejsze są zaufanie, szczerość i odpowiedzialność. Wyróżnienie w plebiscycie Hipokrates 2025 to dla nas potwierdzenie, że nasze podejście ma realną wartość - mówi Małgorzata Urbańska. Tutaj lekarz nie jest wyłącznie specjalistą - jest partnerem w drodze do zdrowia, a każdy chory zasługuje na leczenie na najwyższym poziomie, oparte na zrozumieniu i szacunku. Dzięki zaangażowaniu zespołów, które każdego dnia łączą profesjonalizm z empatią, pacjenci mogą liczyć na wsparcie na każdym etapie leczenia.



MIEJSCE III

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Łodzi

W Łodzi przy ul. Kniaziewicz 1/5, działa Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr. Wł. Biegańskiego - jedna z ważniejszych placówek medycznych województwa łódzkiego. Jego misją jest udzielanie świadczeń zdrowotnych służących zachowaniu, ratowaniu oraz poprawie zdrowia pacjentów, a także promocji zdrowego stylu życia i edukacji zdrowotnej społeczności. Placówka obejmuje zarówno szpital wielospecjalistyczny, jak i zakład leczenia ambulatoryjnego, tworząc kompleksową opiekę medyczną. W jej strukturze działają liczne oddziały i pracownie - od kardiologii i anestezjologii po specjalistyczne poradnie, co czyni ją miejscem, gdzie pacjenci mogą otrzymać pomoc w wielu dziedzinach medycyny.



WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2025

LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU	
Łódź	Kacper Mazur, Mikomed, Łódź
Piotrków Trybunalski i pow. piotrkowski	dr Ewa Szafraniec-Ulcyfer, Ośrodek Zdrowia, Moszczenica
Skierniewice i powiat skierniewicki	Paulina Matuszczak, Przychodnia Kopernik, Skierniewice
powiat bełchatowski	Ewa Pacześ, Poradnia Medycyny Rodzinnej, Wadlew
powiat brzeziński	Justyna Milewska, Powiatowe Centrum Zdrowia, Brzeziny
powiat kutnowski	Józef Iskra, Przychodnia Rodzinna, Kutno
powiat łaski	Beata Ostraszewska-Gała, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Łask
powiat łaski	Wioletta Kubiak-Berlińska, Gminny Zespół Opieki Zdrowotnej w Łasku, Łask
powiat łęczycki	Paweł Odważny, NZOZ Gwardia Życia, Łęczycza
powiat łowicki	Grzegorz Szymański, NZOZ MediCare, Łowicz
powiat łódzki wschodni	Ewa Sęklewska, NZOZ Eskulap, Gałków Duży
powiat opoczyński	Barbara Bucholz, NZOZ Vita-Med, Opoczno
powiat pabianicki	Anna Spanialska, Centrum Medyczne OLMED, Konstantynów Łódzki
powiat pajęczański	Dawid Bednarski, Samodzielny Publiczny Gminny Ośrodek Zdrowia w Sulmierzycach, Sulmierzyce
powiat poddębicki	Ewelina Byczek, SP ZOZ, Dalików
powiat radomszczański	Andrzej Laczek, Panda Med Radomsko, Radomsko
powiat rawski	Marzena Sowik, Przychodnia Lekarska Małwa, Rawa Mazowiecka
powiat sieradzki	Małgorzata Puławska, Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Sieradz
powiat tomaszowski	Anna Męcina-Białas, Centrum Medyczne ALMED Sp. z o.o., Tomaszów Mazowiecki
powiat wieluński	Dorota Puławska, Przychodnia lekarzy specjalistów SANMED, Wieluń
powiat zduńskowolski	Agata Sulińska, Przychodnia Medicus, Zduńska Wola
powiat zgierski	Aneta Stankowska, NZOZ Nygamed, Smardzew

PEDIATRA ROKU	
Łódź	Monika Bulas, Kinemedica, Łódź
Piotrków Trybunalski i pow. piotrkowski	Marek Chalusiak, Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika, Piotrków Trybunalski
Piotrków Trybunalski i pow. piotrkowski	Lidia Nowak, NZOZ Hipokrates, Piotrków Trybunalski
Skierniewice i powiat skierniewicki	Aleksandra Rosiak-Kawka, Centrum Medyczne Ogrodowa, Skierniewice
powiat bełchatowski	Ewelina Mielczarek-Pluciennik, Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, Bełchatów
powiat brzeziński	Piotr Materla, Albamed, Brzeziny
powiat kutnowski	Maria Bartnik, Przychodnia Medyk, Kutno
powiat łęczycki	Maria Łabędzka, Witomed, Witonia
powiat łowicki	Paulina Kalusińska, Wigor, Łowicz
powiat łódzki wschodni	Katarzyna Woicka-Kolejwa, Samorządowa Przychodnia Zdrowia w Tuszynie, Tuszyn
powiat opoczyński	Małgorzata Kotusiewicz, SP ZOZ Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego, Opoczno
powiat pabianicki	Maria Winiecka-Górniak, Lutmed, Lutomiersk
powiat pabianicki	Joanna Ślęzak-Łuczak, SPZOZ Ośrodek Zdrowia MEDIKSA, Ksawerów
powiat poddębicki	Agnieszka Komorowska, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Dalików
powiat radomszczański	Marzena Popiołek-Sokołowska, Profamilia, Radomsko
powiat sieradzki	Ewa Oset, NZOZ Medicus, Sieradz
powiat tomaszowski	Paweł Kozik, Mirmed, Tomaszów Mazowiecki
powiat zgierski	Aneta Chylińska-Frątczak, Hoża Med, Zgierz

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU	
Łódź	Patryk Chruśliński, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. Mikołaja Pirogowa, Łódź
Piotrków Trybunalski i powiat piotrkowski	Olga Purgał, Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika, Piotrków Trybunalski
Skierniewice i powiat skierniewicki	Alina Fastyn, Wojewódzki Szpital Zespolony, Skierniewice
powiat bełchatowski	Michał Brożyński, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Szczerców
powiat brzeziński	Małgorzata Tereszczuk, Ośrodek Zdrowia, Jeżów
powiat kutnowski	Aleksandra Bysińska-Tralewska, NZOZ Profilaktyka Medyczna, Kutno
powiat łaski	Agnieszka Łukaszewska, Przychodnia Rejonowa nr 1, Łask
powiat łęczycki	Zofia Wojtczak, Zespół Opieki Zdrowotnej, Łęczycza
powiat łódzki wschodni	Ilona Kozłowska-Góral, Przychodnia NZOZ MED-KOL, Koluški
powiat opoczyński	Grażyna Szczerba, SP ZOZ Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego, Opoczno
powiat pabianicki	Danuta Jaworska, Zespół hospicjum domowego Stowarzyszenia Opieki Hospicyjnej, Pabianice
powiat pajęczański	Beata Gajos, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Pajęcznie, Pajęczno
powiat poddębicki	Joanna Wiaderek, Poddębickie Centrum Zdrowia, Poddębice
powiat radomszczański	Agata Zając, Szpital Powiatowy, Radomsko
powiat rawski	Beata Belina, SPZOZ w Rawie Mazowieckiej, Rawa Mazowiecka
powiat rawski	Małgorzata Mróz, Stowarzyszenie Hospicjum, Rawa Mazowiecka

powiat sieradzki	Hanna Malik, Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Sieradz
powiat tomaszowski	Diana Mucha, ZDROWIE-Świadczenia Pielęgniarskie, Żelechlinek
powiat wieluński	Agnieszka Kllys, Przychodnia Lekarzy Specjalistów Sanmed, Konopnica
powiat zduńskowolski	Donata Perlińska, Zduńskowolski Szpital Powiatowy, Zduńska Wola
powiat zgierski	Iwona Pelska, Szpital w Głownie Grupa Zdrowie, Głowno

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU	
Łódź	Wojciech Radliński, Ortorad Clinic, Łódź
Piotrków Trybunalski i powiat piotrkowski	Agnieszka Zwierzchowska, Zwierzchowscy Stomatologia, Włodzimierzów
powiat bełchatowski	Beata Kamecka, Gabinet Stomatologiczny, Szczerców
powiat kutnowski	Izabela Antczak, NZOZ Zdrowie, Krośniewice
powiat łaski	Ewelina Zaremba, Poradnia stomatologiczna - Przychodnia, Łask
powiat łowicki	Amer Logbhany, Centrum Medyczne AM MED, Domaniewice
powiat łódzki wschodni	Magdalena Kuszak, Centrum Stomatologii SoluDent, Tuszyn
powiat opoczyński	Beata Karbownik, Szpital Powiatowy, Opoczno
powiat pabianicki	Krzysztof Budkowski, Budkowski Dental Clinic, Konstantynów Łódzki
powiat poddębicki	Karolina Gradowska, Scanmed, Poddębice
powiat radomszczański	Maciej Sobótko, Samodzielny Publiczny Gminny Ośrodek Zdrowia w Lgocie Wielkiej, Lgota Wielka
powiat rawski	Bartłomiej Szczodry, Face Dent Clinic, Rawa Mazowiecka
powiat sieradzki	Aleksandra Bielewska-Waśków, Endodent Stomatologia Mikroskopowa, Sieradz
powiat tomaszowski	Ewa Domżał, Stomatologia Ewa Domżał, Tomaszów Mazowiecki
powiat wieluński	Mateusz Sztuka, Gabinet Dentystyczny Ewa Różańska, Wieluń
powiat zduńskowolski	Halina Stachniuk, Praktyka Stomatologiczna Halina Stachniuk, Zduńska Wola
powiat zgierski	Iwona Jasińska, Gabinet Stomatologiczny, Głowno

PRZYCHODNIA/GABINET ROKU	
Łódź	Kardiosfera NZOZ Sp. z o.o., Łódź, Świtezianki 16
Piotrków Trybunalski i pow. piotrkowski	NZOZ SADOWA, Piotrków Trybunalski, Łódzka 40A
powiat brzeziński	NZOZ, Kołacin, Kołacin 15
powiat kutnowski	Centrum Medyczne GlobalMedic, Kutno, Barlickiego 2
powiat łowicki	Medicare, Łowicz, Ułańska 34
powiat łódzki wschodni	Ferdzyn Stomatologia, Koluški, Brzezińska 9
powiat pabianicki	Artdentica, Konstantynów Łódzki, Sadowa 14
powiat pajęczański	Specjalistyczne Centrum Medyczne Medicus, Pajęczno, Kilińskiego 4
powiat radomszczański	Primo Medica, Radomsko, Krakowska 171A
powiat tomaszowski	NZOZ Centrum Zdrowia Rusinek & Najder, Tomaszów Mazowiecki, Strzelecka 12
powiat wieluński	Bomed, Wieluń, Żeromskiego 2
powiat zduńskowolski	SPZOZ, Szadek, Piotrkowska 25
powiat zgierski	UNIMED, Aleksandrów Łódzki, Senatorska 2

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU	
1 miejsce	Martyna Mądraszek, Gynemed Łódź, Rychlocice
2 miejsce	Aneta Kózka, SP ZOZ Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego, Opoczno
3 miejsce	Magdalena Rogozińska, Pabian-Med, Pabianice

GINEKOLOG ROKU	
1 miejsce	Zofia Marciniak, Miejska Przychodnia Zdrowia, Ozorków
2 miejsce	Aleksandra Szcześniewska, Szpital Brzeziny, Olka i Matka Gabinety Medyczne, Łódź
3 miejsce	Barbara Maziarz-Wawszczak, Primo Medica, Radomsko

CHIRURG ROKU	
1 miejsce	Vyacheslav Brichkovskiy, Miejskie Centrum Medyczne Śródmieście sp. z o. o., Łódź
2 miejsce	Marcin Wawrzycy, Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej, Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej USK nr 2, Łódź
3 miejsce	dr n. med. Miłosz Dobrogowski, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej Curie, Zgierz

ORTOPEDA ROKU	
1 miejsce	Dariusz Nowak, Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Sieradz
2 miejsce	Jarosław Furmaniak, Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
3 miejsce	Andrzej Kaźmierczyk, Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki

FIZJOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Agata Madaj-Goldman, Columna Medica, Łask
2 miejsce	dr n. med. Agnieszka Adamczyk, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. Mikołaja Pirogowa, Łódź
3 miejsce	Bartosz Kaczmarek, Golden Fizjo - mgr Bartosz Kaczmarek, Opoczno

KARDIOLOG ROKU	
1 miejsce	Tomasz Maćkowiak , Tomasz Maćkowiak - Gabinet prywatny, Bełchatów
2 miejsce	Ewa Szymczyk , Kardiosfera NZOZ, Łódź
3 miejsce	Andrzej Walczak , Centrum kliniczno Dydaktyczne, Łódź
NEUROLOG ROKU	
1 miejsce	dr n. med. Emilia Hercuń , Oddział Neurologiczny Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II, Bełchatów
2 miejsce	Lidia Włodarczyk , Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny Lidia Włodarczyk, Specjalistyczne Gabinety Lekarskie Oczy-Vista, Łódź
3 miejsce	Piotr Rusiński , Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Łódź
UROLOG/NEFROLOG ROKU	
1 miejsce	Maciej Kupczak , Gminny Ośrodek Zdrowia, I Klinika Urologii CSK, Parzęczew/Łódź
2 miejsce	Michał Szłaga , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej - Curie, Zgierz
3 miejsce	Wojciech Świerczyński , Szpitale Powiatowe Sp.z o.o. Szpital, Łask
OKULISTA ROKU	
1 miejsce	Roman Goś , Kontakt-Med, Łódź
2 miejsce	Kinga Hadław-Durska , Gabinet Okulistyczny Kinga Hadław-Durska, Łódź
3 miejsce	Arkadiusz Goś , Kontakt-Med, Łódź
ONKOLOG ROKU	
1 miejsce	Maja Lisik-Habib , Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Łódź
2 miejsce	Barbara Łochowska , Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, Bełchatów
3 miejsce	prof. dr hab. n. med. Ewa Kalinka , Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, Łódź
DERMATOLOG ROKU	
1 miejsce	dr n. med. Aleksandra Bala-Wojcznis , AVA-MED Gabinet Lekarski dr n. med. Aleksandra Bala-Wojcznis, Łódź
LARYNGOLOG ROKU	
1 miejsce	Zbigniew Kozłowski , SPZOZ Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Norberta Barlickiego, Łódź
2 miejsce	Małgorzata Król-Czajkowska , Prywatny Gabinet Otolaryngologiczny, Sieradz
3 miejsce	Anna Kołodziejczyk , Salve Medica, Łódź

PSYCHIATRA ROKU	
1 miejsce	dr n. med. Arkadiusz Jasek , Poradnia Medico, Łódź
2 miejsce	Agnieszka Tajchman , Inclusio, Łódź
3 miejsce	Katarzyna Sitkowska , SPZOZ im. J. Babińskiego, Łódź
PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Anna Wojtera , Prywatny Gabinet Psychologiczny Anna Wojtera, Łódź
2 miejsce	Marta Kulik , Gabinet Psychologiczny Marta Kulik, Łódź
3 miejsce	Jolanta Jankowska , MelissaMed Poradnia Lekarzy Specjalistów, Łódź
RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU	
1 miejsce	Cezary Obuchowski , Sztab Ratownictwa Medycznego Bełchatów, Bełchatów
2 miejsce	Michał Chmiela , Wojewodzka Stacja Ratownictwa Medycznego, Łódź
3 miejsce	Jowita Walas , Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi, Łódź
FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Lias Saed , Apteka Rosa, Łódź
2 miejsce	Katarzyna Kaczmarek , Apraka Zdrowit ul.Wojśka Polskiego 89, Bełchatów
3 miejsce	Adam Gryl , Apteka Rosa, Andrespol
RADIOLOG/TECHNIK ELEKTORADIOLOG ROKU	
1 miejsce	Miłosz Rauowicz , Diagnostyka Obrazowa, Piotrków Trybunalski
2 miejsce	Patryk Wojtaszek , Salve Medica, Łódź
3 miejsce	Ada Alter , Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Wojskowej Akademii Medycznej, Łódź
MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU	
1 miejsce	Aneta Dębiec-Martyniuk , Miejskie Centrum Medyczne Bałuty, Łódź
2 miejsce	Joanna Krajewska , Budkowski Dental Clinic, Konstantinów Łódzki
3 miejsce	Rafał Szadkowski , Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SP ZOZ, Łódź
SZPITAL ROKU	
1 miejsce	Poddębickie Centrum Zdrowia , Poddębice, Mickiewicza 16
2 miejsce	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej - Curie , Zgierz, Parzęczewska 35
3 miejsce	Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr. Wł. Biegańskiego , Łódź, Kniaziewicza 1

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



dekoracyjne), a większe lub bardziej charakterystyczne formy, zwłaszcza z zachowaną metką lub sygnaturą, potrafią dochodzić do 800-1200 zł. W przypadku zestawów lub obiektów o wyraźnie modernistycznej formie ceny szeregowe jeszcze wyżej, szczególnie gdy da się potwierdzić pochodzenie i okres produkcji. Kluczowe znaczenie mają detale: papierowe metki Cepelii, pieczęcie spółdzielni, sygnatury na spodzie obiektu oraz brak późniejszych napraw i „upiększeń”. Wiele prac „Rzutu” trafia na śmietnik właśnie dlatego, że kojarzą się ze zwykłym rzemiosłem z lat 60. czy 70. Tymczasem dla kolekcjonerów designu i regionalnego wzornictwa to ważny segment, który dopiero buduje swoją pozycję cenową. Największy potencjał mają tu obiekty kompletne, nieczyszczone agresywnie i z zachowaną dokumentacją sprzedażową.

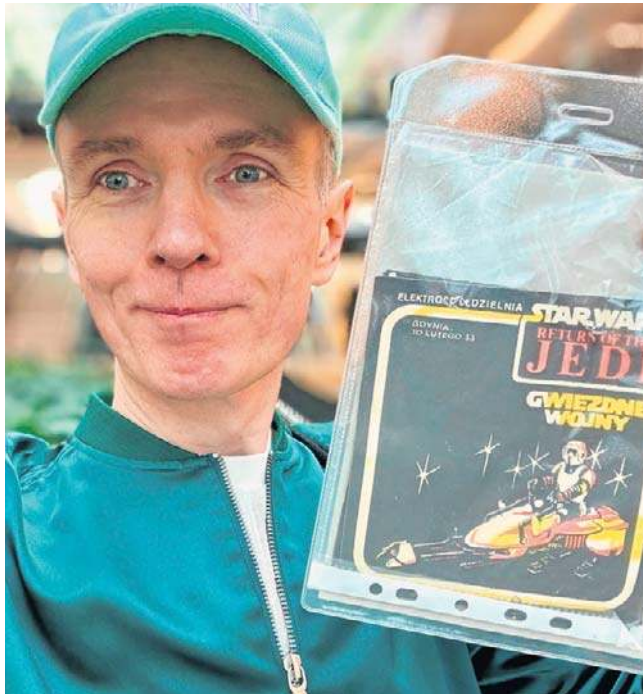
Komiksy z PRL. Papier wymienia na dolary

Rynek komiksów z PRL jest silnie zróżnicowany, ale wbrew pozorom nie ogranicza się do „Relaksu” i dzieł Janusza Christy. O cenie decydują rocznik, kompletność i stan, a nie sam tytuł. „Relax” pozostaje jednak punktem odniesienia. Pojedyncze numery w dobrym stanie osiągają zwykle 120-300 zł, zależnie od numeru i jakości papieru. Zestawy obejmujące większą część serii - np. numery 1-15 - bywają wystawiane w przedziale 1,2 tys. do 1,6 tys. zł, a kompletne, ładnie zachowane ciągi potrafią przekraczać 2 000 zł. Komiksy Janusza Christy („Kajko i Ko-

kosz”) funkcjonują w obiegu głównie jako roczniki prasowe. Komplet „Świata Młodych” z lat 80. z pełnym zestawem odcinków osiąga 1500-2000 zł, przy czym cena spada gwałtownie, jeśli brakuje kilku numerów lub papier nosi ślady zawilgocenia. W przypadku „Kapitana Żbika” pojedynczy zeszyt bywa wart 30-80 zł, ale pełna seria w podobnym stanie, bez rdzy na zszywkach, potrafi być sprzedawana za 800-1200 zł. Podobnie z „Pilotem śmigłowca” czy „Binio Billem”.

Figurki z „Gwiezdných wojen” – polskie „bootlegi”, które zaważowały światowy rynek

W Polsce lat 80. oryginalne figurki bohaterów z „Gwiezdných wojen” były praktycznie niedostępne. Nisze na rynku zajęli więc pomysłowi „prywaciarze”. Dziś ich nielicencjonowane produkcje stanowią jeden z najbardziej poszukiwanych segmentów wśród kolekcjonerów Star Wars na świecie. Pojedyncze polskie figurki bootlegowe, luzem, w dobrym stanie, osiągają zazwyczaj wartość 100 do kilkuset zł za sztukę. Najrzadsze osiągają ceny kilku tysięcy, lecz jest ich naprawdę niewiele i ich identyfikacja wymaga doświadczenia w branży. Najdroższe są figurki z oryginalnym opakowaniem (blister lub kartonik z polskim opisem, nazwą producenta to już całkiem okrągła kwota, zwłaszcza przy potwierdzonej „autentyczności” (hmmmm...)). To wartości porównywalne z oryginalnymi, wczesnymi oryginalnymi figurkami Kennera w świetnym stanie. Rynek



Jakub Burzyński, dyrygent, kontratenor, prywatnie właściciel największej kolekcji polskich figurek z „Gwiezdných wojen” i autor monografii na ten temat

jest jednak wrażliwy na składowki: wymienione kończyny, domalowania czy „dorabianie” opakowania potrafi obniżyć wartość do kilkuset złotych. Amatorzy łatwego zarobku muszą jednak uważać, bo na rynku pojawiły się już...podrobki PRL-owskich podróbek.

Skarby przywiezione w walizkach

W polskich domach do dziś krążą przedmioty przywiezione z krajów RWPG. Część z nich ma dziś stabilne ceny kolekcjonerskie. Obiektem marzeń bułgarskich kolekcjonerów są przede wszystkim rzadkie winyle Balkanton. O ile typowe tytuły kosztują 60-150 zł, to licencyjne tłoczenia zachodnich artystów w świetnym stanie potrafią osiągać 300-500 zł. Ceramika Troyan to zazwyczaj 80-200 zł, większe zestawy do 300 zł. Kolekcjonerzy z Węgier szukają wczesnych kostek Rubika. Zwykle egzemplarze to 100-200 zł, ale wczesne wersje „Magic Cube” z pudełkiem osiągają 600-1200 zł. Porcelana Zsolnay z eożyną to inna liga: mniejsze obiekty zaczynają się od 1,5-2 tys. zł, większe formy dochodzą do 8000-10000 zł.

Jugosławia to głównie meble modernistyczne. Krzesła Niko Kralja „Rex” są sprzedawane za 500-800 USD za sztukę, a komplety kilku krzeseł potrafią kosztować 3-4 tys. USD. Z produktów dawnej Czechosłowacji na giełdach kolekcjonerskich poszukiwane są zabawki Merkur. Małe zestawy to 200-400 zł, duże, kompletne zestawy w pudełkach osiągają 1,5-3 tys. zł. Figurki Igrzącek w pudełkach to 150-300 zł za sztukę. Z pozostałości po NRD cenę trzymają kolejki TT. Pojedyncze lokomotywy to 300-700 zł, a kompletne zestawy z pudełkiem i zasilaniem potrafią dochodzić do 2 tys.-4 tys. zł.

Rarytasy z byłego ZSRR: dostęp mają Ukraińcy

Na polskich portalach ogłoszeniowych i giełdach staroci coraz częściej pojawiają się przedmioty z byłego ZSRR przywożone przez Ukraińców. To dziś jedno z ważniejszych źródeł autentycznych egzemplarzy, często w lepszym stanie niż obiekty, które krążyły w Polsce od dekad. Najbardziej stabilnym segmentem pozostają radzieckie zegarki mechaniczne. Typowe modele Poljot, Rakiet i Wostok kosztują zwykle 300-600 zł, ale wersje wojskowe i lotnicze, w tym modele Szturmańskie czy określone serie Komandirskich, osiągają 1200-3000 zł. O cenie decyduje zgodność tarczy, koperty i mechanizmu - składowki potrafią obniżyć wartość nawet o połowę.

Wzięcie mają także kieszonkowe gry i elektronika użytkowa. Gry Elektronika (np. „Nu, pogodi!”) w stanie sprawnym kosztują 400-700 zł, a egzemplarze z pudełkiem i instrukcją potrafią

dojść do 1000-1200 zł. W podobnych widełkach poruszają się inne radzieckie urządzenia elektroniczne z lat 80., pod warunkiem braku korozji i wycieków baterii. Coraz częściej pojawiają się zapytania o zabawki i modele techniczne z ZSRR, zwłaszcza metalowe i blaszane. Proste modele i figurki osiągają 100-300 zł, ale większe, kompletne zestawy lub rzadkie serie potrafią być wyceniane na 600-1000 zł. W tej kategorii liczy się kompletność i oryginalne opakowanie, które w ZSRR było rzadko zachowywane. W obiegu pojawiają się także radzieckie radioodbiorniki, magnetofony i drobny sprzęt audio. Mniejsze urządzenia w stanie do uruchomienia kosztują zwykle 200-500 zł, natomiast modele bardziej rozpoznawalne, kompletne i sprawne technicznie dochodzą do 800-1200 zł. Największym problemem są tu nieprofesjonalne naprawy i brak oryginalnych gałek lub skali. Najwyższe ceny osiągają jednak memorabilia programu kosmicznego ZSRR. Nawet niewielkie przedmioty - odznaki, dokumenty, fotografie, fragmenty wyposażenia - z potwierdzonym związkiem z misjami kosmicznymi mogą kosztować po kilka tysięcy złotych. Obiekty z udokumentowaną proveniencją lub związane bezpośrednio z kosmonautami, potrafią być wyceniane znacznie wyżej i funkcjonują już w międzynarodowym obiegu aukcyjnym. I tu również rynek premiuje autentyczność, zgodność elementów i brak ingerencji. Przedmioty „zbyt ładne”, odnowione bez dokumentacji lub składane z części szybko tracą wiarygodność - a wraz z nią cenę.

Chiny, Wietnam, Kuba: „egzotyka socjalistyczna”, która ma już rynek i ceny

W polskich domach trafiają się także przedmioty przywiezione z krajów socjalistycznych

poza Europą - najczęściej jako pamiątki z delegacji, studiów zagranicznych albo handlu wymiennego. Przez lata uchodziły za ciekawostki bez większej wartości, dziś jednak część z nich funkcjonuje w wyspecjalizowanych niszach kolekcjonerskich. Popularnością cieszą się - o zgrozo - przedmioty z okresu maoistowskiego. Oryginalne wydania „Czerwonej książeczki” z lat 60. i wczesnych 70. w dobrym stanie kosztują zwykle 300-800 zł, ale egzemplarze nietypowe (wczesne wydania, obce języki, dedykacje) potrafią osiągać 1500-3000 zł. Poszukiwane są też porcelanowe figurki i naczynia propagandowe z epoki rewolucji kulturalnej - typowe obiekty to 400-1000 zł, większe i rzadkie formy wyżej.

Wietnam pojawia się na rynku głównie poprzez plakaty propagandowe z okresu wojny i pierwszych lat powojennych - oryginały w dobrym stanie osiągają 500-1500 zł, a większe formaty lub prace rozpoznawalnych grafików bywają droższe. Zbierane są również wietnamskie lakierowane wyroby rzemieślnicze z lat 60.-80., które w zależności od formy kosztują 300-900 zł.

Kuba to przede wszystkim plakaty OSPAAAL i filmowe ICAIC: mniejsze formaty zaczynają się od 600-1 000 zł, a lepiej zachowane, efektowne projekty osiągają 1500-4000 zł. W obiegu są także drobne przedmioty propagandowe - odznaki, medale, elementy umundurowania - zwykle 200-600 zł, przy czym o cenie decyduje stan i czytelność symboliki. Wspólną cechą tych rynków jest duża wrażliwość na autentyczność i stan - reprodukcje i późniejsze pamiątki turystyczne są często bezwartościowe, natomiast oryginały z epoki, nawet niewielkie, mają realny walor kolekcjonerski i coraz częściej trafiają do obiegu międzynarodowego. ©P



Rzadkie opakowanie wedlowskich czekoladek z lat 60.



Komiksy z czasów PRL-u to od dawna obiekt pożądania

MOTORYZACJA

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

TOYOTA aygo, 602-843-306

VW CADDY TRENDLINE, Zakład Usługowo Produkcyjny Lasów Państwowych w Łodzi ul. Legionów 113, 91-073 Łódź oferuję do sprzedaży samochód osobowy VOLKSWAGEN CADDY TRENDLINE, rok produkcji 2012, cena 25.183,00 złoty brutto. Szczegóły przetargu na stronie: www.lodz.lasy.gov.pl/zup oraz pod numerem tel.: 668 393 300

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606



1 - 10 h autokup - wszystkie marki osobowe dostawcze, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

AUTOKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

KABRIOLET zadbany, np. Fiat, Opel, VW, Renault, Peugeot, inne, 608-097-274

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

PRASĘ Sipma Z224 kupię, 725-485-977

ZABYTKOWE KUPIĘ

AUTO z PRL-u, fiata 125p, 126p, wołgę, moskwicza, ładę, 608-097-274

FIATA Cinquecento, 126 p., Uno od 1 właściciela, zadbane, 608-097-274

KABRIOLET zadbany VW, Mercedes, Fiat, inne, 608-097-274

MOTOR, motorynkę - również uszkodzone, części kupi osoba prywatna, 517-427-930

MOTORYNKĘ, WSK, WFM, SHL, Junaka, Osę, Komara, CZ i inne, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ campingową Niewiadów N126, 132 zadbaną, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ towarową N250 do fiata 126p zadbaną, 608-097-274

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK zabytkowy do roweru - Maw Gnom, Dongo, inne, 608-097-274

STARY samochód kupi osoba prywatna, 660-130-031

SYRENE - części lub inne stare auto - kupi osoba prywatna, 517-427-930

ZASTAWĘ, Zaporożca, Wołgę, Trabantę, Wartburga, inne kupię, 608-097-274

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

PODNOŚNIK koszowy Star, 501-529-844

Dziennik Łódzki
Środa, 28.01.2026

AUTOREKLAMA

Polecamy →



Motoryzacja na wysokich obrotach



KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE



Zaznacz odpowiednią rubrykę

☐ oddam za darmo
☐ potrzebuję
☐ hobby
☐ odzież

☐ sprzęt domowy
☐ rolnicze
☐ rozmaite
☐ art. dziecięce
☐ zamienię
☐ życzenia

☐ sprzedam
☐ kupię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.

2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.

3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.

4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).

5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

UWAGA!!! - przed złożeniem zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej należy zapoznać się z treścią Zasad Ogólnych oraz Zasad Szczególnych umieszczania ogłoszeń (w tym ogłoszeń drobnych) obowiązujących w przedsiębiorstwie Polska Press Sp. z o.o. w Warszawie, dostępnych w Internecie pod adresem www.reklama.polskapress.pl (dalej łącznie jako Zasady).

UWAGA!!! – złożenie zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej oznacza akceptację Zasad przez osobę składającą zlecenie.

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych osoby zlecającej publikację ogłoszenia, w tym informacja o Administratorze tych danych, znajduje się na niniejszym druku.

SKRÓCONA NOTA INFORMACYJNA Kto przetwarza Państwa dane osobowe? Administratorem Państwa danych osobowych jest spółka Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02 – 672) przy ul. Domaniewskiej 45 (dalej „my”), wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy XIII Wydział Gospodarczy po numerem KRS 0000002408. Nasze pozostałe dane kontaktowe to e-mail: rodo.zgloszenia@polskapress.pl. **Inspektor Ochrony Danych** We wszelkich kwestiach dotyczących ochrony danych osobowych mogą się Państwo kontaktować z wyznaczonym przez nas inspektorem ochrony danych. Kontakt ten może nastąpić na adres e-mail: iod@polskapress.pl. **W jakim celu są nam potrzebne Państwa dane osobowe?** Państwa dane osobowe są nam potrzebne, by:

- zawrzeć i wykonać umowę (jeśli dojdzie do zawarcia umowy),

Regulamin

W ramach promocji ogłoszeń niekomercyjnych od osób prywatnych (bezpłatnie) przyjmujemy następujące ogłoszenia drobne:*

1. Do poniedziałkowego tygodnika „PRACA” ogłoszenia w rubryce **szukam pracy** - limit miejsca.

2. Do środowego dodatku ogłoszenia w rubrykach: a) **oddam za darmo:** wszystko oprócz: telefonów komórkowych, akcesoriów do nich i aktywacji oraz leków psychotropowych b) **potrzebuję:** wszystko do domu oprócz: telefonów i aktywacji oraz artykułów mogących służyć działalności gospodarczej c) **hobby:** • filatelistyka, numizmatyka, instrumenty muzyczne do 500 zł; • antyki - pojedyncze przedmioty - sprzedaż do 500 zł; • płyty analogowe, książki i czasopisma; • rośliny i zwierzęta oferowane bezpłatnie d) **sprzęt domowy:** meble, dywany i wykładziny kupno i sprzedaż do 200 zł, armatura łazienkowa i kuchenna, w tym: wanny, umywalki, zlewozmywaki, termy, muszle itp.

e) **rozmaite:** • art. dziecięce: wózki, odzież, zabawki; • odzież: wszystko oprócz futer i kożuchów f) **rolnicze:** wszystko oprócz maszyn rolniczych g) **zamiany:** wszystko oprócz nieruchomości h) **życzenia:** drobne

3. Do środowego dodatku ogłoszenia dotyczące: a) **sprzedaży:** samochodów osobowych, vanów, terenowych, samochodów retro, motocykli, maszyn rolniczych do 3.000 zł b) **kupna i zamiany:** samochodów osobowych, samochodów retro, motocykli i maszyn rolniczych c) **sprzedaży i kupna:** części i akcesoriów sam. osobowych Oprócz skupu i sprzedaży aut lub ogłoszeń i ich ilości (max. 5 ogłoszeń) mogących służyć działalności gospodarczej.

*Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny. Czas oczekiwania na publikację ogłoszenia bezpłatnego do trzech tygodni.

• dokonać rozliczeń finansowych wynikających z tej umowy, w tym wypełnić ciążące na nas obowiązki podatkowe i rachunkowe,

• badać Państwa satysfakcję i opinie,

• móc w razie potrzeby wykazać zasadność naszych roszczeń, zrealizować nasze prawa lub obronić się przed roszczeniami, korzystać z naszych uprawnień,

• rozwijać i monitorować naszą działalność biznesową, m.in. poprzez wykonywanie wewnętrznych analiz i statystyk,

• prowadzić działania marketingowe z zakresu marketingu bezpośredniego naszego i podmiotów trzecich polegające na informowaniu o różnych wydarzeniach (eventach), wysyłaniu spersonalizowanych ofert i treści w zakresie dotyczącym działalności i oferowanych przez nas lub naszych partnerów produktów i usług.

Jeśli wyrażą Państwo dodatkową i dobrowolną zgodę wówczas będziemy mogli również:

- przetwarzać Państwa dane w celu przedstawienia Państwu

informacji handlowych i marketingowych na temat naszych towarów lub usług lub towarów i usług naszych partnerów za pomocą telekomunikacyjnych urządzeń końcowych oraz automatycznych systemów wywołujących lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Jeśli cofną Państwo zgodę na przetwarzanie danych w celach marketingowych lub wyrażą Państwo sprzeciw w tym zakresie wówczas będziemy przetwarzać Państwa dane przez dalsze 3 miesiące na tzw. liście Robinsonów tj. liście osób, które nie życzą sobie dalszych kontaktów marketingowych z naszej strony.

Jakie prawa Państwu przysługują? Posiadają Państwo prawo do:

- żądania od nas dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia („prawo do bycia zapomnianym”) lub ograniczenia przetwarzania,
- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych na potrzeby marketingu bez-

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE



Zaznacz odpowiednią rubrykę

☐ osobowe
☐ zabytkowe
☐ części akcesoria

☐ rolnicze
☐ motocykle
☐ moto - inne

☐ sprzedam
☐ kupię
☐ zamienię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.

2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.

3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.

4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).

5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

pośredniego, które powoduje zaprzestanie przetwarzania przez nas Państwa danych w celach marketingu bezpośredniego,

- wniesienia sprzeciwu – z przyczyn związanych z Państwa szczególną sytuacją – w przypadku przetwarzania danych osobowych na podstawie prawnie uzasadnionego interesu. Jednakże w takiej sytuacji będziemy dalej przetwarzać Państwa dane osobowe w niezbędnym zakresie, jeżeli po naszej stronie będzie istniał ku temu uzasadniony powód,
- przenoszenia danych przetwarzanych w związku z wykonaniem umowy lub na podstawie Państwa zgody. Jeśli podstawą przetwarzania przez nas danych osobowych jest Państwa zgoda, wówczas posiadają Państwo prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie zgody nie wpływa jednak na zgodność z prawem przetwarzania przez nas danych osobowych, którego dokonaliśmy na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

Wszystkie powyżej wymienione uprawnienia mogą Państwo wykonać poprzez zwrócenie się na adres kontaktowy: rodo.zgloszenia@polskapress.pl albo pisemnie na nasz adres: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa. Jeżeli nasze wyjaśnienia i działania okażą się niewystarczające lub wadliwe, mogą Państwo w każdej chwili wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pełna wersja Noty Niniejsza Nota nie przedstawia wszystkich informacji na temat przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych. Pełna wersja Noty dostępna jest na naszej stronie internetowej www.prywatnosc.polskapress.pl, a także w naszej siedzibie oraz w Biurach Ogłoszeń. Prześlijmy Państwu pełną wersję noty na Państwa adres mailowy, jeżeli wyrażą Państwo takie życzenie i podadzą nam swój adres e-mail w tym celu.

OGŁOSZENIA NA TELEFON - PŁATNE

800 472 852
42 647 28 52

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Śliwińska: magdalena.sliwinska@polskapress.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

ŁÓDŹ

ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66-59-455

byśmy nauczyli się dbać o siebie mentalnie, nauczyli się odpoczywać. Nauczyli się szczęścia.

W debacie publicznej co jakiś czas wraca temat skróconego tygodnia pracy, elastycznych godzin, prawa do bycia offline. Co z tego jest lekarstwem na wypalenie, a co tylko ładnym hasłem?

W kampanii proponujemy dwa rozwiązania, które są dostępne dla każdego, bez ustaw, budżetów i drogich szkoleń. Nasz program zbudowany jest na dwóch osiach: życzliwości i budowaniu bliskich relacji. Od lat żyjemy w narracji rywalizacji i oskarżania się nawzajem. To widać wszędzie: pracownicy oskarżają pracodawców o zbyt duże wymagania, pracodawcy pracowników o roszczeniowość. W rodzinach przerzucamy winę między partnerami, pokoleniami. To jest potężny hamulec rozwoju. A przecież jako Polacy mamy fantastyczne zasoby: inteligencję, ambicję, ogromną pracowitość. Tylko że do tego dokładamy jeszcze talent do narzekania i krytykowania również siebie. Ten „talent” jest trucizną, z której musimy się wyleczyć. Dlatego zaczynamy kampanię w miejscach pracy, razem z Pracodawcami RP. Bo tam dorośli ludzie spotykają się najczęściej. W pracy mamy gotową wspólnotę: jesteśmy w tym samym miejscu, w tym samym czasie, w podobnym środowisku, często z podobnymi celami, znamy tych samych ludzi. To jest pięć kluczowych filarów trwałych więzi. Jeśli zaczniemy tam budować relacje oparte na życzliwości, współpracy i docenianiu, zamiast na wiecznym narzekaniu i oskarżaniu, to naprawdę możemy odwrócić trend wypalenia. Prof. Gałęcki w naszym podręczniku opowiedział historię z wizyty w firmie produkującej części do rakiet kosmicznych. Zapytał jednego z pracowników sprzątających: „Co pan tu robi?”. A on odpowiedział: „My tu budujemy rakietę kosmiczną”. I o to chodzi. Żeby kasjerka w sieci handlowej czuła, że jest tak samo częścią firmy, jak dyrektor finansowy czy marketingu. Żeby każdy wiedział, że jest częścią większego sensu. Bo kiedy tracimy sens wspólnej pracy, to właśnie wtedy najszybciej przychodzi wypalenie.

Ma Pani własną diagnozę, w jakim stanie Polki w tym roku usiądą do wigilijnego stołu? Znowu na resztkach baterii? A może bardziej spełnione? Zdecydowanie bardziej zaopiekowane sobą, a przynajmniej dziewczyny z Ery Nowych Kobiet. I to już jest ogromna zmiana. One przede wszystkim mają siebie nawzajem. To, co mnie w tym roku najbardziej zachwyca, to fakt, że one bardzo świadomie określają swoje



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Joanna Przetakiewicz: Szczęście w dużej mierze składa się z małych i większych przyjemności

potrzeby. Jeśli chcą nauczyć się makijażu, zapraszają makijażystkę. Jeśli chcą zadbać o zdrowe odżywianie, organizują spotkanie z dietetyczką. Gdy potrzebują wiedzy o finansach, inwestowaniu, podatkach, zabezpieczeniu swojej niezależności, to zapraszają księgowego czy finansistę. A jeśli chcą się po prostu pobawić, iść razem do kina, na spacer, wymienić się za darmo ubraniami dla dzieci, też to robią. Tyle wspaniałych, oddolnych inicjatyw wsparcia widziałam, że trudno je zliczyć. Nigdy nie zapomnę spotkania w małym miasteczku. Był burmistrz, lokalne władze, pełna sala kobiet. Jedna dziewczyna, z malutkim, może półrocznym dzieckiem na rękach, stanęła i drżącym głosem powiedziała: „Wy tu mówicie o bliskich relacjach, zaufaniu, wsparciu. A co, jeśli osoba, która miała mnie chronić i być moim przyjacielem, jest moim wrogiem? Co mam zrobić, jeśli ktoś, kto miał wspierać, dobija?”. Powiedziałam jej wtedy: „Rozejrzyj się. Zobacz, ile masz tu obok siebie kobiet. One mieszkają niedaleko, od dziś są twoim wsparciem”. I te dziewczyny natychmiast odpowiedziały: „Dzwoni do nas. Mamy wspólną grupę na Facebooku, jesteśmy na Instagramie. Jak coś, to jesteśmy dla ciebie”. Takich sytuacji było mnóstwo. Kiedy komuś spalił się dom, ktoś miał kryzys finansowy, zdrowotny. Możliwość oparcia się na wspólnocie to jest

bezcenne. I jeszcze jedno: jeśli ktoś, kto stosuje przemoc, widzi, że za tobą stoi tyle kobiet, tyle siły, naprawdę trzy razy się zastanowi, zanim cię skrzywdzi.

Pięknie się składa, bo chciałam zapytać o kobiety z Pani rodu. Jaka była Pani mama, babcia? Znała Pani prababcie?

Prababci nie znałam, ale miałam cudowną babcię. Zawsze uśmiechnięta, bardzo pracowita, niesamowicie pozytywna. Była bohaterką i słońcem mojego dzieciństwa. Pieczęta rogaliki z wiśniami, które sama smażyła. Tak pachnie moje dzieciństwo. Kiedy do niej przyjeżdżałam, rogaliki już stały na stole. To było moje małe szczęście. Z drugiej strony miałam jeszcze inny, bardzo ważny wzór: moją ciotkę. Zamknęła swoją firmę, żeby poświęcić się rodzinie. Stała się całkowicie zależna finansowo. I życiowo. Jako 11-letnia dziewczynka bardzo mocno to sobie zapamiętałam. Zrozumiałam, że niezależność to podstawa, to poczucie bezpieczeństwa. Nie ma nic ważniejszego dla człowieka, szczególnie dla kobiety z dziećmi, niż bezpieczeństwo. To w nim mieści się wolność wyboru, szansa rozwoju, lepsza opieka zdrowotna, wszystko. Moja mama była bardzo empatyczna, kochająca ludzi, delikatna. Zawsze mówiła mi: „Nie przemęczaj się, za dużo na siebie bierzesz”. Ale mój tata powtarzał: „Ona by niejedną ar-

mię poprowadziła”. Jako jedy-naczka, z deficytem rodzeństwa, przez całe życie budowałam wokół siebie swoje plemię. W przedszkolu, w szkole, w liceum, na studiach, zawsze byłam otoczona przyjaciółkami. I to się nie zmieniło do dziś.

Jakie jest pierwsze Pani wspomnienie z dzieciństwa?

Z podwórka. W tamtej rzeczywistości istniały podwórka. Ludzie żyli lokalnie, dzieci chodziły do rejonowej szkoły, wszystko było blisko. Po lekcjach wszyscy spotykali się na dworze. Mieliśmy morze wolnego czasu. Nie byliśmy przebudzowani, nie było social mediów ani miliona zajęć dodatkowych. Nikt nie uczył się chińskiego i nie grał w golfa w wieku siedmiu lat. Graliśmy w piłkę, bawiliśmy się razem i tyle. Dzięki temu mieliśmy czas na budowanie przyjaźni. I ja pamiętam głównie to: że zawsze byłam otoczona swoim plemieniem dziewczyn. Tak było, kiedy byłam mała, i tak jest teraz, gdy jestem dojrzłą kobietą.

Chciałabym wrócić do Ery Nowych Kobiet i zapytać o historie, które Panią najbardziej dotknęły. Co Polki w sobie tłumia? I czego liderki i uczestniczki Ery uczą Panią?

Pamiętam historię, od której zaczęła się moja własna teoria Excelsa życia. Na pierwszym spotkaniu wstała dziewczyna i opowiedziała swoją historię.

Pochodziła z bardzo biednej rodziny, z maleńkiej wsi. Jej brat pracował w Londynie na budowie i ściągnął ją do siebie, gdy miała 17 lat. Weszła pierwszy raz do Harrodsa i doznała olśnienia: „Zrobię wszystko, żeby zostać stałą klientką Harrodsa. Nie raz w roku, nie jeden zakup. Chcę być pełnoprawną częścią tego świata”. Kiedy osiągnęła pełnoletność, przeprowadziła się do brata. Najpierw sprzątała. Potem założyła własną firmę sprzątającą. Firma się rozrosła, a ona rzeczywiście stała się regularną klientką Harrodsa.

Na pierwszy rzut oka ta historia jest super.

Tylko że to nie koniec. Ta kobieta powiedziała: „Zastanawiajcie się nad tym, o czym marzycie. Co jakiś czas sprawdzacie, czy to marzenie nadal ma sens. Bo ja dziś mam mieszkanie w Londynie, sto par butów z Harrodsa i mnóstwo innych rzeczy stamtąd. Ale nie mam kontaktu z synem. Przez lata nie miałam kontaktu z mamą, bo ciągle pracowałam. A moja mama właśnie zmarła na raka. Jak patrzę dziś na swoje życie, widzę, że za to marzenie zapłaciłam za wysoką cenę. Powinam była w którymś momencie zatrzymać się i zadać sobie pytanie: czy to dalej jest tego warte?”. To była dla mnie niesamowicie pouczająca opowieść. Od tamtej pory mówię dziewczynom o „Excelu życia”: w tej symbolicznej tabelce mamy koszty i mamy przychody. I trzeba ją cały czas weryfikować. Nie można raz sobie czegoś wpisać, iść w to na ślepo, po latach odkryć, że marzenie spełniłyśmy, tylko... kompletnie nam się to nie opłaciło, ani życiowo, emocjonalnie, relacyjnie. To była jedna z najważniejszych lekcji, które dostałam od dziewczyn z Ery. Trzeba robić aktualizację marzeń. Tak samo jak robimy update systemu w telefonie, tak samo trzeba aktualizować swoje życiowe cele i swoje podejście do pieniędzy.

A propos pieniędzy, tytuł Pani książki „Pieniądze szczęście dają” jest prowokacyjny. Jak Pani tłumaczy kobietom, które są po uszy w kredytach, a koszty życia nieustannie rosną, że pieniądze szczęście dają i że nie dzieje się to na Instagramie, tylko całkiem na serio?

Najpierw trzeba przekuć balon skrupowania wokół pieniędzy. Większość kobiet, które spotykam, nie potrafi negocjować swojej pensji. Nie umieją poprosić o podwyżkę. Pożyczają komuś pieniądze bez jakiegokolwiek potwierdzenia. Budują dom na cudzej działce, nie myśląc, że prawnie nie będzie on ich własnością. Biorą wspólne kredyty, za które potem odpowiadają same. Wierzą w bajki typu: „Robimy to razem, to wszystko jest nasze”.

A potem okazuje się, że firma jest na teściów, mieszkanie na męża, a ona po 15 latach nie ma absolutnie nic. I dlatego mówię kobietom: nie krępujmy się tym, że chcemy zarabiać więcej. Mamy pełne prawo wyceniać swoją pracę wyżej, bo to jest nasz czas, nasze zdrowie, nasze życie. Integralną częścią książki jest „umowa na szczęśliwe życie”. Namawiam, by usiąść z partnerem, rodziną czasem po prostu z dorosłymi dziećmi i porozmawiać o tym, co mamy, gdzie to mamy, co jest wspólne, co osobne, na co wydajemy pieniądze, co możemy zrobić, żeby zarabiać więcej, jaki jest nasz cel. Te tematy to wciąż tabu. Szczególnie dla kobiet. Poznałam szokująco dużo Polek, które nie mają własnego konta ani karty, nie wiedzą, na kogo jest mieszkanie czy dom, nie wiedzą, na kogo jest firma, nie są ubezpieczone, bo „po co płacić składki, lepiej niech pieniądze zostaną w rodzinie”. Czasem nie ma w tym żadnej złej woli. Jest po prostu zaniedbanie i zaniechanie. A potem kobieta budzi się w wieku pięćdziesięciu paru lat i odkrywa, że nigdy nie była w banku, nie zna swojej sytuacji, nie wie, na co może liczyć. Zostaje bez „instrukcji obsługi własnego życia”. Zbyt wiele razy widziałam takie historie, żeby je bagatelizować. Pamiętam pielęgniarkę, która podszła do mnie po spotkaniu i opowiadała o dwóch wybitnie uzdolnionych muzycznie córkach. Powiedziała: „Nie stać mnie na ich edukację muzyczną. Mąż wydaje całą moją pensję”. Okazało się, że mąż nie pracuje, ma poważny problem alkoholowy, a ona - jedyna żywicielka rodziny, wciąż oddaje mu całą wypłatę. Bo w jej głowie było, że to nie ona zarządza pieniędzmi. Tak działają toksyczne stereotypy: że kobieta nie ma głowy do pieniędzy, że jej rolą jest poświęcić się rodzinie, domowi, dzieciom. A potem zostaje bez sprawczości i bez godności. Co gorsza, nawet kobiety na bardzo wysokich stanowiskach mówią mi, że żyją w poczuciu zagrożenia. Bo nie wiedzą, co je czeka. Dlatego mówię wprost: pieniądze są wielką energią. Dają szczęście nie w sensie „kupienia sobie lepszego życia na Instagramie”, tylko w bardzo realnym: to jest poczucie bezpieczeństwa, wolność wyboru, szanse i możliwości, także przyjemności, których w Polsce wciąż się wstydzimy. Wiele razy słyszałam zdanie: „Życie musi mieć sens i cel, nie musi być przyjemne”. Przyznam, że mnie ono przeraża. Tak, życie powinno mieć sens i cel. Ale musi też być przyjemne. Szczęście w dużej mierze składa się z małych i większych przyjemności. Naprawdę nie warto się starać o życie, które jest wyłącznie dzielnie znoszone.

W NUMERZE:**Rak szyjki macicy**

Na ten nowotwór co roku zapada blisko 3 tysiące Polek, a umiera prawie 1,5 tysiąca. Pierwsze objawy tego schorzenia bywają niespecyficzne, dlatego łatwo pomylić

je z symptomami zaburzeń hormonalnych, infekcji intymnej lub napięcia przedmiesiączkowego. Profilaktyka opiera się na regularnym wykonywaniu cytologii, która pozwala wcześniej wykryć nieprawidłowe komórki.

ZA TYDZIEŃ:

- Czy istnieje zdrowa pizza, a jeśli tak, to która jest najzdrowsza i ile ma kalorii?
- Ten rak rozwija się latami. Chirurg onkolog wskazuje, które badania mogą uratować życie.



FOT. GETTY IMAGES

W co pakować żywność, żeby nie szkodzić zdrowiu i środowisku?

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Z plastikowych opakowań i foliowych torebek korzystamy na co dzień. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, że razem z kanapką zapakowaną w folię zjadamy miliony drobinek mikroplastiku.

Plastik, czyli syntetyczne tworzywa sztuczne, nazywane tworzywami polimerowymi, powstaje z paliw kopalnych, a przede wszystkim z ropy naftowej. W wyniku jej rozkładu powstają węglowodory takie jak m.in. etylen, propylen i butylen, a z nich produkowany jest politereftalan etylenu (PET), polipropylen (PP) czy polietylen (PE). Z tych tworzyw powstają nie tylko torebki foliowe i plastikowe butelki czy pojemniki na żywność, ale też sztućce, ubrania, zabawki dla dzieci czy sprzęty domowe.

Wyprodukowanie jednej foliowej torebki trwa zaledwie kilka sekund, użytkowanie jej zwykle ogranicza się do 20-30 minut, bo jest ona potrzebna tylko po to, aby przynieść zakupy do domu. Jednak taka foliowa reklamówka rozkłada się nawet 400 lat. W tym czasie zalega na wysypiskach śmieci lub trafia do gleby, rzek i mórz, gdzie zagraża nie tylko zwierzętom, ale też ludziom.

Używanie plastiku nie jest dla nas obojętne

Szczególnie pakowanie żywności w foliowe reklamówki czy plastikowe lub styropianowe pojemniki sprawia, że drobine mikroplastiku przedostają się do jedzenia, a więc zjadamy je wraz z naszym daniem.

Cząsteczki te są bardzo małe, dzięki czemu swobodnie przedostają się do krwi, wraz z którą trafiają do każdej komórki w naszym ciele oraz do wszystkich narządów. Badanie opublikowane w 2022 roku pozwoliło wykryć obecność cząstek o wielkości zaledwie 0,0007 mm w ludzkiej krwi. W badanych próbkach znaleziono plastik PET, powszechnie



FOT. FREEPIK.COM

Na zakupy warto zabierać ze sobą opakowania z materiałów naturalnych i biodegradowalnych

używany do produkcji butelek na wodę i napoje, a także polistyren, czyli popularny styropian, oraz polietylen, z którego wykonane są plastikowe torby na zakupy.

Do tej pory odkryto, że krążące w organizmie cząsteczki plastiku negatywnie oddziałują na jego funkcje.

Jedno z badań wykazało, że mikroplastiki mogą łączyć się z czerwonymi krwinkami i ograniczać ich zdolność do transportu tlenu.

Krążąc w organizmie i prawdopodobnie kumulując się w organach, powodują szereg negatywnych skutków, takich jak: stany zapalne, nowotwory, alergie, zaburzenie równowagi hormonalnej, problemy z płodnością, spadek odporności organizmu, choroby układu nerwowego, zaburzenia pracy serca, otyłość czy cukrzyca.

Nie jesteśmy w stanie pozbyć się plastiku całkowicie, ale możemy znacznie ograniczyć używanie go, zamieniając plastikowe opakowania na te z materiałów naturalnych i biodegradowalnych wielokrotnie go użytku.

Torby papierowe

Taka torba zwykle wykonana jest z papieru z recyklingu, łatwo ją więc zutylizować, a także wykorzystać kolejny raz nie tylko w tej samej postaci, ale również już po jej zużyciu. Torby papierowe do-

Drobiny mikroplastiku przedostają się do krwi, wraz z którą trafiają do każdej komórki w naszym ciele oraz do naszych narządów

stępne są już niemal w każdym sklepie i supermarkecie, warto jednak raz kupionej torby używać wielokrotnie i zabierać ją ze sobą na zakupy.

Można ją również wykorzystać do przechowywania suchych produktów, takich jak orzechy lub kasze.

Kartonowe pudełka

W supermarkecie można również skorzystać z kartonowych pudełek, w których na sklepowych półkach wystawiane są drobne produkty, takie jak np. masło, jogurty czy kasze.

Pudełka wykonane z papieru świetnie sprawdzają się jako pojemnik na zakupy, zwłaszcza gdy jeździmy po nie samochodem. Są one sztywne, dzięki czemu produkty się nie pogniotą i nie rozsypią w bagażniku auta.

Torby materiałowe

Można je kupić lub uszyć samodzielnie z bluzki czy poszewki na pościel. Dzięki temu nie tylko uchronisz się przed szkodliwym wpływem plastiku na zdrowie, ale też będziesz jeszcze bardziej ekologicznie (zero marnowania). Torbę można prać i używać wielokrotnie. Należy tylko pamiętać, żeby nosić ją zawsze przy sobie.

Woreczki na warzywa i owoce

Warto zaopatrzyć się w woreczki na owoce i warzywa wykonane z naturalnych materiałów, takich jak bawełna, juta, len czy włókna bambusowe. Często są one wykonane w formie przezroczystej siatki, dzięki czemu widać, co zostało w nich umieszczone. To ułat-

wia zważenie produktu na kasie bez konieczności wyjmowania go z siatki. Worki mogą również służyć do przechowywania produktów w domu, a nawet być wykorzystywane np. do prania.

Koszyki wiklinowe

Wiklina jest naturalnym materiałem, który bez trudu rozkłada się w środowisku. Jest trwała, a kosz wiklinowy także stylowo się prezentuje.

Pomieści on spore zakupy i ochroni je przed uszkodzeniem czy zgnieceniem, ponieważ w przeciwieństwie do zwykłej foliówki jest sztywny i wytrzymały. Kosz wiklinowy wykorzystasz wielokrotnie na różne sposoby, ponieważ oprócz zakupów możesz go również zabrać do lasu na grzyby czy na piknik na łonie natury.

Nie tylko bóle brzucha. Pierwsze objawy raka szyjki macicy są bardzo dyskretne

Agata Siemaszko
agata.siemaszko@polskapress.pl

Rak szyjki macicy to częsty kobiecy nowotwór, atakujący coraz młodsze osoby. Profilaktyka tego schorzenia opiera się na regularnym wykonywaniu cytologii.

Rak szyjki macicy to złośliwy nowotwór, który dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych pacjentek.

Pierwsze objawy tego schorzenia bywają niespecyficzne, dlatego łatwo pomylić je z symptomami zaburzeń hormonalnych, infekcji intymnej lub napięcia przedmiesiączkowego.

Jak rozwija się rak szyjki macicy?

To złośliwy nowotwór, który dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych pacjentek. Co roku zapada na niego blisko 3 tys. Polek, a umiera prawie 1,5 tysiąca.

Nowotwór ten najczęściej rozwija się wskutek zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV). Atakuje on komórki nabłonka szyjki macicy, a następnie uszkadza je i powoduje bardzo szybki oraz niekontrolowany rozrost komórek o nieprawidłowej budowie.

Zanim dojdzie do rozwoju raka szyjki macicy, można zaobserwować wewnątrzna-błonkową dysplazję, czyli nieprawidłowość w budowie ko-



Rak szyjki macicy dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia

mórek wyścielających szyjkę. Szacuje się, że od momentu wykrycia dysplazji a pojawienia się nowotworu upływa od trzech do dziesięciu lat. Dlatego bardzo ważne jest regularne wykonywanie badań profilaktycznych, w tym badania cytologicznego, które stanowi najdokładniejszą metodę diagnostyczną w kierunku raka szyjki macicy.

Główne czynniki rozwoju raka szyjki macicy

Ginekologdy i onkolodzy sugerują, że największy wpływ na pojawienie się tego typu nowotworu mają:

- zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV),
- wczesne rozpoczęcie współżycia,
- duża liczba partnerów seksualnych,
- długoletnie stosowanie antykoncepcji hormonalnej,
- choroby weneryczne, w tym zakażenie chłamydią, rzęsiakiem pochwowym czy kiła.

Nie ma jednego i skutecznego sposobu zapobiegania rozwojowi złośliwego nowotworu szyjki macicy, jednak najważniejszym elementem profilaktyki jest regularne wykonywanie cytologii. Takie badanie warto wykonywać przynajmniej raz na trzy lata, a najlepiej co roku. Wykrycie raka w I stopniu daje 98 proc. szansę na pełne wyleczenie - informuje Ministerstwo Zdrowia.

Kolejnym elementem profilaktyki są szczepienia przeciwko HPV, które należy wykonać u dziewczynek między 11. a 12. rokiem życia. Szczepionka nie leczy istniejącego już zakażenia, jednak z dużą skutecznością zmniejsza ryzyko zakażenia wirusem HPV, co dodatkowo obniża ryzyko rozwoju raka szyjki macicy.

Te symptomy mogą oznaczać nowotwór kobiecy

Pierwszym objawem raka szyjki macicy są zaburzenia cyklu miesięczkowego. Kobiety z tym rodzajem nowotworu najczęściej skarżą się na przedłużające się, a także bardziej obfite krwawienia. Dodatkowo niekiedy kobiety mogą zaobserwować drobne skrzepy we krwi miesięczkowej. Jednak ten objaw nie musi oznaczać od razu raka, ponieważ może sugerować zaburzenia hormonalne, endometriozę lub mięśniaki macicy.

Kolejnym niecharakterystycznym objawem złośliwego nowotworu szyjki macicy są krwawienia śródcykliczne.

Takie plamienie trwa zazwyczaj 1-2 dni, a kolor krwi jest czerwony, rzadziej brązowy. Niepokojącym objawem, który powinien skłonić do bezzwłocznej wizyty u ginekologa, jest krwawienie u kobiet po menopauzie.

Niepokojącym objawem, który może sugerować rozwój

raka szyjki macicy, jest silny ból podczas współżycia. Jednak ta dolegliwość może świadczyć również o innych schorzeniach, w tym wadach anatomicznych układu rodniczego, endometriozie, stanach zapalnych pochwy i zakażeniach bakteryjnych. Dodatkowo ból podczas współżycia może pojawiać się wskutek stresu lub zaburzeń psychicznych.

Nawracający ból, a także krwawienie po stosunku powinno skłonić kobiety do wizyty u ginekologa w celu poszerzenia diagnostyki.

Parcie na pęcherz i częste oddawanie moczu to kolejne symptomy, które pojawiają się u kobiet z nowotworem szyjki macicy. Dodatkowo można zaobserwować ból podczas mikcji, a w zaawansowanym stadium choroby niekiedy pojawia się krew w moczu.

Częsta potrzeba korzystania z ubikacji nie musi od razu oznaczać raka, ponieważ to również powszechny objaw zapalenia dróg moczowych.

Kobiety z rakiem szyjki macicy często skarżą się również na dyskomfort brzucha i okolicy lędźwiowej, który przypomina objawy napięcia przedmiesiączkowego.

Ten symptom pojawia się również w wyniku endometriozy, dlatego w przypadku nawracających dolegliwości, które uniemożliwiają codzienne funkcjonowanie, warto skonsultować się z ginekologiem.



Objawy problemów oddechowych można łagodzić za pomocą ziół

Łagodzą kaszel. Pomogą przy alergiach i infekcjach

Anna Rokicja-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Jak naturalnie oczyścić zatoki, płuca i oskrzela, by je wzmocnić i zmniejszyć stan zapalny? Te rośliny sprawią, że odetchniesz z ulgą.

1. Hyzop

Ziele hyzopu lekarskiego (*Hyssopus officinalis*), czyli kwitnące szczyty pędów, zawiera substancje o działaniu przeciwzapalnym i wykrztuśnym, a także antyseptycznie i ściągająco. Roślina jest polecana przy przewlekłym zapaleniu oskrzeli oraz astmie oskrzelowej, choć również stosowana w kuchni jako przyprawa. Warto pamiętać, że sięganie po niego nie jest wskazane w ciąży i w przypadku epilepsji, a także alergii na jasnotowate.

2. Ślęzy

Rośliny ślázowate (ślazy), takie jak śláz dziki (*Malva sylvestris*, na zdjęciu), prawośláz lekarski (*Althaea officinalis*) czy malwa czarna, inaczej ogrodowa - czyli prawośláz różowy (*Althaea rosa*) łączy jedna ważna cecha: obfitują w substancje śluzowe, zawarte w kwiatach, korzeniu i/lub liściach. Działają one osłaniająco i powlekająco na śluzówkę, ła-

godząc podrażnienia i suchość, a przez to odruch kaszlu, a także wspomagając gojenie stanów zapalnych jamy gardła, krtani i oskrzeli.

3. Eukaliptus

Liście eukaliptusa gałkowego (*Eucalyptus globulus*), czyli jego ziele, obfitują w lotny olejek o działaniu na oskrzela, które polega na zmniejszaniu wydzielania śluzu i jego lepkości. Upłynnia wydzielinę i działa rozkurczowo, ułatwiając jej odprowadzanie. Właściwości przeciwkaszlowe w połączeniu z tymi antyseptycznymi i przeciwzapalnymi czynnikami eukaliptusowy olejek eteryczny szczególnie skuteczny w leczeniu chorób oddechowych, zwłaszcza dotyczących oskrzeli, gardła i nosa. Ziele i olejek poleca się w krótkotrwałych kuracjach.

4. Miodunka

Ziele miodunki plamistej (*Pulmonaria officinalis*) zawiera składniki o działaniu wykrztuśnym, osłaniającym i słabo ściągającym, czyli ograniczającym przekrwienie błon śluzowych. Natomiast związki krzemu wzmacniają tkanki płuci i wspierają regenerację ich uszkodzeń. Zaleca się, by stosować ją u osób dorosłych jako składnik mieszanek.



Liść babki lancetowatej zawiera cenne antyoksydanty o działaniu przeciwzapalnym i rozkurczającym oskrzela

W przychodniach rośnie problem, o którym mało się mówi. 143 dni wstydu



W Polsce średni czas oczekiwania na wizytę u psychologa na NFZ wynosi obecnie niemal pięć miesięcy. W przypadku psychoterapii kolejki bywają jeszcze dłuższe – od kilku miesięcy do kilku lat

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Coraz lepiej rozumiemy, że zdrowie psychiczne jest równie ważne jak fizyczne – że każdy z nas je posiada, choć bywa w lepszej lub gorszej kondycji.

Wymaga profilaktyki, diagnostyki, czasem leczenia na ostrym dyżurze, a czasem leczenia przez całe życie. Problem polega na tym, że choć społeczna świadomość rośnie, dostęp do specjalistycznej pomocy w publicznym systemie ochrony zdrowia wciąż pozostaje mocno ograniczony. Skala wyzwania jest duża.

Niemal połowa dorosłych Polek i Polaków doświadczyła w swoim życiu objawów obniżonego nastroju, a 23 proc. badanych deklaruje takie objawy w momencie badania – wynika z raportu „Dobrostan psychiczny w Polsce”, przygotowanego przez Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

To pokazuje, że problemy ze zdrowiem psychicznym nie są zjawiskiem marginalnym, lecz dotyczą znacznej części społeczeństwa.

Psycholog, psychoterapeuta czy psychiatra stanowią ważny, ale wciąż niedoceniany element systemu zdrowia.

W poradniach działających w ramach NFZ gabinet psychologa lub psychoterapeuty nie jest standardem, a kolejki do po-

radni zdrowia psychicznego potrafią trwać miesiącami. W efekcie coraz więcej osób decyduje się na prywatną pomoc, gdzie o termin jest łatwiej. Wielu jednak zrezygnuje z niej ze względu na koszty.

Psycholog, psychoterapeuta, psychiatra

Choć te role często się przenikają, różnice między nimi są istotne, zwłaszcza na początku drogi po pomoc.

Psycholog zajmuje się przede wszystkim diagnozą i oferuje konsultacje psychologiczne, doradcze. Nie przepisuje leków ani nie wystawia zwolnień lekarskich. Często to pierwszy specjalista, do którego trafiają osoby z pogorszeniem samopoczucia.

Psychoterapeuta prowadzi regularną terapię – zwykle długoterminową – ukierunkowaną na zmiany utrwalonych wzorców myślenia, emocji i zachowań. Jest wiele nurtów terapeutycznych, a zarówno psychologowie, jak i terapeuci chętnie sięgają po dodatkowe szkolenia i badania, aby jak najbardziej holistycznie wspierać swoich klientów i pacjentów.

Psychiatra jest lekarzem, diagnozuje medycznie zaburzenia psychiczne, przepisuje leki, może wystawić L4 lub skierować na hospitalizację.

W praktyce leczenie często łączy kilka form pomocy: farmakoterapię, psychoterapię i wsparcie psychologiczne.

Coraz częściej spotyka się także psychoterapeutów z wykształceniem psychologicznym, którzy w swojej praktyce łączą wiedzę i metodykę z obu dziedzin.

Jak długo czeka się na wizytę?

W Polsce nie istnieje rejestr liczby psychologów i psychote-

rapeutów pracujących w ramach NFZ. Szacunki wskazują, że choć ogółem działa kilkanaście tysięcy specjalistów, w publicznym systemie jest ich zdecydowanie za mało, a luka terapeutyczna obejmuje znaczną część potrzebujących.

Średni czas oczekiwania na wizytę u psychologa na NFZ wynosi obecnie około 143 dni, czyli niemal pięć miesięcy. Różnice regionalne są ogromne: od kilkudziesięciu dni w niektórych województwach do ponad 200 dni w innych. W przypadku psychoterapii kolejki bywają jeszcze dłuższe: od kilku miesięcy do nawet dwóch lat.

Dostęp do psychiatrii bywa nieco lepszy niż do psychoterapii, ale też nierówny.

W części regionów możliwe są wizyty w ciągu kilku, kilkunastu dni, w dużych miastach terminy sięgają jednak kilku miesięcy.

Szczególnie trudna jest sytuacja dzieci i młodzieży. Choć w niektórych poradniach terminy są dostępne w ciągu kilku dni, w dużych aglomeracjach rodzice słyszą o oczekiwaniu licznym w miesiącach, a nawet ponad rok.

Jednocześnie badania pokazują, że najwyższe nasilenie objawów depresyjnych dotyczy osób w wieku od 18 do 24 lat.

Polska należy do krajów z najniższą liczbą psychiatrów i psychologów na 100 tysięcy mieszkańców w Europie.

Kamica nerkowa powiązana z rakiem nerki? Sprawdź, czy masz powody do obaw

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Kamienie nerkowe to problem znany lekarzom od dawna, ale w ostatnich latach coraz częściej pojawia się w kontekście chorób nowotworowych.

Powód jest prosty: kamica zwykle wymaga regularnych kontroli i badań obrazowych, dlatego łatwiej zauważyć inne nieprawidłowości w obrębie nerek.

Kamica nerkowa pod lupą badaczy

W najnowszym przeglądzie systematycznym i metaanalizie autorzy dokonali kompleksowego przeszukania baz danych MEDLINE, EMBASE oraz CENTRAL, obejmującego publikacje dostępne do grudnia 2024 roku.

Do analizy włączono 13 badań obserwacyjnych, w których porównywano osoby z przebytą kamicią nerkową z osobami bez takiego wywiadu. W większości badań stwierdzono wyższe ryzyko raka nerki u pacjentów z kamicią nerkową, przy czym zależność tę potwierdzono w 11 z 13 analiz.

Związek ten był widoczny zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz w różnych grupach wiekowych. Co istotne, utrzymywał się niezależnie od rodzaju badania czy kraju, w którym było prowadzone.

Rola tomografii komputerowej a rak nerki

Największe różnice dotyczyły badań opublikowanych w ostatnich latach. W nowszych analizach związek kamicy z rakiem nerki był znacznie silniejszy niż w starszych.

Jednym z możliwych wyjaśnień jest coraz częstsze stosowanie tomografii komputerowej. To badanie pozwala bardzo dokładnie ocenić nerki i często ujawnia niewielkie guzy, które wcześniej pozostałyby niezauważone. U osób z kamicią takie badania wykonuje się znacznie częściej niż w populacji ogólnej.

Autorzy badań zwracają uwagę, że osoby pozostające pod czynną obserwacją z powodu kamicy nerkowej są znacznie częściej poddawane badaniom tomografii komputerowej – nawet dziesięciokrotnie częściej niż osoby, które nie borykają się z tym problemem zdrowotnym.

Czułość zamiast strachu

Ponieważ promieniowanie jonizujące jest uznanym czynnikiem rakotwórczym, nie można wykluczyć, że obserwowany wzrost ryzyka raka nerki jest częściowo związany z intensywniejszą diagnostyką obrazową. Jednocześnie podkreślono, że zależność ta wymaga dalszych badań, które pozwolą odróżnić wpływ ekspozycji na promieniowanie od możliwych mechanizmów biologicznych łączących kamicią nerkową z rozwojem nowotworu.

Autorzy podkreślają, że uzyskane wyniki nie uzasadniają rutynowych badań przesiewowych u wszystkich pacjentów z kamicią nerkową. Wskazują raczej na potrzebę zwiększonej czułości klinicznej i dokładniejszego monitorowania chorych, tak aby w razie podejrzenia nowotworu szybciej rozpocząć diagnostykę.

Zwracają również uwagę, że dalsze badania są konieczne, by lepiej wyjaśnić źródło tej zależności i ustalić optymalne postępowanie.



Kamica wymaga od pacjentów regularnych kontroli i badań obrazowych

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

ZATRUCIA POKARMOWE W PODRÓŻY

Jakie są przyczyny?

Biegunka podróżnych, nazywana również potocznie „zemstą faraona” lub „zemstą sułtana”, związana jest z podróżą najczęściej do kraju o słabych standardach higienicznych. Do zakażenia dochodzi drogą fekalno-oralną, przez skażoną wodę i pokarm lub przez nieprzestrzeganie podstawowych zasad higieny osobistej. W 80 proc. przypadków biegunka podróżnych spowodowana jest przez zakażenie pałeczką okrężnicy (*Escherichia coli*) – mowa tu o enterotoksycznych i enteroagregacyjnych szczepach tej bakterii. Co ważne, istnieje zależność między prawdopodobieństwem zachorowania na biegunkę podróżnych a docelowym miejscem naszej podróży.

Jakie są najczęstsze czynniki ryzyka?

Bezpośrednią przyczyną biegunki w podróży jest zakażenie patogenami chorobotwórczymi na skutek nieprzestrzegania podstawowych zasad. Przebywając w krajach o wysokim ryzyku zakażenia biegunką podróżnych, należy wystrzegać się spożywania takich produktów, jak: ciasta z kremem lub ze śmietaną, wody z kranu, wody z lodem, owoce morza, sery, zimne przekąski, ostre sosy, sałatki, surowe warzywa i mleko. Warto też unikać spożywania posiłków w takich miejscach, jak: przydrożne bary i zajazdy, bary uliczny oraz restauracje bez certyfikatu bezpieczeństwa. Kluczowe czynniki ryzyka to kierunek wyjazdu (tropiki), pora roku (lato), młody wiek, obniżona od-

porność oraz styl podróżowania (niskobudżetowy, samodzielny).

Jaki zapobiegać biegunce w podróży?

Osoby, które podróżują do krajów o wysokim ryzyku zachorowania na biegunkę podróżnych, powinny pamiętać o kilku najważniejszych zasadach profilaktycznych. Należy przestrzegać podstawowych zasad higieny osobistej: myć ręce przed posiłkiem i przed przygotowaniem posiłków. Trzeba unikać picia wody i spożywania pokarmów niewiadomego pochodzenia (np. od ulicznych sprzedawców). Zawsze myć i obierać owoce ze skórki. Unikać spożywania surowych

warzyw i owoców. Pić wyłącznie wodę butelkowaną.

Jakie są najczęstsze objawy biegunki w podróży?

Biegunka podróżnych jest zaliczana do ostrych infekcji układu pokarmowego. Trwa ona zazwyczaj 3-5 dni, a wśród jej głównych objawów można wymienić: ogólne osłabienie organizmu, wodniste stolce, wzdęcia, nudności i wymioty, podwyższona temperatura ciała, wzdęcia, obniżone łaknienie, bóle kostno-stawowe. Objawy pojawiają się nagle, zazwyczaj w ciągu pierwszych dni podróży (1-2 tygodni). Dolegliwości ustępują z reguły

po kilku dniach. Czasami symptomy choroby ujawniają się po powrocie z wyjazdu.

Jak przebiega leczenie biegunki w podróży?

Leczenie biegunki podróżnych nie różni się od leczenia stosowanego przy innych ostrych infekcjach układu pokarmowego. Podstawą jest picie dużych ilości wody po to, by zapobiec odwodnieniu organizmu. Oprócz tego można stosować loperamid, który zmniejsza liczbę wypróżnień i łagodzi dotkliwość objawów choroby. W ciężkich przypadkach biegunki podróżnej można zastosować antybiotykoterapię. Najczęstszym antybiotykiem stosowanym przy biegunce podróżnych jest rifaksymina, która charakteryzuje się szerokim spectrum działania antybakteryjnego. W przypadku

ostrego przebiegu biegunki podróżnych zaleca się jednodniową głodówkę, uzupełnianie płynów, wyeliminowanie warzyw, owoców, mleka, a także napojów zawierających kofeinę. Wraz z upływem czasu i ustępowaniem objawów choroby należy stopniowo uzupełniać dietę.

Jakie leki stosować w leczeniu biegunki w podróży?

W podróżnej apteczce na biegunkę warto mieć loperamid (Stoperan, Imodium) do szybkiego hamowania objawów, nifuroksazyd działający odkażająco oraz probiotyki (Enterol) i elektrolity (np. Orsalit) w celu nawodnienia. W przypadku cięższych, bakteryjnych infekcji lekarz może zalecić antybiotyki takie jak azytromycyna lub rifaksymina.

Czy jedzenie śniegu jest bezpieczne?

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Białe, delikatne płatki śniegu padające z nieba lub leżące grubą warstwą na ziemi i roślinach aż kuszą, żeby otworzyć usta i trochę ich „zjeść”.

Jedzenie śniegu nie jest zabronione, ale nie jest też zalecane. Do kwestii jedzenia śniegu odnieśli się eksperci. Centers for Disease Control and Prevention (CDC) nie podaje oficjalnych wytycznych, choć zauważa, że jedzenie śniegu nie jest dobrym pomysłem, jeśli gdzieś utkniemy (np. na wycieczce w górach czy w samochodzie). Zjedzenie śniegu obniży wewnętrzną temperaturę ciała; w przypadkach ekstremalnych ważne jest pozostać w cieple tak długo, jak to możliwe.

Dr Ryan Marino, toksykolog, zdaje sobie sprawę, że ludzie i tak będą jeść śnieg. Choć nie pochwała tego, to twierdzi, że zjedzenie małej ilości śniegu nie powinno być szkodliwe.

– Jeśli zamierzasz go zjeść, radziłbym, żebyś to robił, gdy jest świeży – zastrzega dr Marino.

Małe ilości śniegu nie powinny być szkodliwe, ale należy zwrócić uwagę na pewne kwestie. Śnieg nie powinien być ani stary, ani bardzo świeży.

– Powinienesz pozwolić śniegowi spaść na chwilę, zanim nabierzesz go do ust – powiedział dr Marino.

Przed jedzeniem świeżego śniegu ostrzega też portal thekitchn.com. Wiąże się to z zanie-



Jeżeli kusi cię, żeby złapać trochę płatków śniegu na język albo polizać śnieżkę zrobioną ze świeżo opadłego śniegu, prawdopodobnie nic ci się nie stanie. Ale nie przesadzaj!

czyszczeniami, które znajdują się w powietrzu i na ziemi.

„Śnieg, który świeżo spadł, brzmi czysto, ale kilka pierwszych płatków nie są tymi, które chcesz zjeść! Dzieje się tak, ponieważ działają one jak oczyszczacz dla zanieczyszczeń zarówno w powietrzu, jak i na ziemi” – czytamy na thekitchn.com.

Śnieg, który nie powinien być jedzony, to:

- żółty śnieg,
- brudny śnieg,
- stary, topniejący,
- śnieg, który świeżo spadł.

Jaki śnieg nadaje się do zjedzenia?

„Najbezpieczniej? Zbieraj śnieg do jedzenia po tym, jak padał przez godzinę lub dwie, i unikaj jedzenia śniegu w bardzo wietrzne dni” – podaje portal thekitchn.com.

Dodatkową ochronę ma zapewnić zbieranie śniegu do miski, choć i to nie zapewni pełnej ochrony przed zanieczyszczeniami. W zależności od tego, co znajduje się w śniegu, zjedzenie zbyt dużej jego ilości (ale naprawdę dużej!) może skończyć

się nieprzyjemnymi dolegliwościami, jak np.:

- rozstrój żołądka,
- wymioty,
- biegunka,
- infekcja.

Jeżeli kusi cię, żeby złapać trochę płatków śniegu na język albo polizać śnieżkę zrobioną ze świeżo opadłego śniegu, prawdopodobnie nic ci się nie stanie. Ale nie przesadzaj.

– Wszystko z umiarem, nawet śnieg – mówi dr Diane Caello, dyrektor medyczny i wykonawczy New Jersey Poison Informa-

tion and Education System oraz profesor nadzwyczajny medycyny ratunkowej w Rutgers New Jersey Medical School.

Popularnym stwierdzeniem jest, że śnieg to zamrożona woda, przez co nadaje się do spożycia, szczególnie w warunkach, w których brakuje nam wody. Jest to jednak mit. Śnieg nie nawadnia organizmu, a może przynieść wręcz odwrotny skutek.

Podkreślimy: spożywanie śniegu to nie jest to samo, co picie wody. Dlaczego? Śnieg jest ciałem stałym, które, zanim stanie się płynem, musi się stopić. Komórki i narządy w ciele potrzebują wody w stanie ciekłym, więc ciało musi pracować, aby podgrzać i stopić śnieg po spożyciu. Przez to, że narządy muszą pracować ciężiej, aby ogrzać śnieg i stopić go, nastąpi dalsze odwodnienie organizmu, a nie nawodnienie. Efekt jest więc zupełnie inny niż byśmy oczekiwali – nadal będziemy tracić więcej wody niż przyjmować.

Podkreślimy, że w warunkach, gdzie śnieg jest jedyną opcją nawodnienia organizmu, przed spożyciem należy go stopić, aby zapobiec dalszemu odwodnieniu i hipotermii.

Co ważne, śnieg powinien być czysty – zanieczyszczony może doprowadzić do innych dolegliwości niż odwodnienie.

O śniegu mówi się, że nie ma smaku. Jednak próbując go, można coś poczuć. Smak czystego śniegu można porównać do zimnej, czystej wody (jeżeli śnieg jest czysty, a innego lepiej nie wkładać do ust).

WAŻNE

Cenny w warunkach ekstremalnych

Śnieg może stać się cennym zasobem w sytuacji przetrwania, pod warunkiem odpowiedniego wykorzystania. Kluczowe jest tutaj stopienie śniegu przed spożyciem. Proces topienia zamienia śnieg w wodę, co nie tylko ułatwia spożycie, ale także minimalizuje ryzyko obniżenia temperatury ciała. Stopiony śnieg powinien być traktowany jak każde inne źródło wody – najlepiej jest go przefiltrować i przegotować, by zminimalizować ryzyko zakażenia. Zjadanie zanieczyszczonego śniegu może prowadzić do różnorodnych problemów zdrowotnych – od zatrucia po poważne choroby żołądkowe.

Dzieci, których rodzice pozwalają spróbować, jak smakuje śnieg, często mówią, że jest pyszny.

Choć jedzenie śniegu może wydawać się nieszkodliwe, to może być ryzykowne. Śnieg może zawierać różne zanieczyszczenia i brud, przez co może stać się niezdadny do spożycia.

REKLAMA 0011424384

**PSYCHIATRA
GABINET,
WIZYTY DOMOWE**

**ŁÓDŹ, UL. RADWAŃSKA 19
TEL. 604-406-067**

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI - mieszkania - sprzedam - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stancji HANDLOWE - AGD - RTV	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubiliterstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe MOTORYZACJA - samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria	- zamienię - motofinanse - motousługi - inne FINANSE BIZNES - kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne NAUKA - szkoły - kursy/szkolenia
- języki obce - korepetycje - inne PRACA - zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne ZDROWIE - apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne USŁUGI - agd rtv foto - budowlano-remontowe	TURYSTYKA - agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - ochozy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne ZWIERZĘTA - lecznice - usługi - inne MATRYMONIALNE - RÓŻNE	KOMUNIKATY - ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne ROLNICZE - maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne TOWARZYSKIE - USŁUGI KAMIENIARSKIE - USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

INNE

ZABYTKOWY duży ekspres do kawy
Kupie tel. 576-948-827

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

JĘZDĄCE, uszkodzone, 789-053-964

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności
Radomsko tel. 604 630 556

Zdrowie

INNE

PENSJONAT SANATO BUSKO-ZDRÓJ-FERIE ZIMOWE POBYTY
LECZNICZE I WYPOCZYNKOWE tel:
41 378 19 48/51, www.sanato.com.pl
SPYTAJ O PROMOCJĘ

Usługi

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie,
Rozbiórki, koparki, podnośnik,
502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie,
hydrosiew, karczowanie działek,
502-061-012, 513-149-330

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz
600539790

AUTOPROMOCJA

Dziennik

ŁÓDZKI

Czwartek

z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem

„Pod paragrafem”

dzienniklodzki.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie

przez Internetowe

Biuro Ogłoszeń.

Bez wychodzenia

z domu.

ibo.polskapress.pl

Jest szereg badań, które potwierdzają, że kontakt bosej stopy z ziemią to darmowe lekarstwo na wiele bolączek



Klaudia El Dursi na InstaStories Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 14

Viki Gabor uśmiecha się delikatnie

18-letnia wokalistka zaskoczyła fanów, publikując krótkie nagranie z romantycznej kolacji z ukochanym Giovannim Trojankiem. Widzimy na filmiku delikatnie uśmiechniętą Viki, a potem Giovanniego, który również się uśmiecha, nagrywa partnerkę i... żuje gumę. Piosenkarka ozdobiła wpis białym serduszkami.



Sposób na świętego TV Puls, 20:00

Gdy Billy zamiast wymarzonego prezentu znajduje w gwiazdkowej skarpecie bryłę węgla, jego rozczarowanie jest ogromne. Święty Mikołaj, który w ten sposób traktuje dzieci, zasługuje na ukaranie. Nastolatek decyduje się wynająć płatnego mordercę, by ten wytropił Gwiazdora i odplacił mu pięknym za nadobne.

Chrzcziny TVP Kultura, 20:00

Marianna (Katarzyna Figura), gorliwa katoliczka, postanawia wykorzystać chrzcziny najmłodszego wnuka do pojednania skłóconych od lat dzieci. Nieoczekiwanie przeszkodzi jej w tym generał Jaruzelski, który ogłasza tego dnia stan wojenny...

Zielona miła TVN, 20:55

Rozgrywająca się w 1935 r. historia niezwykle więzi strażnika w pawilonie skazanych na śmierć (Tom Hanks) z jednym z osadzonych (Michael Clarke Duncan)... Adaptacja powieści Stephena Kinga o tym samym tytule.

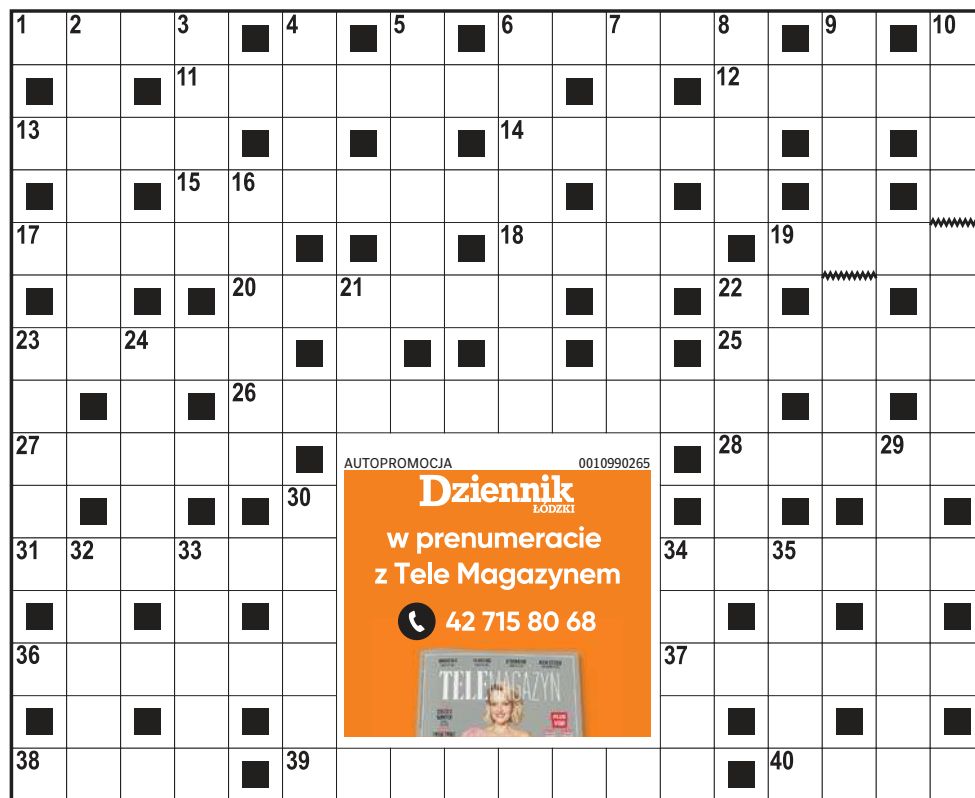
Elon Musk: czy będzie rządził światem? BBC Brit, 22:00

Jakie plany ma Elon Musk? Czy planuje on kształtować przyszłość Stanów Zjednoczonych i zachodnich społeczeństw? Dlaczego zainteresował się Wielką Brytanią i czy, oraz jak, może wpływać na strukturę polityczną państw?

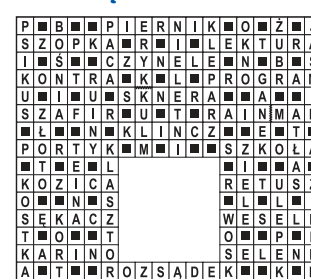


Poziomo:

- 1) uderza z jasnego nieba,
 - 6) oferowanie towarów na sprzedaż,
 - 11) ozdobna chustka na szyję,
 - 12) początkujący w jakimś zawodzie,
 - 13) roślina do majenia, tatarak,
 - 14) duże wiadro z drewnianych klepek,
 - 15) wysokie obuwie do jazdy konnej,
 - 17) brzoń Wilhelma Tella,
 - 18) boisko dla Huberta Hurkacza,
 - 19) dokuczliwe zimno, chłód,
 - 20) Małgorzata...-Błońska, marszałek senatu,
 - 23) pieniążek się kostka,
 - 25) pustynia pokryta otoczekami skalnymi,
 - 26) Olaf, aktor z filmu „Zabić Sekala”,
 - 27) dawna miara długości i powierzchni,
 - 28) woreczek na miedziaki,
 - 31) rosyjski taniec ludowy,
 - 34) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 36) przełożony zakonu krzyżackiego,
 - 37) barwi lakmus na niebiesko,
 - 38) Piotr, skoczek narciarski,
 - 39) przedmiot przynoszący szczęście,
 - 40) rasa królików futerkowych.
- Pionowo:**
- 2) grube, wełniane rajstopy,
 - 3) wojskowy, utwór muzyczny,
 - 4) pomyślna okoliczność, powodzenie,
 - 5) niezły numer, ancymonek,
 - 6) twórca niezbyt wartościowych obrazów,
 - 7) rasa psa obronnego,
 - 8) opowiadka z dowcipną punentą,
 - 9) mało dokuczliwy chłód,
 - 10) wykonawca przeboju „Jaskółka uwieczniona”,
 - 16) zakręt rzeki, meander,
 - 21) drzewo liściaste z żółędziami,
 - 22) dowcipna odmiana krzyżówki,
 - 23) wysoki słup z flagą,
 - 24) okrągłe, twarde cukierki,
 - 29) centrum gospodarcze,
 - 30) baśniowy dobry duszek domowy,
 - 32) resztki średniowieczny budowlu,
 - 33) figura akrobacji lotniczej,
 - 34) piąta część kopy,
 - 35) precyzyjniejszy od skalpela chirurga.



ROZWIĄZANIE NR 13



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu i szybkim decyzjom. Horoskop dzienny stanowczo radzi jednak zachować umiar w słowach oraz reakcjach.

Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilność daje poczucie bezpieczeństwa. Horoskop na dziś mówi, że sprawy finansowe ruszą naprzód, jeśli zachowasz cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy inspirują, ale łatwo będzie można Cię rozprościć. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, lecz nie brać na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Charyzma będzie działać na Twoją korzyść. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry moment na pokazanie talentu i pewności siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zadbać o detale, bo jeden z nich okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wymagają szczerości i równowagi. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że krótka rozmowa może zmniejszyć więcej, niż myślisz.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi jednak uważać na napięcia i nie wdawać się w niepotrzebne dyskusje.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm i ciekawość świata sprzyjają nowym planom. Horoskop dzienny na środę wróży, że przed Tobą dobry dzień na naukę lub podróż.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wszystko pójdzie sprawnie, jeśli będziesz trzymać się przyjętego planu. Horoskop dzienny radzi również pamiętać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność i oryginalność przynoszą rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się pomysłem, zostanie doceniony.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że twórcza chwila poprawi nastrój i zbliży Cię do kogoś ważnego.

ŁKS Łódź na finiszu zimowych przygotowań bez transferów

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Blisko, coraz bliżej. 7 lutego ŁKS Łódź rozegra w Bytomiu mecz z Polonią. Dla obu ekip będzie to pierwsze w 2026 roku spotkanie o punkty.

Kibice zespołu prowadzonego przez trenera Grzegorza Szokę z obawą oczekują wiosennych meczów. Wbrew zapowiedziom władz klubowych, do drużyny nie doszedł żaden piłkarz. Zespół wydaje się być słabszy niż w rundzie jesiennej, kiedy nie błyszczał. ©P

III, IV LIGA

Zajmująca drugie miejsce w tabeli grupy pierwszej III ligi Warta Sieradz grać ma w środę (28 stycznia) mecz sparingowy w Uniejowie z KTS Wesoła Warszawa. Rywal występuje w IV lidze mazowieckiej. W tabeli półmetka zajmuje trzecie miejsce z dorobkiem 35 punktów. Prowadzi Victorias Sulejów - 40. W Aleksandrowie zmierzą się czołowi czwartoligowcy - Sokół Aleksandrów z GKS Orkanem Buczek. Oba te pojedynki rozpoczną się o godzinie 17. Przebywający na obozie w Zakopanem AKS SMS Łódź czeka z kolei mecz z Limanową. Rywal plasuje się na ósmym miejscu w IV lidze małopolskiej, a zdobył jesienią 28 punktów. Prowadzi niespodziewanie Orzeł Ryczów - 44. Jeśli już jesteśmy przy AKS



Jasper Loffelsend ma za sobą pierwszą rundę w barwach ŁKS Łódź - jesienią 28-letni piłkarz wystąpił w 17 meczach o punkty, strzelając trzy gole

gowcy - Sokół Aleksandrów z GKS Orkanem Buczek. Oba te pojedynki rozpoczną się o godzinie 17. Przebywający na obozie w Zakopanem AKS SMS Łódź czeka z kolei mecz z Lima-

nowią Limanowa. Rywal plasuje się na ósmym miejscu w IV lidze małopolskiej, a zdobył jesienią 28 punktów. Prowadzi niespodziewanie Orzeł Ryczów - 44. Jeśli już jesteśmy przy AKS

SMS, to z klubem żegna się dwóch piłkarzy. Przemysław Kot (trzy gole jesienią) szuka sobie nowego klubu, natomiast Krzysztof Skawiński ma bronić barw Zjednoczonych Stryków.

Piotrcovia zawiodła swoich fanów - zdobyła tylko punkt

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA RĘCZNA. Piotrcovia prowadziła z ostatnim w tabeli Superligi Szczepiomiakiem Kalisz różnicą siedmiu goli, ale ostatecznie mecz zakończył się remisem. W rzutach karnych górą były rywalki.

Przyjezdne zajmowały ostatnie miejsce w tabeli, więc Piotrcovia była zdecydowanym faworytem starcia. Po pierwszej połowie miejsce prowadziły 18:14 i nic nie zwiastowało fatalnego finału. Na trzy minuty przed końcem pojedynku było jednak 32:32. Ostatecznie mecz

zakończył się remisem 33:33, a w rzutach karnych górą były rywalki. Najskuteczniejsza w Piotrcovii była natomiast Joanna Gadzina - 7 goli. Jedną bramkę mniej zapisała na swoim koncie Romana Roszak. ©P

SUPERLIGA KOBIET

KRASŃ MKS Piotrcovia - Tauron Ruch Szczepiomiak 33:33 (18:14) - rzuty karne 2:4. Pozostałe wyniki 16. kolejki: KPR Kobierzycy - Zagłębie Lubin 23:31 (8:16), Galiczanek Lwów - MKS Lublin 20:36 (11:18), Sośnica Gliwice - Piłka Ręczna Koszalin 35:31 (19:15). W innym terminie mecz MKS Gniezno - Energa Start Elbląg. W tabeli prowadzi Zagłębie Lubin - 45 punktów, przed MKS Lublin - 42, Piotrcovią - 31, Kobierzycami - 27 i MKS Gniezno - 21.



Piotrkowianki (niebieskie stroje) zawiodły swoich kibiców tylko remisując z Ruchem Szczepiomiak Kalisz (białe)

Kutnowscy piłkarze amatorzy grali dla WOŚP. Najlepsza okazała się Japonia przed KS Kutno

Jerzy Papiewski
redakcja@dziennik.lodz.pl

HALOWA PIŁKA NOŻNA. W 34 Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy futbolisti z Miasta Róż swoje mecze dedykowali najmłodszym pacjentom, na ich diagnostykę i leczenie przewodu pokarmowego.

Turniej, który rozegrany został w gościnnej hali SP nr 1 w Kutnie, cieszył się dużym zainteresowaniem kibiców. Większość ich stanowiła płeć piękna, która entuzjastycznie dopingowała zawodników, zwłaszcza drużynę „Morsów” debiutującą na lokalnym rynku piłkarskim. Oprócz tego zespołu grały jeszcze zespoły: Urzędu Miasta Kutno, Klubu Sportowego Kutno, Salos Róża, Old Boys 72, kutnowskiej „Japonii”. Ta piąta z rzędu tematyczna impreza była zorganizowana przez Sztab WOŚP, reprezentowany przez operatywną Justynę Pisarkiewicz oraz ambitnego działacza społecznego, miłośnika futbolu Rafała Wawrzyńczaka. Spotkania sędziowali - Kacper Kita i Kacper Krupski (jego tata Radosław, jak i teść Michał Janakowski, grali w „Róży”). Arbitrem



Zespół „Japonii” był najlepszy w kutnowskim turnieju - wygrał wszystkie mecze i zakończył rywalizację na pierwszym miejscu

stolikowym był niezawodny Mirosław Krzymiński, a całość tej udanej imprezy prowadził Jerzy Michał Papiewski. Było rodzinne, przyjaźnie oraz integracyjne. Zebrano na szlachetny cel blisko 5000 zł. Wyniki meczów: Old Boys 72 - KS Kutno 0:2, Morsy-UM Kutno 0:3, Salos Róża-Japonia 0:3, UM-Old Boys

1:0, KS-Salos Róża 3:0, Morsy - Japonia 0:5, UM - KS 0:3, Salos Róża-Morsy 3:0, Old Boys - Japonia 1:8, KS-Morsy 6:1, Japonia-UM 2:1, Salos Róża-Old Boys 1:0, KS-Japonia 0:8, Old Boys - Morsy 1:2, UM - Salos Róża 1:6. Kolejność turnieju: 1. Kutnowska Japonia, 2. KS Kutno, 3. Salos Róża, 4. UM Kutno, 5. Morsy,

6. Old Boys 72. Strzelono łącznie 122 gole. Królem strzelców został Władysław Yatsyk (Japonia) - 6 bramek. Trzy najlepsze zespoły otrzymały okolicznościowe puchary, a wszystkie pamiątkowe medale. Wręczała je szefowa Sztabu WOŚP w Kutnie Izabela Filipowicz-Stępniak. Patronat medialny sprawowała Re-

dakcja „Powiatowego Życia Kutna”. Należy podkreślić, że służbę zdrowia stanowili strażacy z OSP Wierzbie - Mariusz Matusiak i Jakub Brzęd, a wśród grających zespołów były nawet kobiety; z „Róży” - Natalia Kubiak i Klaudia Ignaczak. Najstarszy zawodnik tego turnieju - Nikodem Sobczak (grał w UM Kutno) - miał 69 lat.

Oto składy najlepszych zespołów:

„Japonia” - Oskar Grabarczyk, Damian Sakowski, Miłosz Sienkiewicz, Mateusz Lewandowski, Krystian Komorowski, Mikołaj Solarski, Bartosz Szuda, Daniel Matuszewski, Bruno Szuda, Władysław Yatsyk, Mateusz Romanowski;
KS Kutno - Paweł Szczepanik, Mariusz Jakubowski, Artur Andrzejczak, Mikołaj Kaczmarek, Rafał Wawrzyńczak, Sylwester Płacheta, Mariusz Baranowski, Jarosław Pietrzak; trenerzy - Agnieszka Makuła, Patrycja Sobiecka, Robert Kornacki;
„Salos Róża” - Michał Majda, Marcelli Rzetelski, Klaudia Ignaczak, Michał Janakowski, Robert Marzec, Natalia Pawlak, Kamil Zarzycki, Radosław Krupski, Filip Majda, Przemysław Banasiak, Radosław Saganak, Szymon Chrobot. ©P

Stalton Bedlno niepokonany!

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

FUTSAL. Nie ma mocnych na piłkarzy Staltonu Futsal Bedlno, którzy grają w III lidze jak z nut. Wszystkie dotychczasowe mecze rozstrzygnęli na swoją korzyść.

W 10. kolejce pokonali we własnej hali Ławeczkowców Sieradz 7:2. Przypominamy, że zespół z ubiegłorocznego triumfator III ligi łódzkiej. W barażach o awans do II ligi nie dał jednak rady Pegazowi Drobin, który triumfował w III lidze na Mazowszu. ©P

III LIGA FUTSALU

Pozostałe wyniki 10. kolejki: KAS Konstantynów - Futsal Team Parzęczew 7:10, Tartak Futsal Opoczno - Bingo Futsal Bełchatów 9:3. Pauza: KS Stefan Łęczynas Łowicz.

11. kolejka. Sobota (31 stycznia): Stalton Bedlno - Tartak Futsal Opoczno (godzina 19). **Niedziela (1 lutego):** Ławeczkowcy Sieradz - KAS Konstantynów (17:30), Bingo Futsal Bełchatów - KS Stefan Łęczynas Łowicz (16), W 11. kolejce pauzuje drużyna Futsal Team Parzęczew.

1. Stalton Futsal Bedlno	9	27	55-22
2. Stefan Łęczynas Łowicz	8	18	41-28
3. Futsal Team Parzęczew	9	16	51-33
4. Ławeczkowcy Sieradz	8	13	51-38
5. Tartak Futsal Opoczno	8	9	35-40
6. KAS Konstantynów	9	6	35-60
7. Bingo Futsal Bełchatów	9	0	30-77

Siatkarki PGE Budowlanych wygrały w Lotto. Ulubiona cyfra: 9

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. Przepaść dzieliła obie drużyny walczące ze sobą w meczu o punkty Tauron Ligi.

Kiedyś Chemik był synonimem siły w polskiej siatkówce. Dziś choć sponsorem w nazwie klubu jest Lotto, Chemik nie dorasta do pięć siatkarek grających w PGE Budowlanych Łódź.

Drużyna trenera Macieja Biernata grała z Lotto Chemikiem w jego hali i podobnie, jak nieco wcześniej w meczu 1/4 finału Pucharu Polski, rozbiła Chemika. Drugiego seta łódzianki wygrały do 9, co nie zdarza się często w profesjonalnej siatkówce.

MVP meczu została Rodica Buterez. Spotkanie trwało 80 minut.

W środę 28 stycznia o godz. 19 ŁKS Commercecon zagra mecz w grupie Ligi Mistrzyń na wyjeździe z Dresdener SC i musi wygrać za trzy, jeśli chce grać dalej w Pucharze CEV.

Dzień później 29 stycznia o 16 PGE Budowlani zmierzą się na wyjeździe z Novarą. Łódzianki obserwować będą też mecze Benfiki i jeśli zespół z Portugalii nie zdobędzie punktu, nasz zespół awansuje do Pucharu CEV.

Następne mecze ligowe: 31 stycznia Sokół & Hagric Mogilno - ŁKS Commercecon Łódź (19.00), 11 lutego PGE Budowlani Łódź - #VolleyWrocław.

Lotto Chemik Police - PGE Budowlani Łódź 0:3 (14:25, 9:25, 23:25).

PGE Budowlani Łódź: Rodica Buterez 17, Paulina Damaske 12, Alicja Grabka 3, Joanna Lelonkiewicz 1, Sasa Planinsec 1, Maja Stork 11 - Justyna Łysiak (libero) - Karolina Drużkowska 6, Bruna Honorio 3, Paulina Majkowska 7, Nadia Siuda 1. ©©

Wiceprezes z Miedzi zadrwił z prezesa z ŁKS



W ŁKS nie dzieje się najlepiej. Kibiców mało, wyniki słabe, wzmocnień nie widać. Współczujemy Dariuszowi Melonowi, że znikąd nie ma pomocy...

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

ŁKS walczył z Miedzią o 22-letniego piłkarza, obrońcę Cezarego Polaka z Jagiellonii Białystok.

Szanse na pozyskanie zdolnego gracza Łódzianie mieli duże, bowiem prezes ŁKS jest przełożonym prezesa Miedzi w strukturach Pierwszej Ligi Piłkarskiej. Wszyscy wiedzą, że sternik ŁKS Marcin Janicki jest szefem PLP, a prezes Miedzi Tomasz Brusilo tylko jego zastępcą. Podskoczyć szefowi ŁKS jego podwładny nie powinien. A jednak...

Niestety, wszystkich którzy wierzyli w moc prezesa ŁKS spotkał srogi zawód. Walkę o zawodnika wygrała Miedź, czyli wiceprezes PLP zagrał na nosie prezesowi PLP, chyba, że ten zupełnie nie zaangażował się w transfer.

Brak zaangażowania Marcina Janickiego to właściwie

jego znak rozpoznawczy w ŁKS. Prezes nie jest aktywny w klubie z al. Unii, bo praktycznie tutaj nie bywa. Zdajemy sobie sprawę, że można pracować zdalnie, ale nie na stanowisku poważnego klubu. Chyba, że Marcin Janicki uważa inaczej. W ŁKS nie płacą wielkich pieniędzy, ale wieść gminna niesie, że prezes zarabia w ŁKS 25 tys. zł miesięcznie. Nie tak dawno była podwyżka, bo poprzednik prezesa Janickiego zarabiał około 11 tys. miesięcznie...

Porażka w walce o Cezarego Polaka może nie być najdotkliwsza. Prezes nie dopełnia również swoich obowiązków, jak choćby zwołanie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, co wymagane jest specjalnymi przepisami. Powinno odbyć się do końca roku, a będzie kiedy? W najbliższy czwartek. Dopiero. Wiele ważnych osób w ŁKS obawia się, że będą z tego tytułu kary finansowe.

Może podczas walnego ktoś zwróci uwagę prezesowi i potrząśnie jego osobą?

W takiej atmosferze, bez wsparcia prezesa musi pracować właściciel i sponsor ŁKS Dariusz Melon. Niektórzy w klubie twierdzą, że Dariusz Melon miewa już stany depresyjne z tytułu fatalnej sytuacji w klubie. Wcale nas to nie dziwi. Klub z wielką tradycją, historią, nadziejami, a staje się klubem drugiej kategorii. Na pewno z marazmu ŁKS nie wydzwignie prezes Marcin Janicki.

Ciekawi jesteśmy, co wydarzy się na najbliższym walnym w klubie. Będzie rewolucja?

- ŁKS Łódź to uznana marka na piłkarskiej mapie Polski, dwukrotny mistrz Polski. Wierzę, że moje doświadczenie w obszarze biznesowym i organizacyjnym będzie istotnym wsparciem dla klubu - powiedział Marcin Janicki, gdy został prezesem ŁKS. ©©

35. rocznica śmierci patrona stadionu ŁKS wielkiego Władysława Króla

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

To już 35 lat, odkąd tak wybitnego sportowca, trenera i działacza nie ma z nami...

29 stycznia obchodzić będziemy 35. rocznicę śmierci ikony łódzkiego sportu, wszechstronnego Władysława Króla, olimpijczyka, reprezentanta Polski, piłkarza, hokeisty, tenisisty, trenera i wychowawcy młodzieży - tak o patronie stadionu ŁKS przy al. Unii pisze kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak.

Grupa Ełkaesiak Irek Kowalczyk, Tadeusz Marczewski, Jacek Bogusiak, która od lat pielęgnuje ważne rocznice ŁKS dba o groby sportowców ŁKS. Dzięki pomocy Krzysztofa Szymczaka i jego firmy Montmar został odnowiony grób Leszka Jezierskiego. Gdy zniszczeniu uległ pomnik na grobie Władysława Króla do pomocy w naprawie rodzinnego grobowca Władysława i Wandy Król natychmiast włączył się

Robert Woch i jego przyjaciele z Skyboxu nr 5. Zebrano fundusze i naprawiono grobowiec patrona stadionu ŁKS - kończy Jacek Bogusiak.

Władysław Król jako trener piłkarski doprowadził Łódzki Klub Sportowy do pierwszego mistrzostwa Polski w 1958 roku. Jacek Bogusiak poświęcił mu dwie publikacje, które są do nabycia w księgarni Odkrywcy przy ul. Narutowicza w Łodzi. - Władysław Król jest pochowany na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi w części katolickiej - mówi kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak. - Kwatera 24, 3 rząd od strony kwater 29. Tak szczegółowe położenie grobu podaje dla tych, którzy chcieliby odwiedzić dziś pomnik legendarnego sportowca ŁKS.

Na grobie Władysława Króla Grupa Ełkaesiak położyła duży portret oprawiony w metalową ramę. W Łodzi jest także ulica Władysława Króla w Łodzi - od 27 maja 1994 (położona na terenie osiedli: Piaski, Zagrodniki i Pienista). ©©



Władysław i Wanda Królowie spoczywają w rodzinnym grobowcu na cmentarzu starym przy ul. Ogrodowej

Łyżwiarze szybcy z Tomaszowa w reprezentacji Polski na igrzyskach

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

IGRZYSKA. Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego zatwierdził skład na igrzyska Mediolan-Cortina d'Ampezzo - ogłosił prezes Radosław Piesiewicz.

W kadrze są sportowcy z klubów naszego regionu. To łyżwiarze szybcy: Natalia Czerwonka (kiedyś Arena Tomaszów, dziś własny klub z Lubina), Karolina Bosiek, Damian Żurek, Władimir Siemirunnij (Pilica Tomaszów).

Chorążymi podczas ceremonii otwarcia będą skoczek narciarski Kamil Stoch i panczenistka Natalia Czerwonka.

Biało-czerwoni wystartują we Włoszech w 12 z 16 dyscyplin - bez hokeja na lodzie, curlingu, narciarstwa dowolnego i skeletonu. W składzie znalazły się 32 zawodniczki (w tym jedna rezerwowa) i 28 zawodników. Rekordowa liczba Polaków wystartowała w 2018 roku w Pjongczangu - 62 sportowców.

Rolę chorążych podczas ceremonii otwarcia pełnić będą



Natalia Czerwonka (kiedyś Arena Tomaszów, dziś swój klub z Lubina) wystartuje na igrzyskach już po raz piąty

Stoch i Czerwonka. Ze względu na duże odległości pomiędzy olimpijskimi strefami trzykrotny złoty medalista poniesie polską flagę w Predazzo, a drużynowa wicemistrzyni z 2014 roku - na słynnym stadionie San Siro w Mediolanie.

- Osobiście rozmawiałem z tymi sportowcami, przyjęli tę propozycję bardzo ciepło, byli bardzo zadowoleni. Cieszę się, że takie ważne postacie polskiego sportu, bardzo zasłużone dla sportów zimowych, będą chorążymi reprezentacji olimpijskiej - zadeklarował Pie-

siewicz. Stoch weźmie udział w igrzyskach po raz szósty, a Czerwonka - piąty.

Na piątek na godzinę 11 zaplanowano ślubowanie reprezentacji olimpijskiej. Na uroczystości pojawi się prezydent Karol Nawrocki. - Obecność potwierdził też pan minister sportu Jakub Rutnicki. Po ślubowaniu nasza reprezentacja olimpijska o godzinie 16 - dzięki uprzejmości pana prezydenta Polski Karola Nawrockiego - uda się samolotem prezydenckim na igrzyska olimpijskie - dodał prezes PKOl. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Hokeiści ŁKH lepiej grają na wyjazdach, niż w swojej „Bombonierce” w Łodzi

Wojciech Filipiak
sport@dziennik.lodz.pl

HOKEJ NAQ LODZIE. **Hokeiści ŁKH u siebie wygrali tylko jeden mecz z trzech, poza Łodzią... tylko jeden przegrali. Lepiej grają na wyjazdach, niż w swojej „Bombonierce”.**

Łodzianie pokonali Capitals w Warszawie, Mad Dogs na ich lodowisku koło Gdyni, a w niedzielę - BKS w Bydgoszczy, i to aż 9:2 (1:2, 3:0, 5:0).

Początek meczu tego nie zapowiadał, bo do 32 minuty goście prowadzili 2:1. Wyrównał wtedy Norbert Łakomski, w 34 - poprawił Jan Walczak, a potem już poszło.

Nie do zatrzymania w tym meczu był „wiatr ze Wschodu”: Kiril Kasianczuk strzelił dwa gole, Władimir Pietrowski, Marko Kozak, Iwan Cyran, Jahor Ziankow i Eduard Szybelbajn - po jednym.

Zespół ŁKH grał w składzie: Jaroń i Prencel (bramkarze) oraz Kułak, Lisowski, Jurij Ziankow (grający trener), Jehor Ziankow, Stępień, Łakomski (obrońcy), Kasianczuk, Pietrowski, Walczak, Witczak, Kozak, Cyran, Śmiechowicz, Szybelbajn, Buczek, Kowalski i Graczev (napastnicy).

W innym meczu siódmej kolejki Warsaw Capitals pokonali PTH Poznań 8:5. Kolejność: 1. Capitals - 18 punktów, 2. ŁKH

- 12, 3.BKS Bydgoszcz - 12, 4.Mad Dogs - 9, 5.PTH - 3.

Nasz zespół skończył drugą rundę rywalizacji 8 lutego meczem z liderem z Warszawy na swoim lodzie, a potem odbędzie się jeszcze runda trzecia. Pierwsze trzy zespoły w tabeli awansują do finału II ligi, w którym zagrają z trójką z południa Polski, gdzie obecnie prowadzi KTH Krynica, wyprzedzając Zagłębie II Sosnowiec, Gazdę Nowy Targ, KH Dębica i Orlika Opole, który gra pod oryginalną nazwą Projekt Barlickiego 13. A gdyby ktoś był ciekaw, to jest jeszcze III liga, w której Husaria Białystok wyprzedza LHT Lublin, Mińsk Mazowiecki Jets, rezerwy Capitals, Legion, Torpedę i Bociany z Warszawy (to drużyna mieszkających w stolicy Białorusinów).

My mamy swoją amatorską „ligę okręgową”, póki co poza strukturami PZHL.

W niedzielę Kanzas przegrał z WTH Wrocław 5:8, a tabelę otwierają zgierskie zespoły Boruta i Jeże. Grają jeszcze Warriors ze Zgierza, Hokej Team Łosie i Harpagan z Łodzi oraz Cebularze z Kalisza.

W mistrzostwach Polski amatorów w poprzednim sezonie grało 69 drużyn - podstawa piramidy staje się coraz szersza, ale jej czubek nadal jest wąty. To już jednak nie sprawa braku chętnych, a braku pieniędzy... ©©



Walka o krążek w buliku. Hokeiści ŁKH Łódź odnoszą zaskakujące sukcesy na obcych lodowiskach

IGA ŚWIĄTEK WALCZYŁA O PÓŁFINAŁ W AUSTRALII

Iga Świątek wygrała z Australijką Maddison Inglis 6:0, 6:3 w 1/8 finału wielkoszlemowego Australian Open w Melbourne. W nocy z wtorku na środę wiceliderka światowego rankingu tenisistek zmierzyła się z rozstawioną z numerem piątym Jeleną Rybakinę z Kazachstanu. Historia rywalizacji Świątek z Rybakiną jest bogata i wyrównana. Mają za sobą 11 spotkań, z których sześć wygrała Polka. DK



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

TRANSFER MŁODZIEŃCA
To będzie nowa gwiazda?

Paris Saint-Germain podpisał czteroletni kontrakt z 18-letnim hiszpańskim pomocnikiem Dro Fernandezem z Barcelony - poinformował klub francuskiej ekstraklasy. DK

Widzew nie będzie osłabiony w meczu z Jagiellonią w Łodzi?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W sobotę o 17.30 Widzew podejmuje Jagiellonią w Sercu Łodzi, ale prawdopodobnie nie zagra w najsilniejszym składzie. Wielka szkoda dla kibiców Widzewa.

Występ Bartłomieja Drągowskiego stanął pod znakiem zapytania. Jak ujawnił Mateusz Borek w programie Kanału Sportowego, golkeeper miał doznać kontuzji mięśniowej.

- Dostałem teraz info, że Bartek Drągowski ma problem z mięśniem dwugłowym i może nie zagrać na inaugurację rundy - ujawnił Borek, cytowany przez portal meczyki.pl.

Na szczęście kilka godzin po tej informacji łódzki klub zdementował te rewelacje. - Możemy powiedzieć, że z Bartkiem wszystko jest okej. Jest dziś w pełni sił w treningu. Potwierdził nam to trener Andrzej Woźniak. Bartek przygotowuje się do meczu z Jagiellonią - powiedział Krzysztof Zimoch.

Bartłomiej Drągowski wraca do Ekstraklasy po aż 9 latach, gdy zamienił Jagiellonię na Fiorentinę.

Bartłomiej Drągowski ma 4 mecze w kadrze i o miejsce na mecz z Albanią i o ewentualny finał baraży (Szwecja lub Ukraina) rywalizuje z fatalnym w ostatnich meczach Łukaszem Skorupskim, dawno niewidzianym Marcinem Bułką



FOT. WOJCIECH CZARNOCINSKI/WIDZEW ŁÓDŹ

Bartłomiej Drągowski był pewniakiem do gry w bramce Widzewa. Gdyby musiał się leczyć, zastąpiłby go pewnie Veljko Ilić lub Maciej Kikolski

i broniącym w Bundeslidze Kamilem Grabarą.

Na meczu z Jagiellonią pewnie będzie komplet na trybunach stadionu Widzewa. Gdzie oglądać ten szlagierowy mecz PKO BP Ekstraklasy? Studio przed tym meczem od godz. 17:00. Transmisja w TVP Sport, TVSPORT.PL, aplikacji mobilnej, Smart TV i HbbTV. Początek starcia o godz. 17:30. Spotkanie skomentują Jacek Łaskowski oraz Robert Podoliński.

Widzew poinformował, że tak samo jak w ubiegłych latach wszystkie dostępne karnety na domowe mecze Widzewa Łódź znalazły swoich nabywców!

Licznik zatrzymał się na 15 705 stałych abonamentach - dokładnie tyle, ile latem. Zdecydowana większość fanów kupiła abonamenty całosezonowe, a ci, którzy wybrali opcję jednorundową, praktycznie w komplecie postanowili teraz: #ZostajęWSecu.

To sprawiło, że do otwartej sprzedaży trafiło zaledwie 47 karnetów, które zostały wykupione w ciągu kilku sekund, bo zainteresowanie nowymi abonamentami było olbrzymie!

Po rewolucji kadrowej, jaką nowy właściciel Pogoni Szczecin Alex Haditaghi przeprowadził minionego lata, teraz zaplanował spory spokój. Największym wydarzeniem zimowej

przerwy w rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy było przedłużenie kontraktu przez ikonę klubu - Kamila Grosickiego.

Sprawa piłkarskiej przyszłości kapitana Pogoni ciągnęła się jak telenowela przez cały grudeń i znalazła finał dzień przed wyjazdem „Portowców” na obóz przygotowawczy do tureckiego Belek. Wcześniej Haditaghi podał do publicznej wiadomości zarobki „Grosika” w Pogoni i to, że żądania piłkarza jeszcze wzrosły. Pojawiły się też informacje, że 100-krotnym reprezentantem Polski zainteresowany jest łódzki Widzew.

Chyba jednak dobrze się stało, że Grosik nie przyszedł do Widzewa. ©©

Krzysztof Ziemia uplasował się wysoko

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

24 stycznia w Bratysławie, odbyły się zawody z cyklu międzynarodowego Pucharu Słowacji w biegach po schodach - informuje Aneta Wtorkowska.

Zawody rozegrano w wieżowcu AuPark. Zadaniem zawodników było pokonanie w jak najkrótszym czasie 20 pięter (470 schodów). Jedynym zawodnikiem z Polski był Krzysztof Ziemia, mieszkający we wsi Szczukocice

w gminie Gorzkowice. Krzysztof, z czasem 2min 42s uplasował się na 13. pozycji w zawodach i 5. miejscu w kategorii wiekowej.

Zawodnik od kilku sezonów, z powodzeniem, startuje w tego typu zawodach. Ma za sobą biegi na najwyższe wieżowce w Polsce m.in. Varso Tower, Sky Tower. Tego typu biegi są dla Krzysztofa znakomitą formą treningu do zbliżających się Mistrzostw Świata w biegach przeszkodowych, w których będzie reprezentował nasz kraj. Mistrzostwa odbędą się w Brisbane w Australii w maju 2026r. ©©



FOT. ARCHIWUM

Jedynym zawodnikiem z Polski wśród startujących w Pucharze Słowacji był Krzysztof Ziemia

NAD WARTA

www.dzienniklodzki.pl

Nr 5



**SIERADZ, SZADEK,
ZDUŃSKA WOLA
ED SHEERAN
ZAKAZANY
NA ŚLUBIE
NA CZARNEJ
LIŚCIE UTWÓR
„PERFECT”**

str. 6

REGION



Podczas 34. finału
WOŚP zbierała
pieniądze
dla „Zdrowych
brzuszków naszych
dzieci” **str. 2**

Wspólne granie i bieganie dla WOŚP

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy był wyjątkowy. Zgodnie z deklaracjami na poniedziałek udało się zebrać ponad 183 miliony

złotych. Atrakcji i niespodzianek nie zabrakło też w naszym regionie. W Zduńskiej Woli Karsznicach zagrał Dziennik Łódzki. Można było wylicy-

tować wizytę w naszej łódzkiej redakcji oraz wspólną kawę z Markiem Krzciukiem, redaktorem naczelnym naszej gazety. Wieluń doskonale wpi-

sał się w rekordowy rok WOŚP. Udało się tam zebrać ponad 273 tysiące złotych. A wszystko to przy dźwiękach muzyki, podczas biegania i przy licz-

nych atrakcjach dla najmłodszych. W Sieradzu, w największym w tym mieście sztabie przy Szkole Podstawowej nr 1, było aż 90 wolontariuszy.

RACISZYN

Pijana 60-latka uderzyła w tira

To cud, że skończyło się na skasowaniu samochodu **str. 4**

SIERADZ

Czekali 66 lat na remont hali

Hala sportowa przy I LO wypiękniała za 1,4 mln zł **str. 6**

WOJTYSZKI

Psy ze schroniska w Sobolewie trafiły nieopodal Sieradza

Spółecznicy mówią, że zwierzaki odebrali z mordowni **str. 4**

RYCHŁOCICE

Wjechał Audi w dwie ciężarówki

Młody kierowca trafił do szpitala z obrażeniami **str. 6**

Gorące serca, rekordowa zbiórka i niezapomniane atrakcje. Po raz 34. zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Paweł Gołąb, Włodzimierz Rychliński, Daniel Sibiak
Region

34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za nami. Sztaby zadbały o moc atrakcji, dzięki czemu tylko się osiągnąć rekord - według danych na poniedziałek deklarowana kwota wyniosła ponad 183 miliony złotych.

Dziennik Łódzki zagrał w Zduńskiej Woli

WOŚP zagrała w karsznickiej filii Miejskiego Domu Kultury w Zduńskiej Woli. W kolejarskiej dzielnicy finał zorganizowany został drugi raz. Mieszkańcy nie zawiedli. Kolejny raz pokazali, że mają otwarte serca i chętnie sięgają do kieszeni, by wesprzeć wielką akcję Jerzego Owsiaka. Wylicytować można było mnóstwo niezwykłych rzeczy. W niektórych przypadkach emocje były gorące i nie trzeba było zachęcać do podbijania ceny.

Do wygranego były książki zduńskowolskiej pisarki Joanny Gajewczyk, wydawnictwa dotyczące historii miasta i oczywiście orkiestrowe gadżety. W tę akcję włączył się Dziennik Łódzki i Express Ilustrowany. Zaproszenie do łódzkiej redakcji wylicytowała za 200 zł Zenobia Radwańska, karsznicka wolontariuszka, działaczka społeczna i miejska radna. Dla pani Zenobii to będzie intensywny dzień. Przewidziane jest spotkanie i wspólna kawa z redaktorem naczelnym obu gazet. Będzie to również okazja do poznania redakcyjnej pracy od kuchni.

Zwycięzczyń aukcji będzie miała możliwość: uczestniczenia w kolegium redakcyjnym i poznania procesu planowania tematów; rozmowy przy kawie z redaktorem naczelnym Markiem Krzciukiem o współczesnych mediach, wyzwaniach dziennikarstwa i pracy redakcyjnej; zwiedzenia redakcji i obserwacji, jak funkcjonują nowoczesne i największe łódzkie portale internetowe oraz jak powstaje gazeta; konsultacji z dziennikarzami Dziennika Łódzkiego i Expressu Ilustrowanego; pracy nad własnymi tekstami - zarówno nowymi, jak i wcześniej napisanymi - które zostaną omówione i zredagowane przez specjalistów; napisania autor-



Nasza redakcja zagrała z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy w Zduńskiej Woli Karsznicach

skiego artykułu pod okiem dziennikarzy.

W karsznickiej filii MDK odbywały się nie tylko licytacje. Występowali też mali artyści rozwijający swój talent w placówce. Za datkę do puszek można było m.in. zjeść grochówkę, skorzystać z badań i porad lekarskich.

Rekordowy finał WOŚP w Wieluniu

Finał WOŚP w Wieluniu rozpoczął się od akcji krwiodawstwa prowadzonej w Wieluńskim Domu Kultury.

Tradycyjnie na antenie Radia Ziemi Wieluńskiej odbyła się licytacja serduszek. Zebrano 75,3 tys. zł. Dogrywka odbyła się już w hali WOSiR i przyniosła ponad 120 tys. zł. W Wieluniu podobnie, jak w wielu innych miastach w Polsce, zorganizowano też bieg „Policz się z cukrzycą”. Cieszył się on ogromną popularnością.

Wszystkie główne atrakcje można było zobaczyć zaś podczas wielkiego finału, który odbył się w hali WOSiR przy ul. Częstochowskiej 35. W programie znalazły się występy: grupy tanecznej z PMDKiS, Fly with Me, Body Design, Odra Dance Team, Off Ballet WDK, Honey Studio i grup tańca ludowego ze szkół w Kurowie, Rudzie oraz Bienądzie.

W hali WOSiR nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych. Były: bezpłatne dmuchańce; animacje i zabawy; sto-



Do kwesty ruszyło 90 wolontariuszy sztabu przy Szkole Podstawowej nr 1 w Sieradzu

iska straży pożarnej, policji i Wieluńskiego Szczepu Harcerskiego „Piątka”. Zebrani zobaczyli też pokaz udzielania pierwszej pomocy.

Tradycyjnie o godz. 20 zapłonęło światło do nieba.

Na ten moment deklarowana kwota to 273443,60 zł, do tego dojdą aukcje Allegro, które teraz są warte 13,222 zł. Chyba będziemy mieli rekord - poinformował w niedzielę sztab WOŚP w Wieluniu.

Poddębice grały w liceum i w przereblu

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała na całego w Poddębicach. Na tradycyjny niedzielny finał do sali sportowej Liceum Ogólnokształcącego zaprosiło Stowarzyszenie Licealista. Na uczestników czekała niejedna atrakcja.

- Zapał do WOŚP nie gaśnie - z satysfakcją podkreśla szefujący Stowarzyszeniu Licealista wicedyrektor poddębickiego LO Piotr Kowalczyk. - Mamy ponad 130 wolontariuszy i wiele osób, w tym nauczycieli, które wspierają naszą Orkiestrę. Warto pomagać, bo przy takiej akcji możemy się poczuć wszyscy razem. Ta jedność ludzi jest niezmiernie ważna. Pomaganie, zebrane sumy też, ale - przynajmniej dla mnie - najbardziej istotne jest właśnie to, że ludzie robią coś dobrego wspólnie.

Niedzielny finał WOŚP w Poddębicach rozpoczął tradycyjnie orkiestrowy bieg, na który miłośników aktywnego wypoczynku zaprosił Poddębicki Klub Biegacza Zdyszani.pl W trakcie finału odbyło się także charytatywne morsowanie w Buczynie. Był przerebel w kształcie serca i flary.



Ognisty finał w liceum w Poddębicach. Na atrakcje zaprosiło Stowarzyszenie Licealista



Wieluński finał pozwolił zebrać rekordową kwotę

Sieradz zbierał już od świtu

W Sieradzu uliczną kwestę rozpoczęli z samego rana wolontariusze sztabu przy Szkole Podstawowej nr 1. Sztab utworzony przy tej szkole, największy w mieście, tradycyjnie otworzył swoje podwoje już o godz. 7. I z miejsca zaroził się od odbierających puszek i certyfikaty. Było 90 zarejestrowanych wolontariuszy.

10-letnia Milena Ochęcka przystąpiła do WOŚP jako wolontariuszka już po raz czwarty. Cemu postanowiła przyłączyć się do charytatywnej akcji? - Mama mi zawsze pomaga, więc chciałam i ja komuś pomóc - odpowiada.

Czemu warto pomagać? - Chorób się nie pozbedziemy i musimy się nawzajem wspierać, żeby potrzebujący poradzi sobie w trud-

nej sytuacji związanej z problemami zdrowotnymi - podkreśla szefowa sztabu przy SP nr 1 w Sieradzu Anna Spętana. - Cieszy nas, że ten zapał do pomocy poprzez udział w zbiórce wśród młodych nie gaśnie. Co roku jest pewna grupa osób, którym musimy niestety podziękować ze względu na ograniczoną liczbę wolontariuszy. Ale i te osoby już zapowiadają, że w przyszłym roku znów spróbują.

Anna Spętana dodaje, że udział w akcji sprawia, że młodzi ludzie zyskują poczucie, iż zrobili coś dobrego i że taki uczynek wcale nie musi być dokonany jakimś wielkim wysiłkiem. - Wystarczy trochę chęci i dobrej woli. A gdy widzą efekt, to dodatkowo zachęca ich do udziału w innych charytatywnych akcjach - mówi Anna Spętana.

Pijana 60-latka wjechała pod tira

Marcin Stadnicki
Raciszyn

Jazda na podwójnym gazie skończyła się dla 60-latki z gminy Działoszyn skasowaniem samochodu i utratą prawa jazdy. Stanie też ona przed sądem. Mogło być jednak znacznie gorzej, bo włączając się do ruchu wjechała przed nadjeżdżający samochód ciężarowy.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło na drodze krajowej 42 w Raciszynie w powiecie pajęczańskim.

– Według wstępnych ustaleń policjantów, 60-letnia kobieta kierująca Nissanem Qashqai nieprawidłowo wykonała manewr włączania się do ruchu, w wyniku czego nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi ciężarowemu.



Badanie alkomatem u kierującej wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu

W konsekwencji doszło do zdarzenia obu pojazdów. Na szczęście nikt poważnie nie ucierpiał, cała sytuacja zakończyła się uszkodzeniami pojazdów i zarzutami, które niebawem usłyszy 60-latka. Okazało się, że kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości, badanie alkomatem u kierującej wykazało prawie 1,5 pro-

mila alkoholu w wydychanym powietrzu, kierowca ciężarówki był trzeźwy – relacjonuje aspirant Wioletta Mielczarek, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Pajęcznie.

Obie osoby uczestniczące w zdarzeniu to mieszkańcy gminy Działoszyn. Kobiecie grozi do trzech lat odsiadki.

REKLAMA

0011465786

Starostwo Powiatowe w Łasku
Wydział Architektury i Budownictwa
98-100 Łask, ul. Narutowicza 17
AB.6740.3.3.2025.KZ1

Łask, dnia 19.12.2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2024 r. poz. 311) oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

STAROSTA ŁASKI

zawiadamia że w dniu 19.12.2025 r. została wydana decyzja nr 598/2025, znak: AB.6740.3.3.2025.KZ1, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Rozbudowie drogi gminnej nr 103165E i 103267E w Anielinie”

Wykaz działek objętych inwestycją:

- a) działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające zatwierdzenia projektów podziału (w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości, pogrubioną czcionką oznaczono numery działek, które będą przeznaczone pod drogę):
- obręb Anielin, gm. Łask: 677/1 (**677/2**, 677/3), 672/1 (**672/2**, 672/3), 671 (**671/1**, 671/2), 670 (**670/1**, 670/2), 669/2 (**669/5**, 669/6), 669/1 (**669/3**, 669/4), 668 (**668/1**, 668/2), 666 (**666/1**, 666/2), 664 (**664/1**, 664/2), 662 (**662/1/**, 662/2);
- b) działki istniejącego pasa drogowego będące własnością inwestora:
- obręb Anielin, gm. Łask: 659, 573, 476, 707.

Akta sprawy dotyczące ww. inwestycji będą udostępniane stronom postępowania w miarę technicznych możliwości w wersji papierowej (lub elektronicznej) po wcześniejszym kontakcie telefonicznym w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łasku, przy ul. Narutowicza 17 (osoba prowadząca Katarzyna Żurek tel.: 43 676 30 63) w godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godzinach 8.00-16.00, wtorek-piątek w godzinach 7.30-15.30.

Stosownie do art. 41 ustawy Kodeksu postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ o każdej zmianie swojego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Klauzula Informacyjna

Administratorem Państwa danych osobowych jest Starosta Łaski, Łask, ul. Południowa 1, 98-100 Łask, tel. 43 675 68 00. Dane kontaktowe do Inspektora Danych Osobowych: tel. 43 675 68 40, e-mail: iod@lask.com.pl, lub pisemnie na adres siedziby Administratora. Dane osobowe przetwarzane będą w celu: wypełniania obowiązku prawnego ciążącego na Administratorze w związku z realizowaniem zadań przez Starostę Łaskiego oraz wykonywanie zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej Administratorowi w związku z realizowaniem zadań przez Starostę Łaskiego; W związku z przetwarzaniem danych mogą one być udostępniane innym odbiorcom (procesorom) lub kategoriom odbiorców danych osobowych, w tym: inne podmioty upoważnione na podstawie odpowiednich przepisów prawa oraz inne podmioty, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora na podstawie zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych (tzw. Podmioty przetwarzające). Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu przetwarzania, w tym również obowiązku archiwizacyjnego wynikającego z przepisów prawa. W związku z przetwarzaniem przez Administratora przysługuje Państwu: prawo dostępu do treści danych, prawo do sprostowania danych, prawo do usunięcia danych, prawo do ograniczenia przetwarzania danych, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, w przypadku, w którym przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody, przysługuje prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Psy z Sobolewa trafiły pod Sieradz

Paweł Gołąb
Wojtyszy

Blisko 150 psów uratowanych ze schroniska w Sobolewie w Mazowieckiem trafiło do ośrodka pod Sieradzem. Zwierzaki zostały już poddane oględzinom dokonanym przy udziale sieradzkich inspektorów weterynarii. Społecznicy apelują o pomoc dla czworonogów, które odebrano z miejsca, które nazywają wprost mordownią.

Do głośnej w całej Polsce sprawy likwidacji w Sobolewie „Happy Dog” doszło w miniony weekend. To – jak informował Mazowiecki Urząd Wojewódzki – po decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Garwolinie, który w sobotę wręczył prowadzącemu schronisko decyzję o natychmiastowym zamknięciu obiektu oraz zakazie prowadzenia schronisk dla zwierząt. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Zgodnie z wnioskiem PIW gmina Sobolew w dniach 24-25 stycznia ewidencjonowała i przekazywała 146 pozostałych w schronisku

psów do schroniska w Wojtyszach w gminie Brąszewice w powiecie sieradzkim prowadzonego przez Inspektorat Ochrony Zwierząt Sp. z o.o.

Jak informuje Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt prowadzący ośrodek w Wojtyszach, dwudniowe oględziny zwierząt odebranych z Sobolewa już się zakończyły, odbywały się one z udziałem inspektorów z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Sieradzu: – U zdecydowanej większości zwierząt widać wyraźne ślady zaniedbań i utrzymywania w warunkach, które mają niewiele wspólnego

z opieką. To nie są pojedyncze przypadki. To jest obraz systemowego zaniedbywania, które ktoś przez lata akceptował albo udawał, że nie widzi. Wszystkie zwierzęta z Sobolewa zostały objęte 14-dniową kwarantanną. Oznacza to, że przez najbliższe dwa tygodnie nie mogą zostać wydane do adopcji. Jedyny wyjątek stanowią właściciele psów, którzy swoje zwierzęta zagubili. W czasie kwarantanny prowadzone będą badania, diagnostyka i obserwacja stanu zdrowia. Zwierzęta w tym czasie są do pełnej dyspozycji organów kontrolnych. Każdy pies musi przebywać w osobnym, wydzielonym boksie. W tym celu reaktywowaliśmy infrastrukturę dawnego schroniska w Wojtyszach. Każdy pies ma dziś boks, budę, miskę z wodą i miskę z karmą. Tak wygląda rzeczywistość na teraz – informuje DIOZ.



Przez dwa dni trwały oględziny odebranych zwierzaków z udziałem sieradzkiej inspekcji weterynarii

REKLAMA

0011466349

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY RZAŚNIA

w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Rzaśnia

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) ogłaszam o podjęciu przez Radę Gminy Rzaśnia uchwały Nr XVI/117/2025 z dnia 24 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Rzaśnia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego w terminie do dnia 27 lutego 2026 r.

Formularz, na którym należy złożyć wniosek do projektu planu ogólnego zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce: bip.rzasnia.pl.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy, określenie przedmiotu wniosku wraz ze wskazaniem czy składający wniosek jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym tej nieruchomości. We wniosku można podać dodatkowe dane do kontaktu jak adres do korespondencji czy numer telefonu.

Wniosek do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wnioski w formie papierowej składa się na adres: Urząd Gminy w Rzaśni, ul. 1 Maja 37, 98-332 Rzaśnia, natomiast w formie elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: adres: gmina@rzasnia.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub e-doręczenia.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie jego sporządzania. Wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 54 ust. 3 ww. ustawy, należy wносить do Wójta Gminy Rzaśnia na zasadach określonych jak wyżej, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 lutego 2026 r.**

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych przetworzonych znajduje się w Urzędzie Gminy Rzaśnia. Dane osobowe zawarte we wniosku będą przetwarzane dla potrzeb procedury sporządzania projektu planu ogólnego.

Tomasz Stolarczyk
/-Wójt Gminy Rzaśnia

REKLAMA0011466893

Znak: 6721.6.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Sarnów.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/108/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Sarnów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466893

Znak: 6721.5.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Oleśnica.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/107/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Oleśnica.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466893

Znak: 6721.4.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północnego fragmentu obrębu geodezyjnego Wilczyca.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/105/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północnego fragmentu obrębu geodezyjnego Wilczyca.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466893

Znak: 6721.2.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Kuciny.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały nr XIV/101/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Kuciny.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez skrzynkę podawczą na ePUAP II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

eprasa.pl 7ebb8990e9

Remont hali sportowej po 66 latach

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Hala sportowa przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu powstała w 1959 roku. Po 66 latach została wyremontowana. Teraz to po prostu perełka. Koszt remontu to prawie 1,4 mln zł. Środki finansowe na ten cel wyasygnował Powiat Sieradzki, pod który placówka podlega. Niedługo szkoła, której dyrektorem jest Jowita Królikowska, zyska także nowe boisko.

- Prace remontowe rozpoczęły się 26 września minionego roku, a już pod koniec grudnia prace zostały zakończone, a więc tempo ekspresowe - mówi Mariusz Bądzior, starosta sieradzki. - Wymieniono dach, który był w bardzo złym stanie, ale też wewnątrz przeszło remont generalny, co zresztą widać. Nie tylko ta inwestycja jest tutaj realizowana. Budowane jest funkcjonalne boisko sportowe, które powinno zostać oddane do użytku w tym roku. Zarząd powiatu wyasygnował na ten cel środki finansowe.



Hala sportowa w „Jagiellonie” czekała na remont 66 lat. Teraz jest piękna. Remont kosztował 1,4 mln zł

ZARZĄD POWIATU SIERADZKIEGO informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sieradzu (ul. Plac Wojewódzki 3 - IV piętro, przy pokoju nr 434) zostały wywieszone wykazy lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Powiatu Sieradzkiego, położonych w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3 przeznaczonych do oddania w użyczenie na rzecz dotychczasowych biorących w używanie. Szczegółowe informacje: Starostwo Powiatowe w Sieradzu, Plac Wojewódzki 3, pok. 434, tel. 43 822-62-31.

Zarząd Powiatu Sieradzkiego informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sieradzu (ul. Plac Wojewódzki 3 - IV piętro, przy pokoju nr 434) zostały wywieszone wykazy lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Powiatu Sieradzkiego, położonych w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3 przeznaczonych do oddania w najem na rzecz dotychczasowych najemców. Szczegółowe informacje: Starostwo Powiatowe w Sieradzu, Plac Wojewódzki 3, pok. 434, tel. 43 822-62-31.

Wójt Gminy Brzeźnio informuje, że na okres 21 dni, tj. od 28.01.2026 r. do 17.02.2026 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie BIP wywieszony będzie wykaz części pomieszczenia stanowiącego własność Gminy Brzeźnio, przeznaczonego do oddania w najem, zlokalizowanego w miejscowości Brzeźnio.

- Wymieniony został parkiet, który jest teraz po prostu nowoczesny i przyjazny dla ćwiczących - dopowiada Konrad Wilczyński, wicestarosta. - Zlikwidowano dzięki temu pogłos na hali. Wymieniono także nagłośnienie, ale i oświetlenie.

- Sala powstała w 1959 roku i tak naprawdę do teraz czekała na remont - mówi Jowita Królikowska, dyrektor I LO. - To wspaniały prezent dla naszej szkoły, która w tym roku świętuje 100-lecie istnienia. Teraz to naprawdę nowoczesna sala, bo ma jeszcze tablicę elektroniczną, składane kosze do basketu.

- Jeśli chodzi o młodzież, które będzie się uczyć w szkołach podległych powiatowi, jest naprawdę nieźle - przekonuje Małgorzata Jurkowska, członek zarządu powiatu sieradzkiego. - W roku 2023, kiedy były podwójne roczniki, mieliśmy około 1500 absolwentów szkół podstawowych. Ogromny spadek zanotowaliśmy w roku 2024 - około 550 absolwentów, ale już od 2025 do 2028 prognozowana jest stabilizacja - absolwentów będzie od 1050 do 1100 i liczymy na to, że trafią do naszych szkół.

W Sieradzu, Szadku oraz Zduńskiej Woli na ślubie nie usłyszysz „Perfect” Eda Sheerana

Matylda Witkowska
Sieradz, Zduńska Wola, Szadek

W kościołach diecezji włocławskiej nie wolno grać melodii „Perfect” Eda Sheerana podczas ślubów kościelnych. Utwór trafił na listę „zakazanych piosenek” ślubnych. Nowożeńcy z Sieradza, Zduńskiej Woli i Szadku muszą wybierać religijne melodie na oprawę ślubną.

Kuria diecezji włocławskiej u progu 2026 roku wydała komunikat dotyczący oprawy muzycznej ślubów. Do listy utworów, których w kościołach tej diecezji absolutnie grać nie wolno, jest popularny wśród nowożeńców hit „Perfect” Eda Sheerana. Zakazana została nawet sama melodia.

Jak podkreślił w komunikacie ks. Marcin Ziółkowski, wiceprzewodniczący Diecezjalnej Komisji ds. Muzyki Kościelnej w Kościele włocławskim od dawna obowiązują wytyczne, których utworów grać nie wolno.

- Do tej listy należy dopisać nowy „przebój” ślubny napisany do piosenki Eda Sheerana „Perfect” - napisał w komunikacie ks. Ziółkowski.

„Perfect” to popularna melodia wybierana chętnie na pierwszy taniec oraz oprawę ślubów cywilnych. Opowiada o niezwykle romantycznej, ale jednak świeckiej miłości. Do ślubów kościelnych niezbyt pasuje, dlatego polski zespół M&D do melodii przeboju ułożył słowa nawiązujące do religijnego wymiaru małżeństwa. „Dziś w Twoim domu Panie cud się staje, małżeństwem dwoje ludzi się staje” - słyszemy w utworze „Prosimy Cię”. To jednak kurii włocławskiej to nie przekonało. Dla przykładu ukarała jeden z zespołów muzycznych w diecezji



Wkrótce ma zostać zorganizowany obowiązkowy kurs, który będą musiały ukończyć zespoły chcące grać i śpiewać w kościołach

rocznym zakazem grania we wszystkich kościołach diecezji.

- Mamy nadzieję, że wspomniana sytuacja stanie się przestroga dla wszystkich wykonujących muzykę w kościołach, zachętą do przygotowania repertuaru zgodnego z życzeniem Kościoła, a dla dbających o piękno muzyki liturgicznej potwierdzeniem, że warto stać na straży świętości liturgii - podsumuje komunikat ks. Ziółkowski.

Wkrótce w diecezji ma być zorganizowany obowiązkowy kurs, który będą musiały ukończyć zespoły chcące grać i śpiewać w kościołach.

Obejmująca swoim zasięgiem parafie m.in. w rejonie Sieradza, Zduńskiej Woli i Szadku diecezja włocławska od dawna słynie z walki ze świeckimi melodiami podczas religijnych uroczystości. Już w 2016 roku ówczesny biskup Wiesław Mering wprowadził zakaz śpiewania podczas ślubów utworu „Hallelujah” Leonarda Cohena (także w spolsz-



„Perfect” Eda Sheerana to utwór wybierany przez nowożeńców m.in. do pierwszego tańca

czonej, religijnej wersji „Bóg w raju miłości zasiał dar”) oraz Serca matki” Mieczysława Fogga podczas pogrzebów.

„Nic, co świeckie, nie powinno mieć miejsca w naszych

kościółach” - ogłosił wtedy biskup Mering. Chociaż władze diecezji się zmieniły i Meringa zastąpił biskup Krzysztof Wętkowski, podejście do muzyki kościelnej się nie zmieniło.

RYCHŁOCICE

Uderzył Audi w dwie ciężarówki

Do wypadku z udziałem osobówki i dwóch samochodów ciężarowych doszło wczoraj rano w Rychłowicach pod Wieluniem. Do szpitala trafił 20-letni kierowca Audi, który zderzył się z naczepą samochodu ciężarowego. Siła uderzenia spowodowała, że samochód osobowy odbił się i uderzył w kolejną ciężarówkę. Jak informuje asp. sztab. Katarzyna Grela, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Wieluniu, ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący Audi 20-latek uderzył w tył naczepy skręcającego w lewo na stację benzynową ciężarowego Mercedesa. Siła uderzenia spowodowała, że Audi przemieściło się i uderzyło w drugą ciężarówkę. W wyniku tego wypadku kierowca osobówki z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Jak informuje asp. sztab. Katarzyna Grela, kierowcy wszystkich pojazdów byli trzeźwi.

Marcin Stadnicki

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autokup, 664-040-076

Praca

INNE

KURS Pracownika Ochrony.1600zł.
Raty.tel.694848043

ZLECĘ ręczne wykonanie czapek, swetrów na drutach lub szydełku. Możliwa dłuższa współpraca. Kontakt +48 507-101-157

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

REKLAMA0011466944

Znak: 6721.15.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Wilków.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/109/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Wilków.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466942

Znak: 6721.12.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Złotniki.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały nr XIV/102/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Złotniki.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez skrzynkę podawczą na ePUAP II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466899

Znak: 6721.8.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wschodniego fragmentu obrębu geodezyjnego Brudnów.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/111/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wschodniego fragmentu obrębu geodezyjnego Brudnów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466942

Znak: 6721.14.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dąbrówka Woźnicka.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/113/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dąbrówka Woźnicka.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

eprasa.pl 7ebb8990e9

REKLAMA0011466914

Znak: 6721.11.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Zdrzychów.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/104/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Zdrzychów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466906

Znak: 6721.9.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowego fragmentu obrębu geodezyjnego Budzynek.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały nr XIV/112/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowego fragmentu obrębu geodezyjnego Budzynek.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePUAP II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466907

Znak: 6721.10.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Madaje Stare.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/103/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Madaje Stare.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

REKLAMA0011466926

Znak: 6721.13.2025

Dalików, dnia 28.01.2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY DALIKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Antoniew - Lubocha i Władysławów.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dalików uchwały Nr XIV/114/2025 z dnia 17 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Antoniew - Lubocha i Władysławów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie na swojej stronie podmiotowej, na stronie internetowej www.dalikow.eu oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dalikow.eu lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap II370q6pcb/ESP lub e-Doręczenia AE:PL-81759-58832-EJFUR-09 w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.** Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna do wglądu w Urzędzie Gminy w Dalikowie, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików w godzinach pracy urzędu.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dalików w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 lutego 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dalików.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików reprezentowana przez Wójta Gminy Dalików - P. Radosława Arkusza, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag i wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <http://dalikow.eu/p,68,ochrona-danych-osobowych> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Wójt Gminy Dalików

eprasa.pl 7ebb8990e9